Nr. 47. Czwartek, 27 Lutego 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., p ó ł r o c z n i e 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. 35 ct. W miejscu r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł.

P r z e w o d n i k n a u k o w y i l i t e r a c k i, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 16 lutego b. r., członkowi galicyjskiego Wydziału krajowego dr. Józefowi W e r e s z c z y ń s k i e m u, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lutego b. r., dyrektorowi krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Henrykowi K i e s z k o w s k i e m u, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzono na żądanie c. k. Generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych z dnia 10 lutego 1890 l. l. 1066 i 1067/II komisye reambulacyjne wraz z rozprawami ekspropryacyjnemi z powodu projektowanego przełożenia drogi powiatowej Krosno-Rzeszów w km. $47^1/_2$ i $59^3/_4$ kolei państwowej Jasło-Rzeszów, odbędą się w Zaborowie na dniu 18 marca 1890, a w Luteryszu i Boguchwale na dniu 17 marca 1890 r.

Wykazy gruntów, zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnośnemi planami stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. u. p. nr. 30 w kancelaryach obszarów dworskich i w urzędach gminnych w Zaborowie i Lutoryszu, tudzież w urzędzie gminnym w Boguchwale przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Rzeszowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lutego.

Oficyalna Rossya poczyna bardzo energicznie zabierać się do ściągania pieniężnych pretensyj, jakie rości sobie z różnych tytułów do państw bałkańskich. Niedawno ambasador rossyjski w Konstantynopolu poczynił ponowne u W. Porty kroki celem uzyskania od Turcyi zaległych rat odszkodowania wojennego, a kilka dni temu ten sam dyplomata z polecenia swego rządu upoważnił zawiadującego interesami rossyjskiemi w Bułgaryi konsula niemieckiego w Sofii, aby wezwał rząd tamtejszy do zapłacenia zaległych i niepodnoszonych od r. 1886 rat, należących się Rossyi tytułem kosztów okupacyjnych. Te to zaległe raty były, jak wiadomo, głównym argumentem na uzasadnienie protestu, jaki wniesiono przed miesiącem w Petersburgu przeciw pożyczce bułgarskiej i daniu na jej zabezpieczenie w zastaw wschodnio-rumelijskich kolei żelaznych; Rossya bowiem twierdziła, że ma znaczne pretensye do Bułgaryi, a dane w zastaw koleje żelazne miały właśnie posłużyć na zabezpieczenie jej uprawnionych żądań. Wówczas odpowiedziano ze strony bułgarskiej, iż rząd księcia Ferdynanda pozbawiony legalnego sposobu doręczania tych rat Rossyi, składał je punktualnie w oznaczonych terminach w banku narodowym w Sofii, zkąd każdego czasu mogą być odebrane. I teraz także rząd ten oświadczył, że gotów jest każdej chwili załatwić rachunek z Rossyą i prosi o natychmiastowe podjęcie sum złożonych w depozycie. Równocześnie zaś dano z Sofii do zrozumienia, że rząd miałby słuszne powody do remonstrowania przeciw wysyłce owych pieniędzy po za granice Bułgaryi, nie czyni jednak tego, bo pragnie uniknąć choćby cienia podejrzenia, iż szuka zatargu. Stwierdzoną bowiem jest rzeczą, że gdy w r. 1879 p. Dawidow, jako agent dyplomatyczny Rossyi w Sofii i ks. Czereczelew, ówczesny rossyjski konsul generalny w Filipopolu, zawezwali rządy Bułgaryi i Wschodniej Rumelii do uznania w zasadzie rossyjskich kosztów okupacyjnych, obaj ci oficyalni przedstawiciele Rossyi oświadczyli, iż w myśl ukazu cara Aleksandra II odnośne sumy mają pozostać w kraju i być użyte na cele oświaty, roboty publiczne, dzieła dobroczynne i t. d. a to wszystko ze względu na ciężkie finansowe zobowiązania, jakie nałożył kongres berliński na ubogą Bułgaryę. Przy sposobności zaś przedłożenia w r. 1880 dokładnych cyfr kosztów okupacyjnych, reprezentanci Rossyi odnowili poprzednie swe oświadczenie, zapewniając, iż wolą jest cara-oswobodziciela aby „pieniądze uiszczane tytułem kosztów okupacyjnych nie wychodziły z kraju, gdzie mają być użyte na dzieła publicznego pożytku“. W obec tak formalnego oświadczenia, jasnem jest, iż Bułgarya ma wprawdzie obowiązek płacić koszta okupacyjne, z drugiej jednak strony ma prawo domagać się, aby odnośne sumy były użyte zgodnie z danem przez cara przyrzeczeniem. W ten sposób przynajmniej przedstawiają rzecz bułgarskie koła oficyalne.

Gdy w Sofii otrzymano wiadomość, iż rząd petersburski zgłosił się po wielu latach po należne mu raty, znaleźli się optymiści, którzy ten krok Rossyi byli gotowi tłómaczyć jako pośrednie uznanie istniejących w Bułgaryi stosunków. Przeciw takiemu zapatrywaniu wystąpił z niezwykłym pospiechem *Journal de St. Pétersbourg*, kładąc na to nacisk, iż, skoro gabinet austryacki pozwalając na kotowanie pożyczki bułgarskiej na giełdzie wiedeńskiej, nie wahał się oświadczyć, iż zezwolenie takie nie stanowi wcale o uznaniu ks. Ferdynanda, tem większy jest powód do twierdzenia, iż żądanie wypłaty rat zapadłych długu bułgarskiego nie przesądza bynajmniej o uznaniu rządu ks. Koburga przez stronę reklamującą.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 24 lutego.

(Staroczesi a zjazd młodoczeski. — Veto. — Złożenie mandatów. — Tonner.)

Na odezwę zjazdu młodoczeskiego, która ugodę niemiecko-czeską wystawia jako niezadawalającą, jeden ze staroczeskich dzienników trafnie odpowiedział, że jeżeli tak jest, to Młodoczesi powinni powiedzieć: ***Nostra maxima culpa***. Rzeczywiście swą nierozumną agitacyą Młodoczesi tak osłabili obóz staroczeski i tak zniecierpliwili Rząd, że Staroczesi byliby nawet musieli przystać na ucią-

7)

SZTUKA CZY MIŁOŚĆ?

Nowela przez A. M. L.

(Ciąg dalszy).

Zaledwo minęło dni dziesięć, a „zapracowany“ doktor D. odebrał powtórny — mało co od poprzedniego krótszy — list z Paryża; tym razem wszakże nie od hrabiego Poraja, ale od księżnej Gryfity. Zasmuciła go, niemal przeraziła treść tego listu:

„Szanowny Panie Doktorze!

„Mówił mi nieraz wspólny nasz przyjaciel, hrabia Edward Poraj, że się pan jego córką z wielką zajmujesz życzliwością. Otóż więc, powiem otwarcie, że sądząc po tem co mi serce nasuwa, wielki byłby czas, aby Porajowie opuścili Paryż. Rózia, przyjechawszy tu trzy miesiące temu, spiewała już ślicznie; — dzięki lekcyom pani Viardot, dzięki może także szalonemu, jakie ma w świecie powodzeniu, spiewa jak najlepsze naszych czasów artystki, w niczem im nieustępując. Ale dziś także, zrozumiałam po raz pierwszy obawy ojca Rózi, obawy, z których się śmiałam z początku pobytu ich w Paryżu, gdy mi powtarzał, że gorące zamiłowanie jego córki do muzyki — do sztuki w ogóle — zawiera w sobie zaród niebezpieczeństwa. Od kilku tygodni zaczęłam już zwolna przypuszczać, że troska jego nie była bez pewnej podstawy; od wczoraj zaś, nietylko że jestem najmocniej o tem przekonana, ale w dodatku, taki mnie o Rózię ogarnął niepokój, żem postanowiła od razu wprost udać się do kochanego pana doktora. wiedząc że jego rada, będzie w oczach naszego przyjaciela, skuteczna, wszechwładna. Oto, w najkrótszem streszczeniu, co temi dniami zaszło.

„Chcąc się arystokracyi paryskiej wywdzięczyć za okazaną jej od lat tylu życzliwość, pani Viardot umyśliła zrobić jej miłą niespodziankę, i takową z właściwym sobie artyzmem uskuteczniła. Sprosiwszy do siebie z jakie dwieście osób *la crême de la crême*, paryskiego towarzystwa — obdarzyła ich trzecim aktem „Don Juan'a“, spiewanym tak, jak go nie słyszałam dotąd ani w Paryżu, ani w Wiedniu, ani we Włoszech; tak, jak go prawdopodobnie nie słyszał nikt od czasów pani Malibran, Rubiniego i Lablache. Wszystkie role powierzone były — z wyjątkiem panów Reszke — uczniom i uczennicom pani Viardot, należącym w części do towarzystwa. Zerliną — i to j a k ą Zerliną! — była nasza Rózia Porajówna. W obawie, aby współudziału w przedstawieniu tem, ojciec jej nie zakazał — a byłby zakazał święcie, i to słusznie — wyperswadowała pani Viardot, że mu nic mówić nie trzeba. Na recepcye jeździła z guwernantką Angielką, u której sobie zastrzegła zachowanie tajemnicy; ja, wtedy właśnie miałam lekki ból gardła i o niczem nie wiedziałam. — Gdyśmy się u pani Viardot wszyscy zjechali, Rózia zgrabnie się wysunęła, mnie zaś posadzili niebawem wraz z panem Porajem, w drugim rzędzie krzeseł; był on jakiś nie swój, jakby niewytłómaczonem wiedziony przeczuciem, szukał Rózi po całej sali, nie domyślając się wszakże bynajmniej, na którem miejscu ją niebawem obaczy. Gdy wreszcie ukazała się na scenie Zerlina — czyli Rózia — ojciec jej, tak gwałtownego doznał wzruszenia, że mnie w pierwszej chwili strach zdjął, aby z krzesła nie zleciał. Zbladł jak ściana, za rękę chwycił mnie nerwowo, i oczy zamknął. Rózia nie spojrzała w naszą stronę — może i spojrzeć nie śmiała; dopiero po kilkunastu minutach, gdy ojciec jej, już nieco był z gwałtownego wstrząśnienia ochłonął, rzuciła ku nam trwożliwe wejrzenie wraz z błagalnym uśmiechem. Taka śliczna była w kostiumie Zerliny, tak cudownie spiewała, że zachwyt obecnych w sali słuchaczy, nie miał granic; i mnie niebawem zachwyt ten porwał. Jeden tylko biedny pan Poraj, siedział nieruchomy, jakby z niego dusza była uleciała. Napomknęłam mu delikatnie, żeby nie zwracał na siebie ogólnej uwagi, coby na Rózię złe światło rzucić mogło.

„Rady posłuchawszy, otrząsł się trochę i gdy przy szalonych oklaskach doborowej tej publiczności kurtyna zapadła, już był w stanie niemal przyzwoicie przyjmować, gradem spadające nań powinszowania. Mnie zaś poprosił po chwili, abym córkę jego wyszukała. Z trudnością przedostawszy się za kulisy, Rózi tamże nie zastałam; — zaniepokojona wracałam już ku sali, gdy spotkawszy p. Viardot, o Zerlinę zapytałam: „*Elle se repose de ses triomphes*,“ odrzekła wpuszczając mnie do swego pokoju. Ujrzawszy mnie z taką gwałtownością rzuciła się Rózia w moje objęcia, że mnie o mało nie obaliła, rozgorączkowanym wołając głosem:

— „Widzi księżna, że ja się nie pomyliłam: jestem artystką i pozostanę artystką, choćbym o żebranym chlebie spiewać miała!“

Nie było co dyskutować z dziewczyną na wpół tylko przytomną. Rzekłam jej więc tylko, o ile mogłam najspokojniej:

— „Ojciec ciebie szuka Róziu, pójdź ze mną.“

— „A czy ojciec bardzo się na mnie gniewa? — zapytała oprzytomniając zwolna.“

— „Nie wiem czy się gniewa — odrzekłam — ale jest niespokojny i pragnie cię widzieć jak najprędzej.“

„Drząca i wzruszona, poszła za mną; na progu pierwszego salonu, czekał na nas hr. Poraj. Rózia zbliżyła się do niego nieśmiało; on ją uściskał, jak gdyby nic nadzwyczajnego nie było zaszło, ale rzekł głosem stanowczym:

— „Zaraz jedziemy.“

„I to powiedziawszy, nie dając córce wejść nawet do sali, w której świetna oczekiwała ją owacya, wziął ją pod rękę i do przedpokoju z nią wyszedł. Na pozór okrutne postępowanie ojca było, koniec końcem i rozsądne i zasłużone; ale bądź co bądź, biednego dziecka żal mi było serdecznie. Zbliżający się w tej chwili syn mój, odprowadził ich aż do samego powozu; wróciwszy, mówił mi, że p. Poraj milczał jak głaz, a Rózia spazmatycznie szlochała.

„Nazajutrz rano, poszedł mój syn do Porajów dowiedzieć się, co się dzieje; — powiedziano mu, że p. hrabia nie przyjmuje nikogo, bo panna hrabianka leży w gorączce, i że sprowadzili doktora.

„Oto moja relacya, szczera i dokładna; jakie z niej wnioski kochany doktor wyciągnie, to już wyłącznie do niego należy. Serdeczna przyjaźń łącząca mnie z hr. Porajem od jakich lat trzydziestu, nie mniej serdeczna dla córki jego sympatya, wtłoczyły mi pióro do ręki, sądzę więc, że mi pan doktor za złe tego nie weźmie i że przyjąć zechce wyrazy, z głębi serca pochodzącego poważania

Idalja Gryfita.“

List księżnej z największą przeczytawszy uwagą, doktor tym razem nie zawahał się ani chwili i tego samego jeszcze dnia następujący do Poraja wysłał telegram:

„Radzę i nalegam, abyś bez zwłoki do kraju powracał.

Doktor C.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

źliwsze warunki ugody, gdyby się hr. Taaffemu nie było udało skłonić Niemców do przestania na ustępstwach skromnych. Taktyka, jaką zjazd młodoczeski posługiwał się względem punktacyj ugodowych, jest tak naiwna, że musi wywołać powszechną wesołość. Panowie ci zgadzają się na wszystkie artykuły ugody, korzystne dla Czechów, mianowicie też na utworzenie nowej 4tej czeskiej Izby handlowej. Natomiast odrzucają wszystkie artykuły, korzystne dla stronnictwa niemieckiego. A przecież kompromis, ugoda, możliwą jest tylko na podstawie wzajemnych ustępstw. Tej kardynalnej zasady wszelkiego kompromisu w sprawach politycznych, Młodoczesi nie znają, albo raczej udają, że jej nie znają, byle tylko znaleść środek do podburzania mas przeciwko Staroczechom.

Jeżeli zjazd młodoczeski najdobitniej potępił artykuł ugody, dotyczący trzech kuryj, względnie zaopatrzenie ich w prawo *veto*, czyli unieważnienie swym protestem pewnych uchwał sejmowych, to trzeba zaznaczyć, że odnośny artykuł nie powstał na propozycyę delegatów niemieckich. Powstał on na żądanie reprezentantów szlachty historycznej, czyli tej części wielkich właścicieli, którzy od r. 1861 stali po stronie Czechów. W r. 1871 to stronnictwo (szlachta historyczna) nie domagało się dla siebie wolnej, trzeciej kuryi. Uchwalone wtedy pod wpływem ś. p. hr. Henryka Clam-Martinica „artykuły fundamentalne", proponowały tylko dwie kurye sejmowe: czeską i niemiecką. Wtedy szlachta historyczna była gotowa wstąpić do kuryi czeskiej, czyli parlamentarnie zmieszać się z posłami czeskimi. Dlaczego teraz, po 19tu latach, nie jest do tego gotowa, lecz zażądała zachowania osobnej (trzeciej) kuryi wielkich właścicieli? Jedynie dla tego, ponieważ burząc z wielkim trudem dokonane przez ś. p. Palacky'ego, dzieło zbliżenia szlachty historycznej do Czechów, Młodoczesi tak mocno ją zrazili, że już teraz nie widzi możebności zlania się w sejmie ze stronnictwem czeskiem. Oczywiście, przywódcy szlachty historycznej liczą się z ewentualnością, że Młodoczesi mogliby zdobyć większą część mandatów staroczeskich, a nie mają najmniejszej skłonności wstąpić do kuryi czeskiej, w którejby przeważał neohusytyzm. Tak tłómaczy się, dla czego, nie na żądanie Niemców, lecz na żądanie delegatów szlachty historycznej, zgodzono się na zatrzymanie osobnej kuryi wielkich właścicieli.

Rzecz zaś jasna, że tej kuryi nie można odmówić żadnego z praw, przyznanych dwom innym, a zatem trzeba było jej nadać także prawo *veto*. Zresztą to prawo posiada ona od dawna, jak każda inna znaczniejsza frakcya w sejmie. Albowiem do ważnych uchwał potrzeba nie tylko większości $^{2}/_{3}$ części posłów, lecz nadto obecności $^{3}/_{4}$ części członków sejmu. Otóż sejm czeski liczy 240 członków, posłów zaś z grupy wielkich właścicieli jest 70, a zatem więcej, niż czwarta część ogółu posłów, zatem też usuwając się z sali, każdej chwili mogli udaremnić ważną uchwałę (dotyczącą zmian ordynacyi krajowej), czyli i tak już posiadali *veto*. To też odnośne protestacye zjazdu młodoczeskiego nie są niczem innem, tylko płochą demonstracyą przeciwko znienawidzonej szlachcie historycznej.

Na dalsze żądanie Młodoczechów, aby wszyscy posłowie czescy złożyli swe mandaty, klub staroczeski, na którego czele od nowego roku stoi dr. Mattusz, w uchwalonej wczoraj rezolucyi odpowiedział odmownie. Gdyby na każde podobne wezwanie Młodoczechów posłowie czescy składali mandaty, w Czechach przynajmniej co kwartał musiałyby się odbywać ogólne wybory. Kiedy przed 3 laty wszczęła się tu niedorzeczna burza z powodu tak zwanych „ordonancyj" ministra oświecenia i kiedy w wyborach uzupełniających zwyciężył pierwszy kandydat młodoczeski, natychmiast p. Gregr zażądał od wszystkich posłów czeskich do Rady państwa, aby — złożyli mandaty. Kiedy w r. z. w wyborach do sejmu krajowego Młodoczesi zdobyli kilkadziesiąt mandatów w gminach wiejskich, — znowu *Narodni Listy* domagały się złożenia mandatów do Rady państwa. Teraz zjazd młodoczeski żąda tego samego pod nowym pretekstem. Dla Młodoczechów każda akcya wyborcza jest upragnioną epoką agitacyj, gorączkowego ruchu, deklamacyj i t. d. Natomiast poważniejsi posłowie staroczescy, swych poważniejszych wyborców nie mogą za lada pretekstem narażać na niedogodności nowego wyboru.

W miejsce dr. Mattusza, który złożył mandat poselski do Rady państwa, niebawem odbędzie się wybór uzupełniający. Staroczescy mężowie zaufania w Młodym Bolesławiu, najważniejszem mieście tego okręgu wyborczego, zgodzili się na kandydaturę dyrektora Tonnera, który przed trzema laty złożył mandat poselski, zdobyty następnie przez Młodoczecha hr. Lażańskiego. Wybór p. Tonnera byłby ze wszech miar pomyślnym wypadkiem. Przeciwko niemu występuje ze strony młodoczeskiej Spindler, a jako kandydat, nie należący do żadnego stronnictwa były poseł prof. Kaizl, który się poróżnił ze Staroczechami, ale nie zbliżył do Młodoczechów.

Sprawy parlamentarne.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi **budżetowej** dep. dr. Russ i dr. Plener poruszyli ponownie sprawę utworzenia osobnego Ministerstwa komunikacyi. Na to oświadczył prezes gabinetu hr. Taaffe, iż urzeczywistnienie tego projektu, którym i Rząd także się zajmował byłoby połączone z wielkiemi kosztami. Na uczynioną z innej strony propozycyę co do utworzenia Ministerstwa budowli publicznych odparł hr. Taaffe, że utworzenie takiego urzędu wymagałoby znacznych nakładów, a korzyści ztąd nie byłyby może tak wielkie, jak się to zdaje niektórym. Ze strony lewicy poruszono dalej kwestyę ustanowienia przy reprezentacyach dyplomatycznych za granicą technicznych *attachés*. Prezes gabinetu oświadczył, iż weźmie ten przedmiot pod baczną uwagę, ewentualnie porozumie się z Ministrem spraw zagranicznych.

Komisya **szkolna** obradowała na ostatniem posiedzeniu nad petycyami w sprawie obniżania opłaty szkolnej w średnich zakładach naukowych. W toku rozpraw stwierdził p. Minister dr. Gautsch, iż opłata szkolna w Austryi nie jest bynajmniej tak wysoką jak w innych państwach n. p. w Niemczech, i że właśnie w Austryi znaczna liczba uczniów bywa uwolnioną od tej opłaty. W Czechach 63·9 procent wszystkich uczniów nie opłaca wcale lub tylko połowę dydaktrum; w Krainie 62·5 prc.: w Galicyi 57 prc. W szkołach realnych 47 procent uczniów uwolnionych jest przecięciowo zupełnie lub częściowo od opłaty. W obec tego zaś nie może być mowy o nadzwyczajnych uciążliwościach opłaty szkolnej. Dep. **Czerkawski** prosił p. Ministra aby wziął pod rozwagę, czyby nie należałoby w niektórych przynajmniej miastach zmniejszyć opłatę szkolną.

Komisya przyjęła ostatecznie za zgodą p. Ministra dr. Gautscha następujący wniosek dep. Fussa:

„Petycye odstępuje się w. Rządowi wraz z prośbą, aby ubodzy uczniowie średnich szkół państwowych już w pierwszym kursie pierwszego roku szkolnego mogli być w takim razie uwolnieni od opłaty szkolnej, jeżeli poleci ich ciało nauczycielskie na konferencyi odbytej najwcześniej w sześć tygodni po rozpoczęciu roku szkolnego; w ostatecznym razie należy przyznawać takim uczniom zwłoki w opłacie za pierwsze półrocze szkolne."

Wybory w Niemczech.

Znany już niemal w całości rezultat ostatnich wyborów do parlamentu niemieckiego nie pozwala powątpiewać dłużej o klęsce stronnictw kartelowych, t. j. staro-konserwatywnych, młodo-konserwatywnych i narodowo-liberalnych. Organa tych stronnictw, przyznając się już bez ogrodki do porażki, podnoszą, iż przy ściślejszych wyborach powinno być hasłem ratowanie społeczeństwa przed niebezpieczeństwem, grożącem ze strony socyalistów. Stronnictwa nienależące do kartelu, nie okazują jednak zbyt wielkiej ochoty do ratowania kandydatów stronnictw do kartelu należących, szczególnie narodowo-liberałów.

Szczególniej organa wolnomyślne z *Vossische Ztg.* na czele, odpychają propozycyę, aby przy wyborach ściślejszych wolnomyślni głosowali na kandydatów narodowo-liberalnych tam, gdzie grozi niebezpieczeństwo ze strony socyalistów. Wolnomyślni stają do walki z socyalistami przy wyborach ściślejszych tylko w ośmiu okręgach, podczas gdy z kartelowcami w przeszło pięćdziesięciu. Sojusz przeto z narodowo-liberałami nie przedstawiałby dla nich żadnego interesu i owszem klęskę.

Freisinnige Ztg. oblicza, że wolnomyślni będą mieli w przyszłym parlamencie 65 do 70 głosów, czyli dwa razy tyle co dotąd. Twierdzi ona, że nie socyaliści, ale wolnomyślni są prawdziwymi tryumfatorami wyborów. Stronnictwo narodowo-liberalne znika niemal z powierzchni.

Organ Richtera wydaje następujące hasło dla wyborów ściślejszych: „Tylko żadnej litości w obec rozbitków kartelu".

Główny przewódca narodowo-liberałów, Benningsen musi poddać się wyborowi ściślejszemu w Stade przeciw socyaliście; drugi główny przewódca tego stronnictwa Miquel, wybrany w Kaiserslautern zaledwie 18 głosami większości.

We Wrocławiu narodowo-liberalni postanowili popierać przy wyborach ściślejszych wolnomyślnego kandydata, za co w drugim okręgu wrocławskim wolnomyślni zobowiązali się głosować na konserwatystę Seydewitza; w takim razie w obu okręgach wrocławskich socyaliści przepadną.

Nie mogą też w Berlinie być zadowoleni z rezultatu wyborów w Alzacyi i Lotaryngii. Liczono tam, że skoro umiarkowani protestujący: Wendel, Jaures i Germain odmówili przyjęcia mandatów, zostaną wybrani kandydaci lojalni. Tak się nie stało bo na ich miejsce wybrano księży, skutkiem czego w przyszłym parlamencie z anektowanych prowincyj zasiądzie 7 duchownych katolickich. W ogóle zaś z wybranych dotąd 16 tu posłów alzackich tylko 5-ciu należy do stronnictwa niemieckiego. Co jednak niezbyt jest pocieszające, że w Mühlhusie, gdzie stosunki robotnicze były wzorowe, wybrany został nieznany dotąd socyalista Hiskel, a natomiast przepadł dawny poseł opozycyjny Bach.

Wobec poniesionej klęski *Nordd. Allg. Ztg.* pociesza się tem, że w wyborach tajnych liczą tylko głosy, a nie ważą ich. Dlatego skutek ich nie zawsze odpowiada zdrowym zasadom. Teraz trzeba ważyć deputowanych, zamiast ich liczyć, a pod tym względem zalicza *Nordd. Allg. Ztg.* wolnomyślnych i socyalistów do rzędu tych, którzy nic dodatniego na korzyść społeczeństwa nie zdziałają.

Zdaniem półoficyalnej *Post*, przyczyną niekorzystnego dla polityki bismarkowskiej rezultatu wyborów jest podrożenie cen chleba i mięsa, tudzież przeciążenie ludności podatkami na cele wojskowe.

Hamburger Nachrichten powstaje przeciw systemowi powszechnego głosowania, który stawia na równi głos zamiatacza ulicznego z głosem kanclerza.

Sprawa robotnicza.

W Berlinie spodziewają się, jak już wczoraj donieśliśmy, rychłego zebrania się zainicyowanej przez cesarza Wilhelma konferencyi międzynarodowej dla ochrony robotników i są tego przekonania, że konferencya berneńska, która w myśl rozesłanego zaproszenia miała się zebrać 5 maja zostanie odroczoną lub nawet całkiem zaniechaną. W tym przedmiocie donoszą z Berna:

Rokowania między Bernem i Berlinem w kwestyi konferencyi dla ochrony robotników toczą się od dni kilku. Niemcy postanowiły zwołać konferencyę berlińską w połowie marca i przedłożyć jej te wszystkie punkta, które obejmuje program szwajcarski. Z tego pokazuje się, że gdyby miały się odbyć obydwie konferencye, zwołana do Berna na 5 maja konferencya mogłaby stać się po wynikach zebrania berlińskiego zupełnie bezcelową. Rada związkowa nie powzięła jeszcze stanowczej decyzyi, prawdopodobnie jednak mając na względzie rzecz samą odstąpi od postanowienia odbycia konferencyi w Bernie.

Rząd szwajcarski, zapraszając gabinety państw europejskich do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencyi przedłożył im następujący program rozpraw:

I. Zakaz pracy niedzielnej.

a) O ile można ograniczyć pracę niedzielną?

b) Przy których przedsiębiorstwach przerwy lub ograniczenia pracy niedzielnej wręcz są niemożliwe?

II. Oznaczenie najniższego wieku, w którym można dzieci dopuścić do robót fabrycznych.

a) Czy w ogóle można oznaczyć taki wiek najniższy?

b) Czy wiek ten może być jednakowym we wszystkich krajach, czy też rozmaitym według klimatycznych ich warunków?

c) Czy wyjątkowe dopuszczenie niższego wieku, niż to przepisano, może mieć miejsce?

III. Oznaczenie maksymum dziennej pracy dla małoletnich robotników.

a) Czy maksymum da się oznaczyć, z włączeniem lub wyłączeniem godzin obowiązkowej nauki szkolnej?

b) Czy ma być zastosowane do różnych stopni wieku?

c) Ile godzin dziennej pracy ma ono wynosić?

IV. Zakaz zatrudniania dzieci i kobiet w zakładach fabrycznych, poszczególnie niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia.

a) Czy zakaz taki jest niezbędnie koniecznym?

b) Czy chodzić tu ma o bezwarunkowy, zupełny — czy też o warunkowy, częściowy zakaz?

c) Wymienienie zakładów i gałęzi przemysłu, szkodliwych lub niebezpiecznych dla zdrowia i życia robotników.

V. Ograniczenie pracy nocnej dla dzieci i kobiet.

a) Czy wykluczyć trzeba zupełnie lub częściowo dzieci od pracy nocnej? Pod jakiemi warunkami można je częściowo do niej dopuścić?

b) Czy kobiety bez względu na wiek mają być wykluczone od pracy nocnej? W razie dopuszczenia, czy trzeba zarządzić pewne ograniczenia?

c) Które godziny doby są nocnemi godzinami?

VI. Wykonanie uchwalonych punktów.

a) Jakich kategoryj przemysłu tyczą się uchwały kongresu?

b) Czy wykonanie uchwał ma się rozpocząć w ściśle oznaczonym terminie?

c) Jakich środków należy się chwycić, aby uchwałom zapewnić praktyczne przeprowadzenie?

d) Czy z góry należy oznaczyć stale okresy konferencyi, w których wezmą udział delegaci państw?

e) Jakie będą zadania tych peryodycznych konferencyj?

Z Francyi.

Jak nam już doniosły telegramy, książę Orleański został wywieziony z Paryża i przeniesiony do więzienia w Clairvaux, gdzie pozostanie aż do ułaskawienia, które niewiadomo kiedy nastąpi. O sytuacyi w przededniu przewiezienia księcia donoszą z Paryża:

„Sprawa księcia Orleanu znowu zajmuje i podnieca umysły we Francyi. Opinia publiczna natarczywie domaga się ostatecznej decyzyi, tymczasem pomiędzy ministrami nie ma zgody.

Sama zapowiedź dłuższego trzymania księcia w więzieniu wywołała już niezadowolenie. *Temps* nazywa ten zamiar niesprawiedliwym i nierozsądnym, a *Journal des Débats* upatruje w nim dowód słabości gabinetu, który daje się powodować żądaniami radykalnej mniejszości. „Stosunek ministerstwa do skrajnej lewicy — pisze *Journal des Débats* — ważniejszym jest od całego zajścia z księciem Oaleanu. Chodzi bowiem o to, czy rząd odzyska swą niezależność, czy też zawsze kroki jego paraliżowane będą niezadowoleniem skrajnej lewicy". Dodać tu jeszcze wypada, że według dziennika *Voltaire* książę Orleanu wczoraj jeszcze miał być odstawiony do Clairvaux, dokąd też udało się kilkunastu rojalistów, by go powitać na dworcu. Wiadomość ta wymaga naturalnie potwierdzenia. Zdaje się, iż jest to tylko pogłoska, która ztąd powstała, że książę de Luynes, mrg. Beauvoir i hrabia Chevilly istotnie opuścili Paryż i udali się w drogę koleją Wschodnią."

Sytuacya w Hiszpanii.

Najważniejszem doniesieniem dni ostatnich, jest zapewnienie, że reforma wyborcza przyjdzie obecnie bez trudności do skutku, a to z powodu zmiany w zapatrywaniach przewódcy konserwatystów, p. Canovas del Castillo. Oświadczył on na jednem z ostatnich zgromadzeń stronnictwa konserwatywnego, że wprowadzenia powszechnego prawa głosowania nie poczytuje za krok niebezpieczny. Sądzą, że przez wprowadzenie tej reformy mogli byli już raz konserwatyści sami uzyskać większość w kortezach i w kraju, ale sprzeciwiał się podówczas tej reformie p. Canovas, lubo nie podawał przyczyn odpornego stanowiska.

W stronnictwie konserwatywnem wywołała obecna zmiana zapatrywań przewódcy liczne komentarze i żywą dyskusyę, przyszło nawet do pewnego rozdwojenia, które jednak nie ma znaczenia dla położenia politycznego, gdyż tak, jak ministeryum konserwatywne niemożliwe jest bez p. Canovasa, tak samo niemożliwym byłby gabinet liberalny bez p. Sagasty. Obecnie, poparty tak silnem przymierzem p. Sagasta, ma zapewnione stanowisko.

Jeżeli wszakże reforma, przychodząca do skutku, robi dobre wrażenie, to wniesiony w kortezach budżet zawiódł oczekiwania wielu partyj. Opinia publiczna domagała się od lat wielu obniżenia w wydatkach, szczególniej w ministerstwach wojny i marynarki. Życzeniu temu uczynił gabinet zadość, ale w części tylko, dla tego musiał p. Sagasta uciec się do rekonstrukcyi gabinetu, a potem gotów był nawet zupełnie ustąpić. Gdy utworzył nowy gabinet, spodziewano się, że przedsięwzięte zostaną znaczniejsze oszczędności, tych jednak nie widać. Zamknięcie ubiegłego roku rachunkowego wykazuje niedobór 120 milionów, choć w rzeczywistości jest on o wiele wyższy jeszcze. Na rok bieżący obliczają nawet przyjaciele gabinetu, że nadwyżka wydatków nad dochodami wyniesie co najmniej sto milionów. Pokazuje się nadto, że nie tylko nie można liczyć na zmniejszenie niedoboru, ale raczej na wzrośnięcie, gdyż obecny minister marynarki żąda więcej o dwa miliony, niż poprzednik jego, a minister wojny o ośm milionów więcej.

KRONIKA

Lwów, 26 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Bibice, w powiecie krakowskim, na budowę szkoły, z pomogi w kwocie 100 złr. w. a.

— **Ze świata.** Wczoraj w kasynie narodowem pp. Adamowie Skrzyńscy dawali obiad, na który otrzymali zaproszenie: pp. Namiestnikowstwo Kazimierzowie hr. Badeniowie, Stanisławowie hr. Badeniowie, pp. Zdzisławowie Marchwiccy, pp. Adamowie Jędrzejowiczowie, posłowie August Gorayski i Józef hr. Męciński, Włodzimierzowie i Kazimierz Skrzyńscy, Stanisław hr Mycielski, Adam Tarnowski i Henryk hr. Morstin.

— **Otto Hausner** przyjmował wczoraj na własne żądanie ostatnie Sakramenta. Stan zdrowia znakomitego pacyenta budzi niestety najpoważniejsze obawy. Wczoraj przybyła do Lwowa wnuczka jego pani Morawska z mężem.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Rekursy w sprawach budowniczo-policyjnych; sprawy administracyjne; wnioski w sprawie nabycia gruntów pod budowę szkół; sprawa ustawienia na placach publicznych zegarów meteorologicznych; przystąpienie gminy m. Lwowa na członka Towarzystwa dostaw rękodzielniczych; oświadczenie się w obec c. k. Namiestnictwa co do zarządzonego sprawienia przyborów ogniowych dla gmachu uniwersyteckiego.

— **Czerwony krzyż.** Do urządzenia loteryi fantowej, która ma się odbyć w niedzielę, dnia 2 marca w sali „Sokoła" podczas Promenade-Concert na dochód Stowarzyszenia Dam Czerwonego Krzyża, przyrzekły łaskawie współudział panie: Alsnerowa, hr. Stanisławowa Badeniowa, Balkowa, Bratkowska, Dembowska, hr. Drohojowska, generałowa Hlavač, Loewenstein, księżna Lubomirska, Machekowa, Marchwicka, Merczyńska, Micewska, Mochnacka, generałowa Metzger, Parnasowa, Schaffowa, Włodzimierzowa Skrzyńska, Karolowa Stromengerowa, Teodorowiczowa, generałowa Wałleck, księżna Windischgrätz i p. Winiarzowa.

Przypominamy, że ofiarowane fanty na tę loteryę można przysyłać do hr. Badeniowej, do pałacu Namiestnikowskiego w godzinach przedpołudniowych.

— **Kolei Karola Ludwika** otrzymujemy następujące pismo: W myśl podjętej akcyi ratunkowej w całym kraju, wystosowała dyrekcya ruchu kolei Karola Ludwika odezwę do swych urzędników z personalu służbowego, zachęcając ich najusilniej do jak najliczniejszego zbierania i nadsyłania składek na rzecz dotkniętych klęską nieurodzaju rolników.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu ratunkowego następujące datki (c. d.): Uczniowie szkoły im. Konarskiego z okazyi imienin dyrektora Kowalówki 17 zł. 63 ct., W. R. 1 złr. 20 ct., kapituła metr. obrz. łac. 200 zł., Szemelowski Julian, notaryusz, 10 zł., Wichert Anna 5 zł., urzędnicy starostwa lwowskiego zamiast wieńca na trumnę ś. p. radcy Kosińskiego 39 zł., Edward Pawłowicz 5 zł., Aniela Hubicka z Ożydowa 100 zł., W. Z. 10 zł. Antoniowie Jaegerman 10 zł., Franciszek Szwestka 1 zł., dr. Jerzy Omeis z Zaleszczyk 10 zł., ks. Jan Lubowicz z Ostrowa 1 zł., ks. dr. Józef Weber 5 zł., Eliasz Linie 25 zł., ks. Arcybiskup Issakowicz 10 zł., Maurycy Jonasz 15 zł.. N. N. 5 zł., oddział wiedeńskiego Zakładu wzaj. ubezp. na życie „James" 25 zł., Gwalbert Ziembicki 300 zł. — Ogółem wpłynęło do dnia 25 lutego 3.907 zł. 4 ct., 1.000 franków i 210 marek niemieckich.

— **Drugi z odczytów publicznych,** urządzanych przez lwowski oddział Towarzystwa pedagogicznego, odbędzie się w przyszły poniedziałek, 3 marca b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. P. Kazimierz Kleczkowski, docent Szkoły politechnicznej, mówić będzie „O fantazyi artystycznej".

— **Tow. gimnastyczne „Sokół"** udziela na podstawie statutu swego niezamożnym członkom Towarzystwa zniżenia opłat, za naukę gimnastyki pobieranych. W nadziei, że w obec tego ułatwienia ogół akademików zapisze się do „Sokoła", podaje wydział Czytelni akademickiej do ich wiadomości, że w myśl porozumienia z Towarzystwem „Sokół" wydaje odpowiednie polecenia w swych godzinach urzędowych.

— **Stopnie akademickie.** W ostatnich dniach otrzymali: p. Józef Bleicher z Malawy, oraz p. Wład. Maksym. Pietrzycki z Tarnowa, w Uniwersytecie Jagiellońskim, zaś p. Teofil Urich, lwowianin, w Uniwersytecie wiedeńskim, stopnie doktorów praw.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 26 lutego 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 25 do godziny 12 w południe dnia 26 lutego 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1·0), niebo czyste, powietrze wilgotne (79 prc. wilgotności względ.), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —8·0°C, najwyższa —3·0°C wczoraj o godzinie 2, najniższa —13·6°C nad ranem.

Cała doba była pogodna i mroźna; wczoraj wieczór i dziś rano mgła mała.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775 mm. w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 767 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 26 do godziny 12 w południe dnia 27 lutego b. r. Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby podniesie się do —7·0°C, niebo będzie przeważnie pogodne, względna wilgotność powietrza podniesie się do 85 prc., opadu jeszcze nie będzie. Mroźno.

— **Pożar.** Dnia 10 b. m. wybuchł w gminie Handzlówka, w powiecie łańcuckim, pożar w domu Wojciecha Szpunara i zniszczył do szczętu całe obejście gospodarskie, zrządzając nieubezpieczoną szkodę około 1.500 złr. Ponieważ nie jest wykluczone podejrzenie o podpalenie, przeto zarządzono śledztwo.

— **Zagadkową śmiercią** zginął dnia 13 b. m. Tomasz Górak z folwarku Kosina (pow. łańcucki) wracając z kilkoma innymi włościanami z lasu z drzewem. Ponieważ zachodzi podejrzenie o zabójstwo, przeto kilku towarzyszy Góraka uwięziono.

— **Podczas ścinania drzew** w Czerny (pow. łańcucki) włościanin Antoni Haładaj został spadającem drzewem tak ciężko przywalony, że w parę godzin później zmarł. — Podobną śmiercią zginął Adam Ihaleta w Woli Skrzydlańskiej, w pow. limanowskim.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Czerniowcach Gertruda z Martynowiczów Preyer, dyrektorka tamtejszej szkoły głównej, siostra prezydenta sądu karnego Martynowicza, zmarła nagle w 61 roku życia.

W Kopenhadze zmarli: znakomity malarz Karol Bloch i zasłużony pisarz szwedzki Arvid Ahnfeld, syn słynnego historyka.

W Warszawie zmarła ś. p. Katarzyna z Lipińskich Lewocka w 91 roku życia. Napisała kilka książek dziecinnych i ludowych. W salonie tej pełnej cnót chrześciańskich i obywatelskich matrony przed dwudziestu laty bywały najwykwintniejsze i najinteligentniejsze sfery towarzystwa warszawskiego.

W Płocku, zmarła w 60 roku życia Kazimiera z Zapałowskich Bartoszewiczowa, córka Jana Zapałowskiego, majora wojsk polskich, wdowa po znakomitym profesorze i historyku ś. p. Julianie Bartoszewieczu, a matka p. Kazimierza Bartoszewicza, cenionego humorysty.

— **Policya wiedeńska** przytrzymała onegdaj 12 Kroatów i 27 Węgrów, wszystkich w wieku pomiędzy 20 a 30 rokiem życia, którzy zaopatrzeni w fałszywe paszporty, pragnęli udać się do Ameryki. Odstawiono ich do miejsc dotychczasowego pobytu.

— **Z Petersburga** otrzymały niektóre wiedeńskie dzienniki depesze, że zastrzelił się tam syn ambasadora angielskiego Moriera. *Berl. Tagblatt* prostuje wiadomość o samobójstwie młodego Moriera, twierdząc, że pistolet sam przypadkowo wypalił i że Morier został tylko lekko raniony.

— **W Moskwie** otruł się w hotelu Wiktor Paszkiewicz, syn Feliksa Paszkiewicza, z powodu nędzy.

— **Pojedynek.** W Paryżu odbył się pojedynek krytyka teatralnego Henryka Bauera z komedyopisarzem Decourcellem. Bauer odniósł lekką ranę.

— **Z Paryża** donoszą telegraficznie o wypadku jaki wydarzył się w Niemes, gdzie od paru dni bawiło towarzystwo akrobatów. W poniedziałek, dnia 24 b. m., w czasie wieczornego przedstawienia zawalił się cyrk, zapełniony co najmniej 400 ludźmi. Gęste obłoki kurzu powstałego nie pozwoliły zrazu zmierzyć wielkości katastrofy. Słychać było tylko przeraźliwe okrzyki publiczności, którą ogarnął przestrach śmiertelny. Dopiero gdy z miasta przyniesiono pochodnie, uspokojono się nieco, okazało się bowiem, że cudownym iście sposobem nie zdarzyło się żadne większe nieszczęście. Tylko mała liczba widzów odniosła lekkie obrażenia ciała; kobiety leżały w omdleniu, przeważnie jedynie tylko z przestrachu. Akrobata, który w czasie katastrofy popisywał się na trapezie, zleciawszy ze znacznej wysokości, złamał jedną rękę i potłukł się nieznacznie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

-β- **Na wystawę szkiców,** z której dochód zarówno ze wstępu jak i z rozprzedaży nadesłanych dzieł sztuki obrócony będzie na rzecz dotkniętych zeszłorocznym nieurodzajem włościan, nadeszły następujące prace artystów polskich: Niemczykiewicza Widoczek o zachodzie słońca; Kaczora-Batowskiego studyum kobiece: prof. Hoszowskiego medaliony Al. Fredry i Pola; Lenartowicza, biuścik bronzowy Mickiewicza i Tadeusza Wiśniowieckiego, statuetka tegoż poety w postawie siedzącej. Termin do nadsyłania szkiców oznaczony został na 1 marca, poczem wystawa otwartą zostanie, a jak mamy niepłonną nadzieję, inni artyści nasi wezwani do współudziału w tem dziele miłosierdzia, pospieszą z nadesłaniem prac swoch i niezawiodą pokładanej w ich ofiarności nadziei.

(*n*) **Operetka.** Gościnne występy p. Czosnowsklej zajmują publiczność nader żywo, ograne bowiem operetki jak „Baron cygański", „Maskota" i „Serce i ręka" zapełniają salę teatralną. Obecnie mamy do zanotowania dwa przedstawienia ostatnie, mianowicie „Barona", w którym spiewała cygankę Saffi i „Maskotę".

Rodzaj spiewu p. Czosnowskiej określony już przez nas po pierwszym jej występie, odpowiada najzupełniej operetkom francuskim; nic więc dziwnego, że mimo talentu, piękności i całej swej finezyi, jako Saffi nie sprawiła wrażenia nader wielkiego. Saffi, to postać kreślona grubszemi rysami; pełny dźwięk głosu, jego ciepło, kilka namiętniejszych akcentów, oto środki potężniejsze w tym razie, niż zbyt miękka subtelność gry i spiewu. Pani Radwan nie została tedy prześcignięta w tej partyi przez pannę Czosnowską, chociaż niepodobna nam tej ostatniej nie oddać pochwały za spiew, zdradzający artystkę wykształconą i za staranność, jaka w ogóle ją cechuje na każdym kroku. Jeżeli pochwała za partyę Saffi nie jest bezwzględną, to natomiast za „Maskotę" chcielibyśmy p. Czosnowską obsypać słowami uznania, co najmniej w ilości równej wczorajszym oklaskom. Artystka była prawdziwie w swoim żywiole, a że musiała współzawodniczyć z pamięcią pani Zimajerowej, przeto zwycięstwo było tem świetniejsze. Zwłaszcza duet okraszony nowemi dla nas efektami, pełnemi prostoty i wdzięku, sprawił wrażenie niezwykłe. Wyrasta on w tej interpretacyi rzeczywiście do wysokości utworu sztuki. Duet ten miał nawet i to szczęście, iż p. Laskowski, który w kilku ostatnich przedstawieniach, podobnie zresztą jak w „Maskocie" spiewał przeważnie nieczysto, tu zachował się z całą dyskrecyą godną pochwały.

Z pomiędzy współdziałających wyróżniły się w „Baronie" panie Kasprowiczowa i Skalska, w „Maskocie" pani Radwan: z panów zaś pan Jerzyna (Barinkaj) i p. Myszkowski, zwłaszcza ten ostatni doskonały hrabia Piombino i Kalman Župan.

P. Mierzwiński, wyzdrowiał już zupełnie. Znakomity artysta wyszedł wczoraj po raz pierwszy po niedyspozycyi z domu i odwiedził pp. Marków, gdzie w liczniejszem towarzystwie próbował głosu. Jest przeto nadzieja, że koncert p. Mierzwińskiego, jedyny przed wyjazdem jego do Kijowa odbędzie się już bez żadnych przeszkód w dniu 1 marca.

Wystawa obrazów polskich w Bukareszcie otwartą zostanie niebawem, może w tym jeszcze tygodniu, staraniem Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie i jako tegoż filia. Zasługa w tem należy się kilku w stolicy Rumunii osiadłym rodakom, którzy pierwsi myśl tę podnieśli, ażeby rozpowszechnić w Rumunii dzieła polskich artystów. Miasto ofiarowało dużą salę „Ateneum" bezpłatnie.

Hr. Zygmunt Cieszkowski, gorliwy sekretarz krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych, wyjeżdża do Bukaresztu, ażeby zarządzić instalacyą wystawy. Z Krakowa ma być wysłaną pewna liczba obrazów, ze Lwowa zaś odejść ma z upoważnienia malarza „Fryne" Siemiradzkiego, której wystawa we Lwowie skończyła się w niedzielę i przyniosła blisko 3000 złr. dochodu. — Witamy z radością ten nowy objaw rozwoju krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych, który wyjdzie nie tylko na chlubę, ale niewątpliwie i na korzyść sztuki polskiej i otwiera artystom naszym nowe drogi zbytu.

W Krakowie w Kole artystyczno-literackiem odbyła się uczta na cześć prezesa Juliusza Kossaka z powodu, iż tenże odznaczony został orderem przez Najj. Pana. Pierwszy toast wniósł w podniosłych wyrazach wiceprezes Koła prof. Zathey na cześć Najj. Pana, który ojcowską pieczołowitością i miłością otaczając nasz kraj, zwrócił także uwagę na znakomite prace polskiego artysty i udzielił mu zaszczytnego odznaczenia. Zdrowie prezesa Kossaka wniósł dr. Ściborowski w ciepłych słowach, poczem głęboko wzruszony dziękował Kossak i wychylił toast na pomyślność Koła. Wznoszono następnie długi szereg toastów i poruszono także myśl urządzenia wystawy artystycznych prac Kossaka. Po uczcie członkowie „Lutni" przybyli umyślnie do lokalu Koła, aby na cześć Kossaka odspiewać z zapałem kilka pieśni.

Amerykańskie powieści.

(Ciąg dalszy.)

Pani de Cintré nie wyglądała nigdy po za granice swego majątku; umysł jej rozwijał się także w ścieśniowym zakresie najbliższego kółka jej rodziny i znajomych; serce jej nie uderzyło żywiej nigdy. To życie zamknięte, jak w więzieniu, wydaje się godnem pożałowania Newmanowi, który zaczął marzyć o wyzwoleniu tej kobiety, tak uroczej, a tak nieszczęśliwej. Wystąpił tedy z prośbą o jej rękę. Dla czegoż nie miał tego uczynić? Był bogaty, mógł zapewnić żonie byt świetny; zdawało mu się, że źródło jego majątku nikogo obchodzić nie powinno. Arystokratyczne tradycye i wymagania były zupełnie obce amerykańskiemu milionerowi. Pani de Cintré byłaby też bardzo skłonną do uwzględnienia prośby Newmana. Wydawał się on jej niezrównanie wyższym i lepszym od wielu mężczyzn, jakich znała dotychczas. Ale niezwalczoną przeszkodę stanowi rodowa duma jej rodziny. Matka jej, margrabina de Bellegarde, uczuła się obrażoną samą propozycyą Newmana; na chwilę pociąga ją wprawdzie blask milionów amerykańskich, ale wahanie się trwa krótko, — z dumą odmawia. Newman liczy z początku na siłę uczucia pani de Cintré, ale ta nadzieja go zawodzi. W Europie, kobiety wyższego świata i wychowania, nie wyzwalają się nigdy z pod pewnych konwenansowych zobowiązań i posłuszeństwa dla rodziców. Te same zalety, które zachwyciły Newmana w pani de Cintré, kazały jej poświęcić siebie dla matki. Nie mogąc poślubić Newmana, dla którego ma szczere uczucie, postanowiła zerwać ze światem; klasztor karmelitanek przyjmuje do siebie tego anioła, który na ziemi umiał tylko chylić czoło i zniżać trwożnie skrzydła.

Koniec powieści wpada w nieprawdopodobieństwo, nie uczuć ale sytuacyi. Aby lepiej wykazać szlachetność Newmana, autor każe mu wykrywać jakąś straszliwą tajemnicę, która oddaje w jego ręce honor imienia rodziny Bellegarde. Jakaś zbrodnia popełnioną została przez matkę pani de Cintré; Newman ma dowody w ręku. Z początku stara się on nastraszyć margrabinę, a gdy to nie pomaga mógłby się zemścić i wyjawić tajemnicę, — nie czyni tego wszakże, bo zresztą nie przydałoby mu się to już na nic, skoro pani de Cintré złożyła śluby zakonne. Newman wyrzeka się przeto bezpożytecznej zemsty i niszczy dowód zbrodni margrabiny.

Pomimo tego zakończenia, w którym jest wiele nieprawdopodobieństw, cała powieść obfituje w epizody i charaktery niezmiernie prawdziwe. Takim jest n. p. charakter Walentyna de Bellegarde, jednego z ostatnich typów francuskiego szlachcica, pełnego rycerskości i sprytu, mającego nieokreślone może w teoryi, ale niezmiernie tkliwe poczucie honoru, a popełniającego wiele szaleństw. Równie trafnym i pełnym życia jest wizerunek młodej margrabiny de Bellegarde, a nadewszystko panny Nioche, która jest ślicznym potworkiem, pełnym ambicyi, a bez zasad. Uczy się ona malować w Luwrze, a szuka sposobności, aby się rzucić w wysokie sfery półświatka. Czuwający nad jej cnotą ojciec, gotów patrzeć na wszystko przez palce... pod pewnemi warunkami, jest niezmiernie prawdziwym typem z paryskiego bruku.

Z tego już widać, że Henry James nie pisze swych powieści dla młodych dziewczątek, jak to czynią po większej części jego ziomkowie; skalpel, którego zręcznie używa, sięga śmiało do pewnych ran społecznych, — ale James czyni to w formie bardzo wykwintnej i delikatnej, nie obrażając dobrego smaku. Ten przymiot dość rzadki w zagranicznej literaturze współczesnej, objawia się szczególniej w ostatniej części powieści p. t. *the Portrait of a lady.*

Podczas gdy *the American i Roderick Hudson* przedstawiają obywateli Stanów Zjednoczonych we Francyi i we Włoszech, powieść, której tytuł przytoczyliśmy powyżej, zajmuje się kolejami losu Amerykanki w Anglii.

Isabel Archer, młoda i uboga sierota z Albany, przybywa do Europy w towarzystwie i pod opieką ekscentrycznej ciotki, która przez długi czas poróżniona ze swoją rodziną, rozkochała się nagle w tej siostrzenicy i daje jej dowód swego przywiązania, obwożąc ją własnym kosztem po Europie.

— Chcesz pani zapewne wydać ją za mąż? pyta ktoś ową ciotkę, panią Touchett.

— Wydać ją za mąż! odpowiada ciotka, nie chciałabym nigdy wyrządzić jej tej przykrości. Ona zresztą sama wyda się, gdy się jej to podobać będzie, a łatwo jej to przyjdzie.

I rzeczywiście panna Isabel, jak prawie wszystkie Amerykanki podróżujące po Europie, pozostawiła po za sobą, w swoim

kraju, jeśli nie stanowcze przyrzeczenie, to przynajmniej pół-obietnicę. Zaledwie jednak przybyła do Anglii, zakochał się w niej szalenie lord Warburton, wielki pan o zasadach niby liberalnych w teoryi, z któremi praktyka jego życia stoi w zupełnej sprzeczności. Sprzeczność ta i ciągłe niekonsekwencye przez lorda popełniane, bawią pannę Archer, która jakkolwiek lubi towarzystwo jego lordowskiej mości, odrzuca jego rękę, chociaż ta rozporozporządza dochodem rocznym stu tysięcy funtów szterlingów i jakim pół tuzinem zamków i posiadłości ziemskich. Piękna miss ani myśli wychodzić za mąż przed poznaniem świata; chce przedtem używać życia i dopiero, odbywszy długą wędrówkę po Europie, zgodzi się na ograniczenie swej wolności małżeńskiemi więzami. Kuzyn jej, Ralph, kochał by się w niej także, ale dotkliwa choroba piersiowa nie pozwala mu myśleć o żadnem innem uczuciu, prócz przyjaźni, więc ogranicza się tylko na dogadzaniu wszelkim zachciankom pięknej kuzynki. Jego zabiegom zawdzięcza też ona, iż nie zabraknie jej środków do urzeczywistniania zachcianek; Ralph bowiem skłonił swego ojca do zapisania pannie Archer znacznej części majątku. Oczywiście miss Isabel nie wie wcale, iż zawdzięcza wspaniałomyślności Ralpha to dobrodziejstwo, które nagle zamienia ją, ubogą sierotę, w bogatą dziedziczkę. Zmiana ta jednak nie przynosi jej szczęścia, skupiając w okół niej cały tłum intrygantów. Isabel, która nie dała się olśnić tytułem i osobistą wartością lorda Warburtona, która nie przeczuła bezinteresownej miłości Ralpha, która wreszcie opiera się niezwalczonemu, wytrwałemu uczuciu Bostończyka Goodwooda, nie zdołała obronić się podstępom intrygantki. Wydają ją za mąż tak zręcznie, że miss Isabel jest przekonaną, iż własnej tylko ulega woli. Niejaka pani Merle, intrygantka niesłychanie przemyślna, która potrafiła zdobyć, dzięki swej znajomości świata i ludzi, nieograniczony wpływ na umysł młodej dziewczyny, za pomocą zręcznych a mozolnie przygotowywanych podstępów, wydaje ją za swego dawnego kochanka, Gilberta Osmond W intrydze tej idzie głównie o to, aby zapewnić majątek szesnastoletniej córce Gilberta, pannie Pansy. Pozornie panna Pansy uchodzi za córkę Osmonda z pierwszego małżeństwa; w rzeczywistości zaś jest córką jego i pani Merle. Nikt nie domyśla się tej niecnej intrygi.

Pani Merle i Osmond, są Amerykanami z pochodzenia, ale od młodości przebywają w Europie. Stary świat udzielił im wszelkich swych żądz i namiętności, wtajemniczył we wszelkie arkana korrupcyi, która na gruncie egzotycznym wybornie się przyjęła. Nawiasem mówiąc, najciekawsze i najlepsze postacie powieści Henryka James, są zawsze takimi Amerykanami, naturalizowanymi w Europie; mistrzowską iście ręką kreśli on portrety tych kosmopolitycznych, a często potwornych charakterów. Takim znakomitym typem jest Osmond. Człowiek to pełen pogardliwego sceptycyzmu dla wszystkiego co go otacza; słucha tylko popędów i upodobań swojej natury; ma wstręt do rzeczy zwyczajnych a bez ostentacyi i zręcznie umie zabłysnąć wyższością swej kultury. Umysł to krytyczny a zimny dyletanta. Osmond z życia swego chce zrobić doskonałe „dzieło sztuki", za leniwy wszakże i za dumny, aby się sam narażać na „awantury", nie walczy i nie podejmuje starań, wysyłając naprzód panią Merle, aby mu przygotowywała teren.

Niezrównana dystynkcya Osmonda zachwyca Amerykankę; ale głównie uczucie wspaniałomyślności skłania ją do poślubienia tego człowieka. Isabel wie, że Osmond jest ubogi i ta myśl czyni ją szczęśliwą. Ceniąc wysoko majątek, pragnie, aby Gilbert, dla którego, jak się jej zdaje, odczuwa głęboką miłość, był bogaty. Niestety! złudzenie to trwa nie długo. Niebawem Isabel przekonywa się o rzeczywistości. W charakterze Osmonda, wszystko jest afektacyą, udaniem i fałszem. Jedynem jego dotychczas staraniem było imponować otoczeniu swemu; jego mniemane upodobania artystyczne, studya, talenta, naukowe zbiory, — wszystko to poza; jego pozorne znudzenie, miłość ojcowska, wykwintność manier, melancholijne usposobienie — udanie! Isabel nadaremnie szuka, nie znajduje nic szczerego w charakterze swego męża, a podczas gdy duszę jej ogarnia ogromny smutek, ten mąż niegodziwy, zrazu obojętny dla niej, zaczyna ją nienawidzieć, — Isabel zanadto rozumna, zanadto myśli i rozważa, a to go krępuje. On chciałby, aby się ona pozbyła wszelkich przymiotów ducha, aby z niej nie zostało nic, prócz ładnej powierzchowności. Charakter, szczerość, zasady, cnota, to wszystko zdaniem jego, zbytek w życiu; on szanuje tylko pozory i w tych granicach chciałby zamknąć swą żonę. Biedna Isabel, która niedawno wędrowała przez świat cały z tem uczuciem, jakby on do niej należał, szczęśliwa, tryumfująca, czerpiąca z życia samą tylko słodycz, dusi się w tych ciemnościach, w jakich chcianoby ją pogrążyć. Ani powietrza, ani światła! musi patrzeć oczyma męża, musi zastosować się we wszystkiem do jego woli, a spostrzega, że ta wola nie kierowana żadnemi zasadami, że schodzi na manowce, że w sercu jego pustka czy ruina straszliwa, że niema w niem dla niej ani uczucia, ani nawet – poszanowania. Isabel czuje w całej pełni swą pomyłkę, którą opłaca szczęściem całego życia, ale się nie żali i obwinia tylko siebie. Jedyną jej pociechą jest jej pasierbica, owa panna Pansy, dla której właściwie ona poświęconą została. Jest to prawdziwy typ naiwnego, idealnego dziewczątka, wychowanego w klasztorze. Ale i tej pociechy Isabel nie może w pełni używać; pani Merle i Osmond boją się jej wpływu i czuwają nad tem, aby pasierbica nie przywiązała się nadto do macochy.

Wreszcie nadch[illegible]a fatalna chwila, w której Isabel przekonywa się ostatecznie, jakiej intrygi padła ofiarą. O tajemnych powodach, które skłoniły Osmonda do ożenienia się z nią, dowiaduje się z ust jego siostry, hrabiny Germini, istoty na pół obłąkanej.

Czy po tem odkryciu Isabel pozostanie w jarzmie narzuconem sobie, czy też skorzysta z prawa rozwodowego, aby wynagrodzić stałość uczuć Goodwooda? Autor nie rozstrzyga tej kwestyi, pozostawiając powieść bez właściwego rozwiązania. *The American* grzeszy rozwiązaniem melodramatycznem; natomiast *the Portrait of a lady* nie ma żadnego. Każdy z czytelników może dorobić sobie konkluzyę wedle upodobania, — autor uczynił wszystko, co do niego należało: dał wierny i głęboko psychologiczny obraz charakterów.

Typów takich jest mnóstwo, nawet na drugim ustawionych planie. Przedewszystkiem uderza sympatyczny wizerunek Ralpha Touchett, o którym wzmiankowaliśmy już wyżej; następnie lorda Warburtona, wielkiego angielskiego pana, platonicznie godzącego się z liberalnemi prądami; dalej prześliczny pastelowy obrazek panny Pansy, naiwnego dziewczątka, wychowanego pobożnie i poczciwie, ale bez wyrobionej woli, bez wielkich zdolności, bez siły odporu. Wzbudza ona rzewne uczucie politowania, jako bezwinna ofiara losu, łatwa do zgnębienia a mająca na swoją obronę, tylko nieświadomość swą i naiwne popędy dziewiczego serca. — W tej długiej a niepospolitej powieści, nie brak zresztą i typów szczerze komicznych, chociaż bez przesady. Takim n. p. jest postać pani Tuchett, starej i ekscentrycznej amerykanki, niezmordowanie podróżującej. Mieszka ona najczęściej we Florencyi, gdy mąż jej przebywa w Londynie, prowadząc tam interesa finansowe na wielkie rozmiary. Pani Touchett nie cierpi angielskiej kuchni i mgły londyńskiej, a to, zdaniem jej, najzupełniej wystarcza, aby wytłómaczyć i usprawiedliwić jej dobrowolną separacyę z mężem. Zresztą — powiada ona z całem przeświadczeniem — nie zgadzalibyśmy się w usposobieniach żyjąc razem, a tak, jesteśmy zawsze w harmonii.

Najzabawniejszym jednak i zupełnie oryginalnym typem, jest pani Henryka Stackpole, kobieta-dziennikarz, pisząca korespondencye z Europy do amerykańskich dzienników, pełna werwy i zapału dla swego powołania, ale nie pojmująca zupełnie tego, co się w starym świecie nazywa dyskrecyą. Spożytkowuje ona zatem wszystko bez żadnych zastrzeżeń, dotyka ludzi, z którymi żyje w przyjaźni i którzy ją gościnnie przyjmują — a wszystko to czyni bez najmniejszego pojęcia o niewłaściwości takiego postępowania. Jest o tyle tylko sumienną, iż nie rzuca potwarzy, ale przed żadną prawdą, choćby najbardziej bolesną, się nie cofa. W Ameryce otaczają ją ogólnym szacunkiem, już dla tego samego, iż żyje z pióra, — w Europie spotkałoby ją niewątpliwie potępienie. Postać ta jest żywą satyrą reporterów z Nowego Świata, za którą Amerykanie nie mało także gniewali się na autora.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

Wadowice, 24 lutego.

W dalszym ciągu mowy swej dzisiejszej prof. dr. Rosenblatt odpierał szczegółowo zarzuty oskarżenia, zrobione jego klientom. Wywodził mianowicie, że wychodźcy, którzy dostali się do agencyi oświęcimskiej, lepiej wyszli aniżeli ci, którzy wpadli w ręce pokątnych agentów. Dalej, że żaden świadek nie poparł, zdaniem obrońcy, zarzutu co do ograniczenia wolności osobistej emigrantów, podobnie jak nie poparto zarzutu nakłaniania do dezercyi. Co do zarzutu oszustwa podniósł mowca, że agencya oświęcimska nie miała obowiązku sprzedawać biletów okrętowych po cenach „Packetu", bilety są bowiem towarem, za które w Oświęcimiu wolno żądać cen wyższych, aniżeli są w Hamburgu. Broniąc Loewenberga od zarzutu przybierania charakteru starosty, dr. Rosenblatt walczył głównie przeciw zeznaniom Waagowej, obciążającym Loewenberga, i wykazywał, że podstawianie fałszywego starosty przez agencyę, nie miałoby sensu. Wreszcie przeszedł dr. Rosenblatt do obrony konduktorów od rozmaitych zarzutów, z których od jednego odstąpił p. prokurator w ciągu rozprawy, poczem, zwracając się jeszcze raz do całego aktu oskarżenia w ogóle; zarzucając mu, że osnuty jest na tle fantastycznych opowiadań o budziku, o fryzyerze, który miał wychodźców fryzować itd. itd. — żądał od sędziów przysięgłych jednomyślnego zaprzeczenia postawionych im pytań. W tym punkcie prof. dr. Rosenblatt zarzucił aktowi oskarżenia, że poniewiera wolność osobistą — za co przewodniczący wezwał mowcę do miarkowania się w wyrażeniach. Dr. Rosenblatt oświadczył na to, że w razie dalszego przerywania, zażąda uchwały trybunału, ewentualnie złoży obronę; lecz niebawem skończył swe wywody, wzywając przysięgłych, ażeby werdykt ich stał się protestem przeciwko całemu procesowi, który powinien zostać tem, czem go prokurator sam nazwał — unikatem.

Przy końcu mowy obrońcy rozległy się w sali tak huczne oklaski, że przewodniczący zagroził opróżnieniem sali.

Mowa profesora uniwersytetu krakowskiego, obfitująca w piękne zwroty oratorskie, wywarła prawdziwe wrażenie. Liczne słuchało jej audytoryum, złożone nietylko z intelligencyi Wadowic, ale i z wielu sąsiednich obywateli. Mowa ta trwała dzień cały. Napływ publiczności był tak wielki, że po południu z powodu natłoku wzbroniono dalszego wstępu do sali.

Wadowice, 25 lutego.

W dniu dzisiejszym mówił czwarty z rzędu obrońca dr. Iwański, stający w obronie Artura Landaua. Dr. Iwański postawił rzecz swą na gruncie ściśle prawniczym, nie wychodząc poza ramy przedmiotowej krytyki aktu oskarżenia.

Dr. Iwański bronił jeszcze Zoppotha, Ehrlicha, Krasuskiego, Winzera i Rudawskiego.

Po obronie dr. Iwańskiego sam jeszcze Rudawski bronił się krótko i polecał łaskawości przysięgłych.

Oskarżony Krasuski również bronił się jeszcze. Zaczął od rozbioru pytań, przedłożonych przysięgłym co do jego osoby i naśladując obrońców, chciał dowodzić, że pytania te nie są uzasadnione, gdyż on od żadnego Amerykana nie pobrał ani grosza.

Nie zezwolił przewodniczący na taki wywód prawniczy Krasuskiego.

W dalszym ciągu Krasuski tłómaczył się, iż rozliczne interesa zniewalały go do częstej jazdy na linii Podgórze - Bonarka-Skawina. Siadali wychodźcy to i on siadał, bo się chować przed nimi nie potrzebował. Gorżkiemi wyrazy opowiedział Krasuski dolę, jaką nań proces sprowadził. Stracił zdrowie, posadę, mienie, wyparła się go rodzina! Słowami: „padam do nóg" pożegnał Krasuski trybunał, ukończywszy swoją przemowę.

Potem jeszcze dr. Korn wystąpił z dodatkową obroną oskarżonych Barbera, Sternala, Czyrwika i Klaji.

Na tem zakończono rozprawę o godz. 12 w południe.

Po południu o godz. 3 zaczął mówić piąty z rzędu obrońca Landerera dr. Goldhammer, adwokat z Tarnowa.

Na wstępie obrony sięgnął mowca do reminiscencyj z historyi średniowiecznej, aby wykazać, że emigracya Mazurów nie jest nieszczęściem, gdyż od wieków Mazury stanowili w Polsce żywioł kolonizacyjny. Następnie przeszedłszy do dziejów nowożytnych starał się w najświetniejszych barwach przedstawić korzyści, jakie odniósł element anglosaski przez kolonizacyę w Ameryce północnej, gdzie od roku 1775 do dnia dzisiejszego pierwotna cyfra ludności $1^1/_2$ miljona wzrosła do 70 miljonów, a w tej liczbie największą przewagę mają Anglosasi, którzy też najliczniejszych dostarczali emigracyjnych zastępów. Następnie położył mowca nacisk na ekonomiczną nędzę w Galicyi, postawił dość ryzykowne twierdzenie, że rocznie ginie u nas 50.000 ludzi z głodu i powołał się wreszcie na mowę hr. Wojciecha Dzieduszyckiego w sejmie krajowym w r. 1889 wygłoszoną, w której znany poseł oświadczył się przeciw powstrzymywaniu prądu emigracyjnego.

Po tym wstępie przeszedł mowca do omawiania faktycznych zarzutów aktu oskarżenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowski oddział c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego odbył wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem prof. Tynieckiego.

Oddział liczył w ubiegłym roku 80 członków, przeważnie włościan. Sprawozdanie rady oddziału zaznacza z ubolewaniem, że właściciele więksi mało okazują zajęcia się oddziałem, niemniej podnosi, że tylko 33 członków płaciło wkładki regularnie. Bilans rachunkowy wykazuje w dochodach 328 zł. 26 ct., w rozchodach 322 zł. 95 ct.

Zgromadzenie udzieliło radzie absolutoryum za prowadzenie rachunków, poczem przyjęto parę wniosków w sprawie zarazy pyskowej i racicowej, głównie zaś wniosek dr. Szpilmana, aby się odnieść do komitetu galicyjskiego Towarzystwa gosp., iżby zaniechana ankieta w sprawie zarazy pyskowej i racic, na nowo utworzoną została.

Następnie dokonano wyborów na rok bieżący. Prezesem wybrany został p. Wiesiołowski, wiceprezesem p. Paygert, zaś do wydziału weszli pp. dr. Szpilman, Tyniecki, Sikorski, Kubicki, Treter i Maślanka.

Po wyborach nastąpił wykład popularny profesora tutejszej szkoły weterynaryi dr. Szpilmana „O zarazie drobiu, czyli cholerze drobiu", zasługujący na jak najpochlebniejszą ocenę. Członkowie wyrazili szanownemu prelegentowi serdeczne podziękowanie.

Targ zbożowy. *)

Dnia 26 lutego 1890.

Lwów, pszenica 8·50 do 9·10, żyto 7·40 do 7·80, jęczmień 6·— do 8·—, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15 50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·50 do 9·40, żyto 7·— do 7·25, jęczmień browarny 6·— do 8·—, owies—·— do 7·—, groch 7·— do 11·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 36·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 36·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, konizcyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·90 do 9·65, żyto —·— do 7·65, jęczmień 6·50 do 8·75, owies 7·— do—·—, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Stagnacya w handlu. Ceny tylko nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Wydział krajowy przypomina, że ustawą z dnia 20 stycznia 1886 (dz. u. i rozp. kraj. Nr. 17) zapewniono zakładom przemysłowym, które zostaną założone do końca roku 1894 a wprowadzą do kraju pewne gałęzie przemysłu dotąd w kraju nieistniejące (obacz poniżej wyszczególnienie pod 1) oraz zakładom przemysłowym z gałęzi przemysłu w kraju istniejących (obacz wyszczególnienie pod 2), jeżeli będą założone według wymagań dzisiejszego stanu techniki, obliczone będą na większą liczbę robotników „uwolnienie od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych, na okres dziesięciu lat, licząc od dnia otwarcia nowo powstającego zakładu." Uwalniając te zakłady od wszystkich dodatków do podatków, prócz państwowych, zapewnia ustawa opust podatkowy bardzo znaczny, wynoszący około połowy ciężaru podatkowego, jakiby te zakłady musiały ponosić w razie zupełnego ich opodatkowania, gdyż dodatki do podatków na fundusz krajowy, indemnizacyjny, na cele powiatowe, wszystkie konkurencye wynoszą niekiedy nawet 90 do 100 prc. podatków państwowych. Jeżeli się zważy, że w innych krajach austryackich podatki gminne są bardzo znaczne i same wynoszą kilkadziesiąt procent a dochodzą wysokości kilkakroć wziętego podatku państwowego, to niewątpliwie przedsiębiorca, któryby w Galicyi fabrykę założył, będzie pod względem podatkowym w położeniu korzystniejszem. — Pomimo przyznania tak znacznych ulg podatkowych przytoczona wyżej ustawa nie odniosła dotąd zamierzonego skutku i zaledwie w dwóch wypadkach Wydział krajowy mógł ją zastosować.

Przypuszczając, że przyczyną tego jest poniekąd nieznajomość ustawy, Wydział krajowy przypomina ją równocześnie wydziałom powiatowym, Magistratom i Izbom handlowo-przemysłowym z zaleceniem, ażeby ją opu-

blikowały w swych okręgach i rozpowszechniły w kołach przemysłowych. Dodajemy że ustawą powołaną objęte są:

1) Zakłady dla wyrobu soli potażowych z wyjątkim potażarni, zakłady dla wyrobu ałunu, angielskiego kwasu siarkowego, kwasu azotowego, powiększonych produktów do blichowania; zakłady dla wyrobu steingutowych rm. glazurowych, retort ogniotrwałych, szlifowanego szkła stołowego, zwierciadłowego i zwierciadeł, porcelany; — zakłady dla przerobu mazi pogazowych na asfalt sztuczny i środki dezinfekcyjne, farb anilinowych; zakłady dla przerobu fosforytów na sztuczne nawozy; zakłady dla wyrobu blachy miedzianej, emaliowanych naczyń żelaznych, sztyftów, gwoździ, śrub, nitów i łańcuchów żelaznych; zakłady dla wyrobu cellulozy; zakłady dla wyrobu przędziwa ze lnu i konopi, przędzalnie ze lnu, konopi i juty, tkanie mechaniczne ze lnu, konopi, bawełny, juty i jedwabiu, mechaniczne tkalnie worów; — zakłady dla wyrobu cerat, pasów pędowych ze skóry i materyałów włókiennych; fabryki krochmalu, dekstryny i syropu krochmalowego z pszenicy, kartofli lub kukurudzy, fabryki konserw jarzynowych, mlecznych i mięsnych.

2) Zakłady przemysłowe dla wyrobu cementu i wapna hydraulicznego, dla wyrobu fajansu, glazurowych naczyń szteingutowych, zbytkowych wyrobów z gliny i majolik, ciekłych i stałych smar z olejów mineralnych; — zakłady dla wyrobu zupełnych urządzeń i aparatów gorzelnianych, dla wyrobu maszyn i narzędzi rolniczych, dla wyrobów całych powozów, dla wyrobu narzędzi wiertniczych dla górnictwa krajowego, lin drucianych, lamp naftowych; — zakłady dla wyrobu kalafonii i przerobu odpadków drzew szpilkowych sposobem szwedzkim, olejków eterycznych, fabryki beczek i szpuntów do beczek; zakłady dla wyrobu fortepianów; przędzalnie ze wełny zatrudniające przynajmniej 100 wrzecion, zakłady przemysłowe tkackie ze lnu, konopi, bawełny i juty, zatrudniające w obrębie zakładu najmniej dziesięć ręcznych warstatów tkackich, zakłady przemysłowe tkackie z wełny i jedwabiu, zatrudniające w obrębie zakładu najmniej sześć warstatów tkackich, zakłady blichu i apretury, zdolne przerobić najmniej 20.000 sztuk płótna i odpowiednią ilość przędzy i innych wyrobów ze lnu, konopi, bawełny i juty, zakłady apretury sukna, zdolne przerobić najmniej 1000 sztuk sukna i innych wyrobów wełnianych, farbiarnie i drukarnie wyrobów tkackich, zdolne przerobić większą ilość tkanin lnu, konopi, juty, bawełny i wełny, zakłady dla wyrobów pończoszkowych, zatrudniające najmniej 15 cyrkularnych warstatów, zakłady garbarskie dla wyrobu skór podeszwianych, saków, skór cielęcych matowych czarnych i szarych, zamszów i kidów, oraz skór lakierowanych; zakłady białoskórnicze dla przerobu większej ilości skórek, zakłady przemysłowe dla wyrobu świec stearynowych, fabryki mydła, zdolne przerobić najmniej 1000 cetnarów tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, zakłady dla wyrobu surogatów kawy (kawy figowej i cykoryi), obliczone na przerób produktów najmniej z 50 morgów roślin okopowych.

Wczoraj ukończyły się konferencye wojskowe które przez dwa dni odbywały się w zamku królewskim w Budzie pod przewodnictwem, Najj. Pana. Przedwczoraj wieczorem dany był w apartamentach cesarskich obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie uczestnicy konferencyi wojskowej.

P. Minister dr. Gautsch wyjechał przedwczoraj na czas krótki do Abbazyi.

W węgierskiej Izbie deput. rozpoczęły się przedwczoraj obrady nad ustawą finansową na r. 1890, które według wszelkiego prawdopodobieństwa przybiorą większe rozmiary. Opozycya umiarkowana postanowiła ponowić z całą forsą walkę osobistą przeciw prezesowi gabinetu Tiszy, gdy natomiast opozycya skrajna chce zaoszczędzić wszystkie swe siły na czas, gdy przyjdzie pod obrady nowela do ustawy o swojszczyźnie. Niemal wszyscy członkowie stronnictwa hr. Apponyego zapisali się do głosu, a na zebraniu klubowem uchwalono poruszyć wśród dyskusyi wszystkie możliwe kwestye polityczne z czasów ostatnich.

Przedsmak tego, czego należy oczekiwać, dał już pierwszy dzień rozpraw nad ustawą finansową.

W Berlinie otrzymano wiadomość, iż szwajcarski rząd związkowy uchwalił cofnąć swe zaproszenie na międzynarodową konferencyę do Berna, skutkiem czego nic już nie stoi na przeszkodzie zebraniu się w Berlinie zainicyowanej przez cesarza Wilhelma konferencyi dla ochrony robotników.

Aresztowani w Berlinie socyaliści holenderscy, zostali wypuszczeni na wolność. Ponieważ nie posiadali pasportów, musieli niezwłocznie opuścić metropolię niemiecką.

Russkij Inwalid donosi, iż na mocy ukazu carskiego, stan wojenny wojska kubańskich kozaków, powiększony zostaje o 2 pułki po 4 sotnie, a stan wojenny wojska tereckich kozaków o jedną sotnię dla każdego pułku rezerwowego. Uralscy kozacy nadal wystawiać winni w czasie wojny oprócz liczby przepisanej dla stanu pokojowego jeszcze 32 sotnie.

Wedle *Grażdanina* generał-gubernatorem kraju zakaspijskiego został mianowany w miejsce generała Komarowa, generał Kuropatkin. Tamże, jak mówią, udać się ma rewizya z udziałem pułkownika Baranka.

Donoszą z Belgradu, iż stosunek między królową Natalią a regencyą i rządem coraz bardziej się zaostrza. Królowa pozostając pod wpływem przeciwników obecnego rządu, okazuje się coraz bardziej nieprzyjaźnie usposobioną dla regentów i ministrów a niechęć ta przybrała już takie rozmiary, iż poseł rossyjski Persiani, widział się zniewolonym zwrócić uwagę królowej na niestosowne jej postępowanie.

Czarnogórski minister Vukowic, po długiem wyczekiwaniu otrzymał wreszcie d. 22 b. m. posłuchanie u sułtana.

Francya znalazła się w obec prawdopodobnej, niemiłej i nowej wojny kolonialnej z jednem z największych i wyjątkowo dobrze zorganizowanych państw murzyńskich w Afryce zachodniej. Od dawna już trwały nieporozumienia z królestwem Dahomeyu, obecnie zaś doniósł gubernator z nad Senegalu, że oddział 500 zbrojnych żołnierzy króla murzyńskiego napadł na stacyę francuską Kotonon, lecz został odparty przez komendanta francuskiego Ferillon. Rząd francuski postanowił żądać satysfakcyi, której jeźli nie otrzyma, musi prowadzić wojnę. Donoszą, że wojna ta byłaby ciekawą o tyle, iż przyboczna gwardya króla Dahomeyu składa się z kilku tysięcy dobrze wyćwiczonych w sztuce wojennej kobiet.

Co podawano tylko jako pogłoskę, dziś donoszą z Paryża jako fakt, mianowicie, że p. Laboulaye nie powróci już na stanowisko swoje jako ambasador do Petersburga. Tymczasowo załatwiać będzie sprawy w Petersburgu pierwszy sekretarz ambasady.

W prasie paryskiej nie milkną głosy, wyrażające radość z powodu wyniku wyborów w Niemczech i wzmocnienia się tam partyi socyalistycznej.

Figaro mówi:

Po dwudziestu latach chwały wojennej, otrzymują Niemcy nowy protest Alzacyi.

Nation zapytuje, kiedy nakoniec Francya pomyśli o uwolnieniu anektowanych prowincyj.

Z Londynu donoszą: Dzienniki wyrażają oburzenie z powodu nadużycia przez deputowanych wolności krytyki przeciw gabinetowi. Parlament obraduje już blisko dwa tygodnie, a jeszcze nie zrobił nic, gdyż każdy Anglik życzy sobie w całej pełni użyć przywileju krytyki rządu. Co chwila ktoś występuje z opozycyi z wnioskiem, rozpoczynającym się stereotypowo: „Najpowolniejszy, lojalny itd. ośmiela się Jej królewskiej Mości przedstawić" itd. Poczem następuje wyliczenie, że ten członek gabinetu zrobił coś źle, inny zaniedbał itp. Nad wnioskami tego rodzaju wywiązuje się zabójcza dla czasu dyskusya i to w okresie wstępnym, gdy idzie tylko o odpowiedź na mowę tronową i gdy najpilniejsze sprawy czekają, azeby je wzięto na porządek dzienny.

Gladstone zapowiedział w Izbie gmin nowy wniosek i rezolucyę w sprawie wyroku sędziów, którzy rostrzygali o Parnellu i wspólnikach. Gladstone zażąda, ażeby Izba wyraziła ubolewanie i dodała, iż przeciw Parnellowi dopuszczono się niesprawiedliwości.

Londyńska *Allg. Corr* donosi, że książę Walii uda się dnia 19 marca w odwiedziny do cesarza Niemiec w Berlinie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Brody, 26 lutego. (*Tel. pryw.*) Telegram z Kijowa donosi, że rossyjski minister finansów zakazał kolei zachodnio-południowej dawać zaliczki na zboże, przeznaczone do Brodów i Podwołoczysk, zezwalając na zaliczki na zboże, przeznaczone dla Niemiec.

Wiedeń, 26 lutego. Izba dep. przyjęła na wczorajszem posiedzeniu z drobnemi zmianami przedłożenie rządowe w sprawie zmiany opłat stemplowych i innych niestałych należytości, poczem przyjęła wniosek o podwyższenie opodatkowania totalizatora z 3 na 5 prc.

Nastąpiły interpelacye mianowicie dep. Pscheidena z powodu gwałtownej napaści organu pedagogicznego *Volksschule* na duchowieństwo katolickie, i dep. Kaisera, który zapytał się o powody rozwiązania w okolicy Marburga związku włościańskiego. Izba przyjęła w końcu wniosek dep. Plenera, aby obrady komisyi dla podatku spożywczego odbywały się przy drzwiach otwartych. Następne posiedzenie we czwartek.

Komisya dla podatku spożywczego po długiej dyskusyi przekazała przedłożenie rządowe w sprawie reformy podatku spożywczego w Wiedniu podkomisyi złożonej z sześciu członków. W toku rozpraw oświadczył p. Minister skarbu, iż ze względu na stosunki finansowe Rząd nie może zezwolić na to, coby wychodziło po za ramy przedłożenia. P. Minister odparł dalej twierdzenie, jakoby przedłożenie było szkodliwem dla przedmieść wiedeńskich i wyraził nadzieję, że przedmieścia przekonają się niebawem o własnych korzyściach i rozpoczną z Wiedniem rokowania co do rozdziału dodatków od podatku. W końcu zawiadomił p. Minister, iż skoro Rada państwa przyjmie tę ustawę, to Rząd podejmie inicyatywę w sejmie celem wydania odnośnej ustawy.

Wiedeń, 26 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przyjęto także bez rozpraw projekt ustawy o odszkodowaniu skarbu Państwa, z powodu wykupna prawa propinacyi w Galicyi.

Wiedeń, 26 lutego. Na posiedzeniu Izby Panów poświęcił prezydent rzewne wspomnienie ś. p. Karlosowi Auerspergowi i hr. Andrassy'emu.

Pan Minister Welsersheimb złożył ślubowanie.

Regulamin marynarki przydzielono komisyi prawniczo-politycznej.

W miejsce dwóch zmarłych członków Trybunału państwowego zaproponowano prezydentów wyższych sądów krajowych ze Lwowa i Tryestu. Wybór odbędzie się na jednem z najbliższych posiedzeń.

Wiedeń, 26 lutego. (*Tel. pryw.*) Sprawozdanie komisyi kolejowej względem drugiego toru linii Kraków-Przemyśl i Przemyśl-Lwów stwierdza konieczność tego toru nietylko z ekonomicznych ale także ogólno państwowych względów; uznaje finansową stronę umowy Rządu z towarzystwem za pomyślną i wyraża uznanie Rządowi, że brał wzgląd w tym projekcie na upaństwowienie kolei Karola Ludwika w swoim czasie. Komisya proponuje więc ażeby Izba przyjęła projekt ustawy niezmieniony. Równocześnie proponuje rezolucyę wzywającą Rząd, ażeby przygotował upaństwowienie kolei Karola Ludwika, tak, iżby wszystkie linie w chwili ukończenia drugiego toru Kraków-Przemyśl i Przemyśl-Lwów przeszły na własność lub w administracyę państwa.

Peszt, 26 lutego. Najj. Pan złożył rodzinie ś. p. Andrassy'ego wizytę kondolencyjną i zabawił pół godziny.

Peszt, 26 lutego. Wczorajsze posiedzenie Izby deput. było niezwykle burzliwem. Gorszące sceny zostały wywołane żądaniem opozycyi, aby prezydent cofnął cenzurę, udzieloną dep. Abranyiemu, z powodu jego nieparlamentarnych wycieczek przeciw p. Tiszy. Gdy prezydent wzbraniał się to uczynić, powstały krzyki i hałasy, które ponawiały się w ciągu całego posiedzenia.

Pesti Naplo donosi, iż Abranyi wysłał do prezydenta Izby Pechy'ego dwóch swych przyjaciół politycznych z żądaniem wyjaśnienia co do słów, jakich miał użyć Pechy, a których wśród zgiełku Abranyi dobrze nie zrozumiał. Oświadczenie prezydenta zadowoliło delegatów.

Peszt, 26 lutego. (*Tel. pryw.*) Według *Pester Lloyda* zajmowały się konferencye wojskowe oprócz myśli zaprowadzenia prochu bezdymnego także projektem zwiększenia rezerwowych zapasów broni. Konferencye wczoraj zostały ukończone.

Berlin, 26 lutego. Cesarz Wilhelm był w południe obecnym na posiedzeniu wydziału Rady państwa.

Paryż, 26 lutego. Izba uchwaliła zmianę regulaminu swego w tym kierunku, że deputowani, którzy niedadzą posłuchu rozkazom prezydenta, mogą być na przeciąg dni 30 od udziału w posiedzeniach Izby wykluczeni.

Bruksela, 26 lutego. Rząd belgijski przyjmuje zaproszenie na konferencyę berlińską i przyłącza się do wspaniałomyślnych tendencyj, które spowodowały cesarza Wilhelma do wystosowania zaproszenia. Gdyby rząd był otrzymał program konferencyi, byłby prawdowodobnie zrobił co do niektórych kwestyj swoje zastrzeżenia.

Bern, 26 lutego. Rada związkowa zrezygnowała z dalszego podnoszenia inicyatywy w sprawie konferencyi robotniczej, a to przedewszystkiem z powodu, ażeby uczynić zadość wyrażonemu przez Niemcy, a przez inne rządy podzielanemu życzeniu w tym względzie; następnie zaś z tego powodu, że Radzie związkowej szło tylko o powodzenie dzieła; podzielenie prac pomiędzy dwie konferencye nie dałoby się uskutecznić tem bardziej, iż wiele jest takich państw, które przyrzekły wziąć udział w konferencyi berneńskiej a zarazem przyjęły zaproszenie na konferencyę berlińską.

Berno, 26 lutego. Przy wyborach uzupełniających do Rady państwa w okręgach miejskich Mährisch-Tribau i Zwittau zwyciężył dr. Kaniak.

Saint-Etienne, 26 lutego. Z powodu oddalenia jednego z inżynierów, bardzo przez robotników lubionego, wybuchło wczoraj w szybach „Janon" częściowe bezrobocie.

Limoges, 26 lutego. Na bankiecie robotników w fabrykach porcelany oświadczył bulanżystowski deputowany Seveille, że bulanżyści są za walką klas robotniczych przeciw burżoazyi i kapitalistom.

Londyn, 26 lutego. W Izbie gmin podał Fergusson do wiadomości, że rząd oświadczył już, iż weźmie udział w konferencyi berlińskiej.

Konstantynopol, 26go lutego. Porta poleciła radzie sanitarnej przeprowadzić dochodzenia, które wykazały, że w wiadomych miejscowościach nie ma cholery, i dla tego są zbyteczne środki ostrożności w obec przybywających z tamtych okolic.

Ateny, 26 lutego. Król grecki i książę Neapolu złożyli sobie nawzajem wizyty. Książę był na obiedzie dworskim.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 lutego 1890, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 318·25, Anglo-austryackie 172·80, Unionbank 261·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 134·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^{1}/_{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·25, Napoleondor 9·40·—, Rubel papierowy 238·40, 4-prc. węgierska renta złota 103·40. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 25 lutego 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·62 do 12·87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł.,

---

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Tylks 3 ct. dziennie wynosi koszt zalecanych przez najznakomitszych profesorów i lekarzy europejskich aptekarza RYSZARDA BRANDTA pigułek szwajcarskich, które się przenosi nad wszystkie inne środki, jako to: gorzkie wody,, krople żołądkowe, mikstury, olejki ricynowe itp. bezwarunkowo, przyczem też niedoścignięty jest przyjemny, pewny a przytem zupełnie nieszkodliwy skutek prawdziwych aptekarza Ryszarda Brandta pigułek szwajcarskich. 1224

Od czasu zaprowadzenia w Therapeutyce **Syropu z podfosforanu wapna** aptekarza paryskiego p. G r i m a u l t, osoby cierpiące na s ł a b o ś c i p i e r s i o w e a nawet suchotnicy nie znajdą lepszego środka leczenia. Stopniowe zmniejszanie kaszlu, łatwość w wydzielaniu flegmy, umniejszenie duszności i nocnego pocenia się są niezawodnemi a pomyślnemi objawami jego użycia zapowiadającemi rychły powrót do zdrowia i tuszy. (8020)

Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że **Wino Chassaing** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20-tu przeciw *boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji), gastralgji utracie sił i apetytu.* 7184
Znajduje się w głównych aptekach.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się spis karmy dla zwierzyny i cennik fabryki nabojów i śrótu Rudolfa Nerlicha w Bielsku (Szląsk austryacki).

PRZYJECHALI do LWOWA.
dnia 26 lutego.

Hotel Angielski.

Pp. L. Zdanowicz z Iwonicza, B. Grek z Bursztyna, A. Kulczycki z Nowosiółek, M. Z. Serwatowski z Rajtarowic, E. B. Walisch z Rozniatowa

Hotel Francuski.

Pp. W. Gnoiński z Krasnego, A. Rodzicki z Brzeżan, H. R. Pinińska z Grzymałowa, J. dr. Dworski z Przemyśla, J. Parnicker z Wiednia, S. Prokopowicz z Szumlan.

Hotel Zorza.

Pp. T hr. Czosnowski z Rossyi, N. Urbanowski z Poznania, G. Platz z Borysławia.

W teatrze hr. Skarbka.
We środę dnia 26 lutego 1890.
Po raz pierwszy:

Córka Fabrycyusza

dramat w 3 aktach a 4 odsłonach Adolfa Wilbrandta.
Początek o godzinie 7 wieczorem.
Jutro we czwartek „SERCE i RĘKA“ czwarty gościnny występ panny Klementyny Czosnowskiej artystki teatrów warszawskich.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,
w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z K r a k o w a o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z P o d w o ł o c z y s k na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25. lutego 1890.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	193	—	196	5
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	234	50	237	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	105	90	106	90
Banku kraj 4½ pr. wa. los. 51 l.	98	50	99	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 pr w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	40	95	40
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	99	60	100	60
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	50	94	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	—	58	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46	—	49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	60	92	60
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	97	25	98	25
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	49	5	59
Dukat cesarski	5	56	5	66
Nepoleondor	9	40	9	50
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	27¼	1	29¼
100 marek niemieckich	57	80	58	80

(bez kupona; bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. lutego 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88 7-	88.95
luty-sierpień	88 65	88 85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.95	89.15
kwiecień-październik	88.95	89.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.50	134 5
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 —	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144.—	144.50
„ „ 1864 po 100 złr.	178.—	17[illegible].—
„ „ 1864 po 50 złr.	178.—	179.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	151.50	152.30
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.90	102.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.10	110.30
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.25	105.25
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austryi	109 50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.60	89.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	172.75	173.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	321.—	321.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	241.10	241.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	932.—	934.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59 50	60.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	397.—	399.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2640.—	2645.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.50	194.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235.—	235.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	219.50	220.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136 —	136. 6
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 75	196 25
4. Listy zastawne losewane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	98 65	99.10
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.—	101.60
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.—	101.60
Banku kraj 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.25	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.30	102.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101.20
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.60
dtto (Jarosław-Sokal)	99.20	99·90
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.60	83.40
z r. 1884	90.40	90.90
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. L o s y.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.—	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	137.—	139.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	36.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.5	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.30	19.70
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.70	13.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55.—	56.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 85	119.25
Paryż za 100 fr.	47.02.50	47.07.50
K u r s z ł o t a.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.55.	5.56 50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.41.50	9.43.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 25. lutego 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	85
„ „ „ w srebrze	88	95
Renta w złocie	110	20
5 pr. austr. renta marcowa	101	90
Akcye banku austro-węgier.	932	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	319	50
Londyn	118	90
Napoleondor	9	41½
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 287 (1234 1—3)

Odnośnie do ts. edyktu z 31 grudnia 1889 l. 287 prostuje się omyłkę o tyle, że cena szacunkowa realności objętych wyk. hip. l. 1170 i 1864 gm. kat. Sokal wedle protokołu z dnia 20 kwietnia 1888 l. 1888 l. 5272 nie sumę 2503 zł. wa., lecz sumę 4736 zł. 50 ct. wa. wynosi, a tem samem i wadyum 473 zł. 65 ct. wynosić ma.

Zresztą powołany edykt pozostaje nie zmieniony.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 16 lutego 1890.

L. 5609 (1233 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 26 marca i 23go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się celem zaspokojenia sumy 100 zł. wa. z pn., od spadkobierców Samuela Hocha Nuchimowi Wohlmanowi się należącej, publiczna licytacya realności wedle lw. 376 księgi gruntowej Sądowej Wiszni, ciało tabularne stanowiącej.

Cena szacunkowa 530 zł.

Wadyum 53 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 12 października 1889.

L. 340 (1106 1—3)

Ogłasza się, że 26 marca i 30 kwietnia 1890 zarządzono publiczną sprzedaż 2/6 części realności l. w. h. 53 w Dołędze Franciszka Kowalczyka i 2/4 części realności lwh. 154 w Dołędze Antoniny Sowowej własnych celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 293 zł. wa. z pn. Towarzystwu zaliczkowemu w Brzesku się należących.

Cena szacunkowa od 2/6 części realności lwh. 53 164 zł. 40 ct., od 2/4 cześci realności lwh. 154 198 zł. 10 ct.

Wadyum 16 zł., 19 zł.

Resztę warunków do przejrzenia w Sądzie

C. k. Sąd powiatowy.
Radłów, dnia 8 lutego 1890.

L. 522 (1215 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 kwietnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 111 a) według wyk. hip. 654 Filipa Wojciecha Hrycka zaś b) wedle wyk. hip. 922 Onufrego Wereha Tanaska gminy kat. Stecowa objętych własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie pto 4 rat po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 1992 zł.

Wadyum ad a) 173 zł. 20 ct., ad b) 24 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. Rosenheka w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 24 stycznia 1890.

L. 12033 (1188 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie a mianowicie 15 rat po zł. wa. z pn., publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ługu pod nk. 60 położonej wykazem hipotecznym l. 49 objętej, Fećka Sterzenia i Apolonii Ciszkowej własnej na dzień 24go marca i 21 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 w Gorlicach.

Cena wywołania 467 zł.

Wadyum 46 zł. 70 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 28 stycznia 1890.

L. 12494 (1189 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi tj. 23 rat po 12 zł. wa. z pn., publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Wołowcu pod nk. 13/20 położonej wykazem hipotecznym l. 11 w całości, wyk. hipot. l. 115 i 116 w połowie objętej spadkobierców śp. Jana Głuszko własnej na dzień 24 marca i 21 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 513 zł, 50 ct.

Wadyum 51 zł. 35 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 28 stycznia 1890.

L. 8996 (1164 3—3)

Dnia 11 marca 1890 i dnia 25 marca 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod cn. 35 w Skałacie wyk. hip 269 objętej w sprawie Izaka Goldberga przeciw oświadczonym spadkobiercom Efroima Grünberga, Mojżeszowi, Izaakowi, Salamonowi i Dawidowi Grünbergom tudzież Chaji Goldberg o zapłacenie 400 zł. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 1750 zł.

Wadyum 175 zł.

Przy pierwszym terminie realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Gerschona Margulesa w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy
Skałat, dnia 5 grudnia 1889.

L. 11595 (1160 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredyt. włośc. w likwid. we Lwowie przez Mykitę Szpytko 72 zł. 14 ct. w. a. z pn., odbędzie się tamże w dniach 11 marca 1890 i 18 kwietnia 1890 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wykazem hip. 52 gminy Moczerady objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 8 stycznia 1890.

L. 11596 (1161 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie przez Atanazego Petrynę 122 zł. 36 ct. wa. z pn., odbędzie się tamże w dniach 11go marca 1890 i 18 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wykazu hip. 311 gminy Hussaków objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej niej, a na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 8 stycznia 1890.

L. 1026 (1154 3—3)

Dnia 13 marca i 17go kwietnia 1890 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 69 w Pianowicach położonej wyk. hip. 75 tejże gminy w sprawie Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Pawłowi Kogutowi pto 187 zł. 39 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 661 zł. 61 ct. wa zpn.

Wadyum 60 zł. 61 ct.

Przy drugim terminie zostanie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Steuermana z substytucyą dr. Fiternika w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy m. del.
Sambor, dnia 1 lutego 1890.

L. 19044 (799 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 200 zł. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 136, 137 i 138 gminy kat. Kropiwna objętej dłużników Antoniego i Sabiny Hałaszyńskich własnej na rzecz Jana Kaczorowskiego w tutejszym Sądzie w drodze publicznego przetargu na dniu 27go marca 1890 i 29 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie z tem, iż realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania w kwocie 124 zł. w. a. lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Kafliński w Złoczowie ustanowiony.

Złoczów, dnia 20 listopada 1889.

L. 6369 (1199 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 260 zł. 62 ct. z pn., dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 19 w Bliziance położona whl. 13 dla gminy kat. Blizianka objęta do Pawła Debrzaka należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 10 marca i 15 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 875 zł. poniżej w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum 87 zł 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Strzyżów, 28 stycznia 1890.

L. 8077 (1190 2—3)

C. k. Sąd powiatowy gliniański ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano dnia 12 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 kwietnia 1890 nawet poniżej takowej licytacyę realności wykazu hip. l. 304 gminy kat. Lipowce objętej, Kaśki, Hryńka, Naści i Anny Wołoszynów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 24 rat po 6 zł. i 6 zł. 7 ct. z przyn.

Cena wywołanin 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Edwarda Tabaczyńskiego.

Gliniany, 27 kwietnia 1889.

L. 11597 (1162 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kred. włośc w likwidacyi we Lwowie przez Rozalię Truchan 28 rat pożyczkowych po 6 zł. wa. z pn., odbędzie się tamże w dniach 17 marca 1890 i 18 kwietnia 1890 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużniczki wyk. hip. 326 gminy Hussaków objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 8 stycznia 1890.

L. 15800 (1155 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 119 zł. 97 ct. z pn., odbędzie się dnia 18 marca 1890 i dnia 22 kwietnia 1890 o 10 rano sprzedaż realności dłużnika Semka Regeja własnej, w Hanusowcach położnej połową wykazu hip. 227 i całym wyk. hip. 226 tejże gminy objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 820 zł. 50 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 82 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Katzenellenbogen.

Stanisławów, 25 października 1889.

L. 8226 (1165 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Kajetana Załuskiego w kwocie 500 zł. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/3 części realności pod n. 49 i 105 w Szklarach położonej wyk. hip. l. 56 ks. gł. gm. kat. Szklary objętej na imię Antoniego Mochy zaintabulowanej w dniach 17 marca i 16 kwietnia 1890 każdym razem o 10tej godz. rano.

Cena wywołania 2378 zł. 63 ct.

Wadyum 238 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 10 stycznia 1890.

L. 1469 (606 3—3)

Dnia 26 marca 1890 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 362 w Brzesku wyk. hip. 362 księgi gruntowej gminy kat. Brzesko objętej Wojciecha i Wiktoryi małż. Kubalów własnej i realności l. wyk hip. 24 ks. gr. gm. kat. Brzeżowiec objętej, Wojciecha Kubali własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczk wego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi dla realności l. wyk. hip. 362 w Brzesku 200 zł., zaś dla realności l. wyk. hip. 24 w Brzezowcu 250 zł.

Wadyum dla pierwszej 20 zł., dla drugiej 25 zł

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Kurlatę c. k. notaryusza w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko, dnia 28 września 1889.

Konkursa.

L. 150 (1087 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 marca 1890 r.

I. Na posadę młodszego nauczyciela przy 4 klasowej szkole męskiej w Zaleszczykach z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

II. Na posadę młodszej tymczasowej nauczycielki przy 2 kl. szkole żeńskiej w Zaleszczykach z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

Na posadę młodszego nauczyciela przy 2 kl. szkole mieszanej w Tłustem mieście z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

III. Przy szkołach I kl. etatowych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem:

1). Bedrykowcach,
2) Beremianach,
3). Błyszczance,
4). Czerwonogrodzie, (za 10 korcy zboża potrąca się 62 zł. 32 ct).
5). Drohiczówce,
6). Dupliskach,
7). Hinkowcach,
8). Hołowczyńcach,
9). Myszkowie,
10). Nagorzanach,
11). Słobódce Korzyłowieckiej,
12) Szypowcach,
13). Szutromincach.

IV. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1). w Chmielowie, (za 1 morg pola potrąca się 2 zł).
2). Gródku,
3). Holihradach,
4). Iwaniu, (za 4½ korcy zboża potrąca się 21 zł. 29 ct.)
5). Kościelnikach,
6). Kułakowcach, (za 12 korcy zboża potrąca się 78 zł).
7). Lataczu,
8). Lesiecznikach,
9). Miłowcach,
10). Popowcach,
11). Swierszkowcach,
12). Uhrynkowcach, (za 4 korcy zboża potrąca się 23 zł).
13). w Pieczarnie,
14). Zazulincach, (za 1½ korcy zboża potrąca się 6 zł. 50 ct).
15). Zezawie.

Kompetenci (kompetentki) winni podania zaopatrzone w tabele kwalifikacyjne i wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby, ewentualnie dołączyć mają dekret wymiaru wkładki emerytalnej.

Zaleszczyki dnia 6 lutego 1890.

Przewodniczący.

L. 233 (1086 2—3)

Konkurs który rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa w Jarosławiu celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a). posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) w 3 klas szkole w Pruchniku z płacą roczną 270 złr., w 2 klas szkole w Cieplicach, Majdanie i Skołoszowie z roczną płacą po 240 zł i w Wiązownicy 200 zł.

b). przy 1 klas. szkołach etatowych w Mołodyczu z płacą 288 zł. i dochoddm 12 zł. z gruntu szkolnego w Nienowicach, Rrzeplinie, Surochwie, Swiętem z płacą po 300 zł. w Zamiechowie z płacą 295 zł. 51 ct. i dochodem 4 zł. 49 ct. z gruntu szkolnego.

c). przy szkołach filialnych 1 klas. w Cieszacinie, Dąbrowicy, Grabowcu, Kidałowicach, Radawie, Rożwienicy i Woli buchowskiej z roczną płacą po 250 zł. (w szkołach pod b. c. z wolnem mieszkaniem).

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curriculum vitae) zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych Władz przełożonych, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do 31 marca 1890.

Podania po upływie terminu wniesione lub też należycie nie udokumentowane zwróci się bez skutku.

Stale zamianowani nauczyciele winni dołączyć dekret, którym obliczono im wkładkę do funduszu emerytalnego.

C. k. Rada szkolna okręgowa.
W Jarosławiu, dnia 15 lutego 1890.

L. 1518 (1176 2—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 45 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Olesku z dniem 25 marca 1890 upływa.

Lwów, dnia 17 lutego 1890.

L. 57181 (1221 2—3)

Jednoroczny kurs nauki w krajowym zakładzie uprawy i wyprawy lnu w Gródku rozpocznie się z dniem 10 kwietnia rb.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie (pomieszkanie, wikt i nauka) wynoszą rocznie 180 zł. aw.

Dla synów niezamożnych oficyalistów prywatnych i włościan daje Wydział krajowy całe utrzymanie bezpłatnie z funduszu krajowego.

Podania o przyjęcie do zakładu, na koszt własny lub na koszt funduszu krajowego, wystosowane przez rodziców lub opiekunów kandydata, wnosić należy najdalej do 31 marca rb. do Wydziału krajowego.

W podaniach tych należy udowodnić:

1). że kandydat ukończył przynajmniej 16 lat wieku, jest zdrów i dobrze rozwinięty fizycznie i umysłowo;

2). że ukończył pospolitą szkołę ludową.

Oprócz tego należy załączyć do podania:

a). Swiadectwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia i

b). Swiadectwo ubóstwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, dnia 14 lutego 1890.

L. 155 (1202 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym kołomyjskim ogłasza się niniejszem konkurs:

I. przy szkołach etatowych:

1. w Chlebiczynie leśnym, 2 w Ispasie, 3. Myszynie, 4. Winogradzie z płacą ad 1. 268 złr. i 4 korcy kukurydzy wartości 32 złr. ad 2. 295 złr. i dochodem z ogrodu obliczonym na 5 złr. ad 3. 290 złr. i użytkiem 1 morga 406□ sążni gruntu szkolnego wartości 10 złr. ad 4. 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

II. przy szkołach filialnych.

1. w Czeremchowie, 2. Debesławcach i 3 w Mołodiatynie z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania, należycie udokumentowane z dołączeniem przepisanej tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi najpóźniej do końca marca b. r.

Stale umieszczeni naucz. mają do podania dołączyć także dekret którym obliczano im wkładki do funduszu emerytalnego za czas służby przedetatowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Kołomyi, dnia 20 lutego 1890

L. 157 (1149 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1. przy 2 klasowej szkole w Rumnie z językiem wykładowym polskim posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. aw.

2. przy 1 klasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem a z językiem wykładowym polskim w Michalewicach, b) z językiem wykładowym ruskim: w Chiszewicach, Horożannie wielkiej, Kołbajowicach, Kołodrubach, Laszkach zawiązanych, Nowosiółkach gościnnych, Tatarynowie i Werbiżu.

3. przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Beńkowej Wiszni, Błozwi dolnej, Czułowicach, Hołodówce, Nowosiółkach oparskich, Kupnowicach starych, Powerchowie, Ryczychowie i Roździałowicach.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy do końca marca 1890 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Rudkach, dnia 15 lutego 1890.

L. 1779 (1204 2—3)

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego kancelaryjnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę ewentualnie o posadę pomocnika woźnego przy tymże Sądzie krajowym wyższym opróżnić się mogącą wnosić należy do 28 marca 1890 do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego,
Kraków, 18 lutego 1890.

L. 41 (1166 3—3)

Poszukuje się wprawnego dyetaryusza, manipulanta z szybkiem i pięknem pismem. Wynagrodzenie miesięczne 25 zł. Zgłoszenia do 3 dni przy dołączeniu świadectw.

Zabłotów, 20 lutego 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L 32473 (793 3—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawie wekslowej Samuela Praetzla przeciw Konstantemu Gąsiorowskiemu pto. 400 złr. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Gąsiorowskiego kuratorem ad actum p. adw. dr. Leszkę, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Staniszewskiego, polecając im aby kuranda według przepisów prawa zastępowali, a ostatniego wzywa, aby kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kraków, 20 grudnia 1889.

L. Nam. 10.782/890. (1235 1—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 42 przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej część I, plan podróży i czynności c. i k. komisyi poborowych, ustanowionych dla głównego poboru wojskowego w roku 1890 w Galicyi.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór odbywa się	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru	Przeciętna liczba popisowych na plac poboru stawić się mających
			marcu	kwietniu	marcu	kwietniu		
C. i k. Komenda I. korpusu w Krakowie.								
		Kraków (miasto)			1, 3, 4, 5, 6, 7.		Kraków	
		Kraków (powiat)			8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Kraków	
	1	Chrzanów	18. Chrzanów	2. Kraków	19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1.	Chrzanów	
		Bochnia	1. Bochnia 16. Wieliczka		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Bochnia	
			23. Dobczyce		17, 18, 19, 20, 21, 22.		Wieliczka	
			29. Skawina		24, 26, 27, 28.		Dobczyce	
13.	1	Wieliczka		3. Kraków	31.	1, 2.	Skawina	
		Nowy Sącz			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Nowy Sącz	
	1	Gorlice	18. Gorlice	3. Nowy Sącz	19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2.	Gorlice	
		Grybów	2. Grybów		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10.		Grybów	
		Limanowa	11. Limanowa		12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24.		Limanowa	
20.	1	Nowy Targ	25. Nowy Targ	11. Nowy Sącz	26, 27, 28, 29, 31	1, 2, 3, 8, 9, 10.	Nowy Targ	
			28 lutego Myślenice		1, 3, 4, 5, 6, 7.		Myślenice	
			8. Jordanów		10, 11, 12, 13.		Jordanów	
		Myślenice	14. Maków		15 17, 18.		Maków	
	1	Wadowice	19. Wadowice		[illegible], 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 8, 9, 10.	Wadowice	
		Biała	2. Biała		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Biała	
56.	1	Żywiec	16. Żywiec	1. Wadowice	17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.		Żywiec	
		Tarnów			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12. 13, 14, 15, 17.		Tarnów	
			18. Brzesko		19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1.	Brzesko	
		Brzesko		2. Wojnicz		3, 8, 9, 10.	Wojnicz	
	1	Dąbrowa		11. Dąbrowa 23. Tarnów		12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22.	Dąbrowa	
		Pilzno	28. lutego Pilzno		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10.		Pilzno	
57.	1	Jasło	11. Jasło 29. Tarnów		12, 13. 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28.		Jasło	
C. i k. Komenda X. korpusu w Przemyślu.								
					1, 3, 4, 5, 6, 7, 8.		Stryj	
		Stryj	9. Skole		10, 11, 12, 13, 14 przed poł.		Skole	
			14. po poł. Mikołajów		15, 17, 18.		Mikołajów	
	1	Żydaczów	19. Żydaczów 29. Stryj		20, 21, 22, 24, 26, 27, 28.		Żydaczów	
		Kałusz	28. lutego Kałusz		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13.		Kałusz	
			14. Rożniatów		15, 17, 18.		Rożniatów	
			19. Dolina		20, 21, 22, 24, 26.		Dolina	
9.	1	Dolina	27. Bolechów	2. Stryj	28, 29, 31.	1.	Bolechów	
					1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13.		Przemyśl	
		Przemyśl	14. Krzywcza		15, 17, 18.		Krzywcza	
			19. Dynów		20, 21, 22.		Dynów	
		Brzozów	23. Brzozów		24, 26, 27, 28, 29, 31.		Brzozów	
				1. Bircza		2, 3, 8, 9.	Bircza	
10.	1	Dobromil		10. Dobromil 22. Przemyśl		16, 17, 18, 19, 21.	Dobromil	
			2. Ropczyce		3, 4, 5, 6, 7, 8,		Ropczyce	
		Ropczyce	9. Dębica		10, 11, 12, 13.		Dębica	
		Mielec	14. Mielec		15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27.		Mielec	
		Tarnobrzeg	28. Tarnobrzeg		29, 31.	1, 2, 3, 8, 9, 10, 11.	Tarnobrzeg	
	1	Kolbuszowa		12. Kolbuszowa 25. Rzeszów		14, 15, 16, 17, 18, 19. 21, 22, 23, 24.	Kolbuszowa	
40.	1	Rzeszów			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27.		Rzeszów	
		Krosno	28. lutego Krosno		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11.		Krosno	
			12. Lisko		13, 14, 15, 17, 18, 19, 20.		Lisko	
		Lisko	21. Ustrzyki dolne		22, 24, 26, 27, 28.		Ustrzyki dolne	
			29. Rymanów		31.	1, 2.	Rymanów	
45.	1	Sanok		3. Sanok		8, 9, 10, 16, 17, 18, 19, 21, 22.	Sanok	
		Drohobycz	28. lutego Drohobycz		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21.		Drohobycz	
	1	Sambor	22. Sambor		24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3, 8, 9, 10.	Sambor	
		Staremiasto	2. Staremiasto		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11		Staremiasto	
77.	1	Turka	12. Turka 23. Sambor		13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.		Turka	
					3, 4, 5, 6, 7, 8.		Gródek	
		Gródek	9. Janów		10, 11, 12, 13, 14.		Janów	
	1	Rudki	15. Rudki 28. Gródek		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27.		Rudki	

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór odbywa się	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru	Przeciętna liczba popisowych na plac poboru stawić się mających
			marcu	kwietniu	marcu	kwietniu		
		Mościska	28. lutego Mościska		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8.		Mościska	
			9. Sądowa Wisznia		10, 11, 12, 13.		Sądowa Wisznia	
		Jaworów	14. Jaworów		15, 17, 18, 19, 20.		Jaworów	
			21. Krakowiec		22, 24, 26, 27.		Krakowiec	
89.	1	Rawa	28. Rawa	23. Gródek	29, 31.	1, 2, 3, 8, 9, 10, 16, 17, 18, 19, 21, 22.	Rawa	
		Nisko	28. lutego Nisko		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10.		Nisko	
			11. Łańcut		12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26.		Łańcut	
	1	Łańcut	27. Leżajsk	4. Jarosław	28, 29, 31.	1, 2, 3.	Leżajsk	
		Jarosław			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18.		Jarosław	
			19. Cieszanów		20, 21, 22, 24, 26.		Cieszanów	
90.	1	Cieszanów	27. Lubaczów	4. Jarosław	28, 29, 31.	1, 2, 3.	Lubaczów	

C. i k. Komenda 11. korpusu we Lwowie.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór odbywa się	Dnie podróży w miesiącu marcu	Dnie podróży w miesiącu kwietniu	Dnie czynności w miesiącu marcu	Dnie czynności w miesiącu kwietniu	Miejsce poboru	Przeciętna liczba popisowych na plac poboru stawić się mających
		Skałat	2. Skałat		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13.		Skałat	
		Zbaraż	14. Zbaraż		15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24.		Zbaraż	
	1	Trembowla	25. Trembowla	4. Tarnopol	26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3.	Trembowla	
			2. Mikulińce		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10.		Mikulińce	
15.	1	Tarnopol	11. Tarnopol		12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27.		Tarnopol	
	1	Kołomyja			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.		Kołomyja	
		Śniatyn	2. Śniatyn 14. Wiżnitz		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13.		Śniatyn	
24.	1	Kosów	22. Kosów	4. Kołomyja	24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3.	Kosów	
		Żółkiew	2. Żółkiew		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Żółkiew	
		Sokal	16. Sokal		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1.	Sokal	
	1	Lwów (powiat)		2. Lwów		3, 8, 9, 10, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 28, 29, 30.	Lwów	
30.	1	Lwów (miasto)			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14.		Lwów	
		Buczacz	1. 2. Buczacz		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19.		Buczacz	
		Podhajce	20. Podhajce		21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1.	Podhajce	
	1	Brzeżany		2. Brzeżany		3, 8, 9, 10, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 25.	Brzeżany	
		Rohatyn	2. Rohatyn		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17.		Rohatyn	
		Bóbrka	18. Bóbrka		19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29.		Bóbrka	
55.	1	Przemyślany	30. Przemyślany	20. Brzeżany	31.	1, 2, 3, 8, 9, 10, 16, 17, 18, 19.	Przemyślany	
		Horodenka	2. Horodenka		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.		Horodenka	
		Tłumacz	16. Tłumacz		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29.		Tłumacz	
		Bohorodczany	30. Bohorodczany		31.	1, 2, 3, 8, 9, 10, 16.	Bohorodczany	
	1	Nadwórna		17. Nadwórna 30. Stanisławów		18, 19, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 28, 29.	Nadwórna	
58.	1	Stanisławów			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14.		Stanisławów	
	1	Złoczów			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 26.		Złoczów	
		Brody	28. lutego Brody		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18.		Brody	
80.	1	Kamionka	19. Kamionka	4. Złoczów	20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29, 31.	1, 2, 3	Kamionka	
		Husiatyn	28. lutego Husiatyn		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12.		Husiatyn	
			13. Mielnica		14, 15, 17, 18, 19, przed poł.		Mielnica	
		Borszczów	19. po południu Borszczów		20, 21, 22, 24, 26, 27, 28, 29.		Borszczów	
	1	Zaleszczyki	30. Zaleszczyki	17. Kotzman 1. maja Czortków	31.	1, 2, 3, 8, 9, 10, 16.	Zaleszczyki	
95.	1	Czortków			1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11.		Czortków	

Lwów, dnia 12. Lutego 1890 r.

L. 2309 (1150 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl n. 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 n. 237 Dz u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 14 października 1889 l. 17460 w zaokrąglonej kwocie 6500 złr. wa. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Jaworze górne wedle ks. gł. tab. l. w. h. 203 i orzeczeniem z dnia 12 października 1889 l. 17459 w kwocie 350 złr. w. a. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Jaworze dolne w. h. l. 204 do spadku Mieczysława Bobrownickiego należących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 20 marca 1890 pretensye swe w tut. Sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożyc ma pełnomocnictwo legalizowane prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile by takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wreszcie w wypadku gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. Sądu, winien wymienić znajdującego się w t. s. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym, uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie już słuchanym przy później zarzędzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby i interesowani zawarli między sobą w myśl n. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 n. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensyą jego przekazano według porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu n. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 n. 237 Dz. u. p. po ostała i nadal ubezpieczona przy gruncie.

Tarnów, dnia 5 lutego 1890.

L. 15822 (1100 3—3)

Sanocki Sąd powiatowy miej. del. zawiadamia Wojciecha Kędlarskiego i Ignacego Sliwińskiego że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw nim pozew o 200 złr. na który termin na dzień 19 marca 1890 wyznaczonym, a kuratorem dra. Flakowicza ustanowiono.

Sanok, 12 listopada 1889.

L. 6141 (743 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Klimczaka ażeby do spadku po swej matce śp. Maryannie Klimczakowej zmarłej w Brzezowy w przeciągu jednegu roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niego w osobie Jana Knapika kuratorem dalej pertraktowany będzie.

Tuchów, 14 listopada 1889.

L. 6376 (947)

REGULAMIN

dla krajowego Składu Publicznego w Krakowie dla zboża wszelkiego rodzaju i spirytusu.

W wykonaniu uchwały Sejmu krajowego z dnia 16 października 1888 roku założył galicyjski Wydział krajowy w Krakowie „Publiczny Skład“ połączony z publicznym składem wolnym.

§ 1. Przeznaczenie Krajowego Składu Publicznego. Przedsiębiorcą i właścicielem „Publicznego Składu“ połączonego ze „Składem Wolnym“ w Krakowie, jest Królestwo Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Skład ten przeznaczonym jest:

1) dla zboża wszelkiego rodzaju krajowego i zagranicznego, tak podlegającego ocleniu, jak i transitowego, ziarn roślin strączkowych, ziarn roślin olejnych i nasion bliżej nie wyszczególnionych;

2) dla spirytusu ulegającego opodatkowaniu, dopóki opłata podatkowa od niego nie została uiszczoną, albo spirytus za granicę nie został wywieziony;

3) dla zboża i spirytusu, które w razie wprowadzenia ich na konsumcyę miasta ulegałyby także opłacie konsumcyjnej miejskiej.

§ 2. Firma Krajowego Składu Publicznego. Firma Krajowego Składu Publicznego w Sądzie handlowym zaprotokółowana brzmi: „Krajowy Skład Publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie połączony ze Składem Wolnym“.

§ 3. Zarząd. Mocą osobnej umowy oddaje Wydział krajowy Skład ten w zarząd i administracyę Dyrekcyi „Towarzystwo wzajemnego kredytu“, dającej rękojmię sumiennego i zawodowo biegłego prowadzenia całego przedsiębiorstwa, zastrzegając sobie wszakże prawo nadzoru i kontroli.

§ 4. Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie zarządza Krajowym Składem Publicznym w Krakowie, jako pełnomocnik Wydziału krajowego i odpowiada temuż Wydziałowi krajowemu za dobre prowadzenie przedsiębiorstwa. Ona przyjmuje według etatu zatwierdzonego przez Wydział krajowy i oddala wszystkich urzędników i służbę należących do administracyi miejscowej tegoż Składu Publicznego.

§ 5. Wszelkie czynności w Krajowym Składzie Publicznym wykonywa Zarząd (Dyrekcya):

a) według postanowień ustawy o urządzeniu i prowadzeniu publicznych składów z dnia 28 kwietnia 1889;

b) według przepisów niniejszego Regulaminu, ułożonego na podstawie wspomnianej ustawy;

c) według taryfy należytości zatwierdzonej przez Wydział krajowy, ogłoszonej w sposób przepisany ustawą z dnia 28 kwietnia 1889;

d) według instrukcyi służbowej wydanej dla urzędników i służby Krajowego Składu Publicznego;

e) co do produktów złożonych w Składzie Wolnym, nadto jeszcze wedle obowiązujących przepisów skarbowych i rozporządzeń, które wydały lub jeszcze wydadzą kompetentne władze skarbowe.

§ 6. Zakres działania. „Krajowy Skład Publiczny“ połączony ze „Składem Wolnym“;

1) przyjmuje do przechowania produkta wymienione w § 1 niniejszego Regulaminu;

2) wyładowuje te produkta i umieszcza w Składach;

3) przechowuje na składzie przyjęte produkta i wykonywa wszelkie czynności i manipulacye potrzebne do należytego ich przechowania;

4) wydaje i naładowuje, jakoteż wysyła ze Składu produkta przeznaczone do wysyłki według poleceń tych, którzy towar złożyli, lub uprawnionych do odbioru towaru;

5) opłaca na polecenie i rachunek składających towar, lub uprawnionych do odbioru: cło, podatek i opłaty konsumcyjne i pokrywa w zastępstwie składających towar lub uprawnionych do odbioru i na ich rachunek koszta przewozu produktu do Składu, oraz wydatki połączone z ekspedycyą (wysyłką) tego towaru;

6) ubezpiecza od ognia produkta przyjęte do Składu;

7) pobiera od składającego lub uprawnionego do odbioru towaru wszelkie na złożonym produkcie ciężące opłaty i należytości, jako to: opłacone cło, podatek, opłatę konsumcyjną, należytość za ubezpieczenie od ognia i koszta transportu, dalej obliczone na podstawie taryfy należytości za skład, tudzież za wyładowanie i naładowanie, wietrzenie, mięszanie, czyszczenie i ważenie produktu, niemniej wszelkie inne opłaty i wydatki.

§ 7. Zawiadomienie o przesyłce. (Awizo i list frachtowy). Nadsyłający zboże lub spirytus do Krajowego Składu Publicznego winien Zarząd Składu o tem uprzedzić, równocześnie zaś z produktem przesyłanym przesłać list frachtowy lub spis produktów przesłanych.

Dokumenta te, oprócz danych przepisanych ustawą zawierać winny:

a) datę kiedy, i miejsce, z którego wysłano produkt;

b) dokładny adres składającego towar, obejmujący jego imię, nazwisko i miejsce zamieszkania;

c) rodzaj produktu nadesłanego;

d) ilość i znaki worów lub beczek, lub oznaczenie rodzaju i sposobu przesłania;

e) wagę brutto w kilogramach, przy spirytusie zaś miarę w hektolitrach, a moc w stopniach studzielnego alkoholometru;

f) wartość produktu do ubezpieczenia.

§ 8. Dokumenta urzędów cłowego i podatkowego. Jeżeli dokumenta urzędu cłowego lub podatkowego mają iść z towarem, to winny takowe być podane w liście frachtowym lub w spisie produktów i z nimi razem oddane Zarządowi Krajowego Składu Publicznego. Przyjęcia produktów bez tych dokumentów należy odmówić.

Co do wszelkich szkodliwych następstw, któreby wynikły z błędnego lub niedokładnego wypełnienia tychże dokumentów, przysługuje Zarządowi Składu prawo regresu jednak z tem ograniczeniem, że prawo to nie może zmniejszyć miary odpowiedzialności na Zarząd Składu ustawą nałożonej, ani też rozszerzyć granic przysługującego mu na podstawie ustawy prawa zastawu.

§ 9. Kolej przyjmowania. Zarząd Składu przyjmuje produkta na skład w kolei ich dostawienia, zaś w razie równoczesnego dostawienia produktów przez kilku właścicieli, przyjmuje Zarząd te produkta w kolei zgłoszeń.

§ 10. Waga i miara. Produkta przyjmuje Skład i wydaje ze swoich magazynów według tej wagi i miary, jaka wykazała się przy ich zważeniu lub zmierzeniu w Składzie. Produkta waży się i mierzy zawsze w Składzie, wagę zboża i innych płodów rolnych w Składzie umieszczonych oznacza się w kilogramach, zaś miarę objętości spirytusu w litrach, a moc jego w stopniach studzielnego alkoholometru.

§ 11. Reklamacya z powodu ubytku i uszkodzeń w nadesłanych produktach. Jeżeli produkt przesłany drogą żelazną nadszedł uszkodzony lub w mniejszej ilości, niż oznaczono w liście frachtowym, Zarząd Krajowego Składu Piblicznego winien zaraz wnieść przepisaną reklamacyę.

Jeżeli zaś produkt przysłany inną drogą nadszedł w mniejszej ilości, niż oznaczył przesyłający, lub nadszedł uszkodzony, Zarząd Składu Publicznego winien najdalej w ciągu 24 godzin zawiadomić o tem składającego towar.

§ 12. Opłata należytości za przewóz. Należytość za przewóz produktu złożonego do Składu i inne z przewozem tego produktu połączone wydatki wypłaca z reguły Zarząd Krajowego Składu publicznego na rachunek składającego towar z prawem policzenia sobie od wydanych w tym celu pieniędzy odsetek oznaczonych taryfą.

Jednak Zarząd Składu Publicznego może uchylić się od poniesienia tych wydatków w zastępstwie składającego, jeżeli uzna, że ztąd mogłaby wyniknąć strata dla Krajowego Składu Publicznego.

§ 13. Kwit odbiorczy. Zarząd Krajowego Składu Publicznego wydaje na każdy złożony do Składu produkt „Kwit odbiorczy“ brzmiący na nazwisko składającego towar.

Ten kwit odbiorczy wycięty z księgi jukstowej i równobrzmiący z pozostającą w księdze jukstą zawierać powinien następujące daty:

a) datę złożenia produktu;

b) liczbę bieżącą i liczbę magazynową rejestru przychodów i magazynu;

c) nazwisko, stan i miejsce zamieszkania składającego towar;

d) miejsce, zkąd produkt nadszedł;

e) ilość i znaki worów lub beczek;

f) rodzaj produktu i jego miarę lub wagę, a nadto przy zbożu jego gatunek, zaś przy spirytusie jego stopień mocy, oznaczony według studzielnego alkoholometru;

g) wyszczególnienie opłat na rachunek składającego towar już uiszczonych i ciążących na złożonym produkcie, jako to: cła, podatków, i t. d.;

h) ozaczenie na jaką wartość i na jak długo ubezpieczono złożony produkt.

§ 14. Kwit odbiorczy podpisują urzędnicy Składu upoważnieni do podpisywania firmy „Krajowego Sładu Publicznego“. Nazwiska i podpisy ich ogłasza Zarząd Składu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i na tablicy w Krajowym Składzie Publicznym.

§ 15. Umorzenie kwitu odbiorczego. Jeżeli kwit odbiorczy zaginie to właściciel jego postarać się winien o umorzenie go, a równocześnie zawiadomić o tem Zarząd Składu.

Po umorzeniu kwitu odbiorczego przez sąd handlowy Zarząd Składu wystawi i wręczy właścicielowi kwitu, na rzecz którego umorzenie nastąpiło, nowy kwit odbiorczy na jego żądanie.

§ 16. Poświadczenie składowe. (Recepisy i warranty). Zarząd Składu winien na żądanie składającego towar zamiast „kwitu odbiorczego“ wydać mu „poświadczenie składowe“ na złożony przez niego produkt, podpisane przez urzędników upoważnionych do podpisywania firmy Składu, w regule przez Dyrektora Składu Publicznego lub jego zastępcę i przez buchaltera, których nazwiska podaje się w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ i na tablicy w Krajowym Sładzie Publicznym.

To „poświadczenie składowe“ złożone z dwóch części, które jednak mogą być od siebie oddzielone:

1) „Poświadczenia posiadania“ recepisu i

2) „Poświadczenia zastawu“, czyli „warrantu“

sporządza i wydaje Zarząd Składu Publicznego ściśle według postanowień §§ 17 i 18 ustawy z dnia 28 kwietnia 1889 roku o urządzeniu i prowadzeniu składów publicznych.

§ 17. Dalsze postępowanie z temi poświadczeniami składowemi, prawa i obowiązki właścicieli tych poświadczeń składowych i każdej ich części, ozaz prawa i obowiązki Krajowego Składu Publicznego wydającego te poświadczenia, uregulowane są przepisami ustawy o składach publicznych z dnia 28 kwietnia 1889 roku, a Zarząd Krajowego Składu Publicznego obowiązanym jest postępować ściśle według powołanych przepisów ustawy.

§ 18. Amortyzacya „poświadczeń składowych“. Postępowanie dla umorzenia (amortyzacyi) zaginionych „poświadczeń składowych“ i obu ich części, to jest „recepisów i warrantów“, niemniej obowiązek uiszczenia należytości stemplowej od tych poświadczeń, orzeczone i uregulowane są postanowieniami §§ 39 i 40 ustawy z dnia 28 kwietnia 1889, a postanowienia te spełniać winien ściśle Zarząd Krajowego Składu Publicznego.

§ 19. Ubezpieczenie od ognia przyjętych na skład produktów. Wszelkie produkta przyjęte przez Krajowy Skład Publiczny ubezpiecza Zarząd Składu pod własną odpowiedzialnością w „Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie“.

Produkta te ubezpieczone być winny według wartości oznaczonej przez składający towar.

§ 20. Jeżeli składający towar nie oznaczył jego wartości asekuracyjnej, to oznacza ją Zarząd Krajowy Składu Publicznego według własnego uznania.

Składający obowiązanym jest premię asekuracyjną wypłaconą przez Zarząd Składu Publicznego temuż Zarządowi zwrócić. Składającemu lub uprawnionemu do odebrania towaru służy wszakże prawo, dodatkowo podwyższyć lub zniżyć ubezpieczoną przez Zarząd Składu Publicznego wartość produktu na własny rachunek.

§ 21. Ponieważ według statutu „Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie“ ubezpieczenie rozpoczyna się z godziną 12 w południe dnia następnego po podaniu wniosku, przeto Zarząd Krajowego Składu Publicznego winien awizowane produkta na mocy otrzymanego awiza zgłosić zawczasu do ubezpieczenia, tak, aby produkta z chwilą nadejścia do Składu były ubezpieczone.

§, 22 Produkta złożone w Krajowym Składzie Publicznym ubezpiecza się na cały czas pozostawiania ich w Składzie, oznaczony przez składającego towar przy oddawaniu tegoż na Skład, a gdyby składający czasu tego nie oznaczył, na przeciąg jednego roku.

§ 23. Premię asekuracyjną ponosi składający względnie właściciel poświadczenia składowego, a wszczególności właściciel w myśl ustępu drugiego § 40 regulaminu, i zwraca ją Zarządowi Składu Publicznego przy wydaniu produktu ze Składu.

§ 24. W razie uszkodzenia przez pożar produktu złożonego w Krajowym Składzie Publicznym, otrzymuje właściciel tego produktu tylko takie wynagrodzenie szkody, jakie przez „Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie“ wypłacone zostanie, i to po potrąceniu opłaconej przez Zarząd Składu opłaty za ubezpieczenie (premii asekuracyjnej) i wszelkich innych należytości przypadających Zarządowi Składu Publicznego, a ciążących na złożonym produkcie aż do chwili pożaru, o ile na to potrącenie zezwala zamieszczone w § 40 ustępie 2 regulaminu zastrzeżenie na korzyść właściciela, to jest: zastosowanym będzie § 15 ustawy z dnia 28 Kwietnia 1889 stanowiący, że w razie szkody przez pożar wyrządzonej otrzymane wynagrodzenie asekuracyjne zastępuje miejsce spalonego produktu. Tylko Zarząd Składu Publicznego ma przeto wyłączne prawo odebrać od Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń kwotę wynagrodzenia wypłaconą za spalony produkt.

§ 25. Przechowanie zboża. Każdą partyę zboża przyjętego do Składu Publicznego przechowuje się oddzielnie.

§ 26. Zarząd Składu publicznego przedsiębierze na żądanie składającego towar lub właściciela poświadczenia składowego czyszczeenie, przetrząsanie i przewietrzanie zboża, bądź szuflą, bądź elewatorem. Gdyby jednak Zarząd Składu Publicznego uznał za konieczne przewietrzać zboże, aby uchronić je od zepsucia, może bez żądania składającego zarządzić przewietrzanie elewatorem lub przeróbkę szuflą, nie mięszając jednak partyj zboża należących do różnych składających.

§ 27. Należytość za czyszczenie i przewietrzanie zboża a ewentualnie jego mięszanie, obrachowaną według taryfy, uiszcza Zarządowi Składu Publicznego składający towar lub właściciel poświadczenia składowego w myśl § 40 ustępu 2 regulaminu.

§ 28. Przechowanie spirytusu. Spirytus przechowuje się w oddzielnym magazynie, zbudowanym całkowicie z ogniotrwałego materyału, w pięciu żelaznych rezerwoarach, z których każdy obejmuje po 1000 hektolitrów.

Mniejsze partye spirytusu należące do różnych składających muszą być z sobą zlewane (§ 48 ustawy z 28 kwietnia 1889) dla przechowania w tych wielkich zbiornikach, przyczem należy dokładnie zapisać, ile stopni hektolitrowych przyjęto na skład od każdego składającego.

Jeżeli składający 1000 lub więcej hektolitrów spirytusu zobowiąże się płacić składowe za całą objętość zbiornika lub zbiorników, w których jego spirytus jest przechowany, to spirytusu jego nie łączy się ze spirytusem należącym do innego składającego.

Sprawdzone przyrządy do odbioru spirytusu przy jego przyjęciu wykazują dokładnie miarę i stopień mocy spirytusu, a Skład Publiczny oddaje tyle hektolitrostopni (litrostopni) spirytusu, ile (według kwitu odbiorczego lub poświadczenia składowego) przyjął, z potrąceniem ilości wyparowanej czyli ususzki oznaczonej ustawą, tudzież ilości, której ubytek spowodowała manipulacya (Calo).

Ilość wyparowania unormowana rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z 10 sierpnia 1888 (Dz. u. p. XLVI. 133) wynosi $^1/_3$ procent od ilości złożonego spirytusu miesięcznie, a nadto 2 procent pro anno, przyczem dla uproszczenia rachunku przy oznaczeniu rocznej 2 procentowej ususzki przyjmuje się za podstawę obliczenia, że wszystkie przyjęcia i wydania spirytusu w ciągu pięciu dni ($^1/_6$ jednego miesiąca) zaszły w jednym i tym samym dniu.

Wielkość utraty złożonego spirytusu spowodowanej manipulacyą oblicza się $^1/_3$ procent miesięcznie.

§ 29. Wysyłka za granicę spirytusu i zboża trasitowego (nieoclonego). Tak spirytus, od którego nie uiszczono jeszcze podatku, jak i zboże nieoclone, a przeznaczone na wywóz, wysyła się za granicę z zastosowaniem przepisów obowiązujących.

§. 30. Uiszczenie podatku, cła i opłaty konsumcyjnej. Jeżeli zaś produkta te przyjęte do Wolnego Składu bez uiszczenia cła lub podatku wydane być mają zd Składu Publicznego na konsumcyę wewnętrzną, to należy od nich uiścić według przepisów cło lub podatek, a ewentualnie także opłatę konsumcyjną miejską, jeżeli przeznaczone są na konsumcyę w mieście Krakowie.

W powyższym razie podatek od spirytusu krajowego, cło od zboża zagranicznego i opłatę kosumcyjną miejską od produktów przeznaczonych na konsumcyę w mieście Krakowie, winien uiścić składający towar lub właściciel poświadczenia składowego w myśl § 40 ustępu 2 regulaminu, albo na pisemne ich żądanie i na rachunek żądającego, Zarząd Krajowego Składu Publicznego, a składający lub właściciel poświadczenia składowego w myśl § 40 ustępu 2 regulaminu, obowiązanym jest zwrócić Zarządowi Składu Publicznego poniesione na to wydatki przy wyprowadzeniu produktów ze Składu.

Od gotówki na te wydatki wyłożonej, liczy Zarząd Składu Publicznego opłatę procentową według ogłoszonej taryfy.

§. 31 Oglądanie złożonych produktów. Zarząd Krajowego Składu Publicznego obowiązanym jest dozwolić właścicielowi kwitu odbiorczego, lub właścicielowi poświadczenia składowego albo warrantu oglądać produkt złożony. Oględziny te odbywać można tylko za uprzedniem zgłoszeniem się do miejscowej administracyi Składu w godzinach urzędowych, w których Skład winien być otwartym według regulaminu.

§ 32. Branie próbek. Składającemu towar lub właścicielowi poświadczenia składowego wolno jest brać w odpowiedniej ilości próbki ze swych produktów w pokwitowaniu odbioru lub poświadczeniu składowem wymienionych, a to z zachowaniem przepisów porządku domowego dołączonych do niniejszego regulaminu.

Próbki wydaje się za pierwszym razem bezpłatnie; za dalsze wydawanie próbek pobiera się opłatę oznaczoną taryfą. Branie tak wielkich próbek, iżby ono według zdania Zarządu Krajowego Składu Publicznego na wartość złożonego produktu wpływać mogło, jest wzbronionem.

Branie próbek spirytusu, na którym ciąży opłata konsumcyjna, dozwolone jest tylko po poprzedniem uiszczeniu ciążącego na nim podatku. Zgłaszający się po próbki spirytusu winien zastosować się do przepisów § 67 liczba 4 ustawy o opodatkowaniu spirytusu.

§ 33. Wysyłka produktów z polecenia właściciela. Zarząd Krajowego Składu Publicznego podejmuje się na żądanie pisemne uprawnionego do odbioru wysyłki tegoż produktu i wszelkich czynności z tem połączonych, za zwrotem poczynionych wydatków i za opłatą oznaczoną taryfą.

§ 34. Wszelkie wydatki przez Zarząd Składu Publicznego na rachunek składającego towar poczynione, należytość za składowe i wagowe, za wyładowanie, naładowanie i wysyłkę produktu i t. d. zwraca Zarządowi Składu składający towar lub właściciel poświadczenia składowego w myśl § 40 ustępu 2 regulaminu, bezpośrednio przed wyjściem tego towaru ze Składu. Jednak Zarząd Składu ma prawo żądać wcześniejszej opłaty tych należytości od składającego towar lub od właściciela poświadczenia składowego.

§ 35. Oddawanie produktów przechowanych w Składzie. Przechowane w Składzie produkta mogą być oddane, albo w całości, albo częściami.

Jednak już przy odbiorze pierwszej części produktu winien właściciel kwitu odbiorczego lub obydwóch części poświadczenia składowego, (a to właściciel obu części poświadczenia składowego w myśl § 40 ustępu 2 regulaminu) uiścić wszelkie należytości ciążące na całości złożonego produktu.

§ 36. Jak wielką ma być każda część czyli partya zboża, która ma być wydana ze Składu, oznacza właściciel kwitu odbiorczego lub obydwóch części poświadczenia składowego.

Złożony spirytus częściowo odbieranym być może tylko w partyach nie mniejszych niż 5 hektolitrów.

§ 37. Pr[illegible] odbieraniu złożonego na skład produktu winien uprawniony do odbioru zwrócić Zarządowi Krajowego Składu Publicznego kwit odbiorczy, lub jeżeli wystawionem było poświadczenie składowe, obie części tego poświadczenia (t. j. tak recepis, jak i warrant).

Jeżeli zaś złożony na skład produkt wydaje się częściami, zapisuje Zarząd Krajowego Składu Publicznego na kwicie odbiorczym, a względnie na obu częściach poświadczenia składowego (t. j. na recepisie i warrancie), jaką część pierwotnie złożonego produktu już odebrano.

§ 38. Zmiana poświadczenia składowego. Na żądanie wylegitymowanego w myśl art. 36 powszechnej ordynacyi wekslowej właściciela obu części poświadczenia składowego wystawia Zarząd Krajowego Składu Publicznego w zamian za pierwotne poświadczenie składowe, opiewające na całość złożonych produktów, tyle osobnych poświadczeń składowych, ile nowych partyj powstaje przy podziale produktu przez właściciela.

Zarządowi Krajowego Składu Publicznego służy prawo dania tym nowym poświadczeniom składowym wystawionym na części złożonego produktu tej samej daty, jaką nosiło pierwotne poświadczenie wystawione na całość złożonego produktu (§ 26 ustawy z dnia 28 kwietnia 1889).

W każdym z powyższych wypadków ponoszą właściciele koszta wynikłe ze spełnienia ich żądania.

§ 39. Trwanie przechowania produktów w Składzie. Okres czasu, przez który produkt zostawać ma w magazynie Krajowego Składu Publicznego, zależy, z wyjątkiem wypadków podanych w § 41 niniejszego regulaminu, od woli składającego produkt, jeżeli tenże uiszcza regularnie wszelkie na złożonym produkcie ciążące opłaty i należytości.

§ 40. Prawo zastawu na złożonym produkcie zabezpieczone przedsiębiorstwu Składu publicznego. Dopóki produkt znajduje się w składzie przedsiębiorstwa Składu Publicznego ma przedsiębiorstwo Składu Publicznego na złożonym produkcie prawo zastawu, które w myśl § 28 ustawy z dnia 28 kwietnia 1889 (Dz. u. p. XXVII.) używa pierwszeństwa przed wszystkiemi innemi prawami i zachowuje moc swoję nawet w razie konkursu.

Prawo to zastawu tyczy się:

a) opłat należnych Publicznemu Składowi według obowiązującej taryfy za przyjęcie produktu na skład, jego przechowanie, manipulacye z przechowaniem połączone. zabezpieczenie i wydanie;

b) wszystkich wydatków uprzednich na towar poniesionych przez Zarząd Składu na rachunek składającego produkt, na opłacenie ceł, podatków konsumcyjnych, kosztów transportu i przechowania lub z innych powodów, jak niemniej wszystkich pretensyj wynikających z bieżącego rachunku, ustawą o składach (§ 12) dozwolonych interesów Składu Publicznego.

Jeżeli wystawiono poświadczenie składowe, może przedsiębiorstwo Składu Publicznego poszukiwać prawa zastawu tego na właścicielu poświadczenia składowego lub na właścicielu jednej z dwóch części tego poświadczenia tylko o tyle, o ile wysokość należytości przypadającej Zarządowi Składu Publicznego zapisaną została na obu częściach poświadczenia składowego; albo jeżeli chodzi o należytości przypadające Publicznemu Składowi, powstałe dopiero po wystawieniu poświadczenia składowego tylko o tyle, o ile przypadają na okres w poświadczeniu składowem z góry oznaczony (§ 18 Lit. b ustawy o składach); a jeżeli okres ten nie był z góry oznaczonym, za przeciąg nie więcej jak jednego roku od dnia wystawienia poświadczenia składowego.

§ 41. Sprzedaż złożonego produktu przez Zarząd Składu. Zarząd Składu Publicznego ma prawo, uprzedziwszy o tem składającego towar, sprzedać złożony produkt:

1) jeżeli produkta złożone na okres czasu umówiony nie zostały odebrane po upływie tego okresu.

2) jeżeli produkta złożone na czas nieograniczony nie zostaną odebrane po upływie roku od daty złożenia na skład, a jeżeli wystawiono poświadczenie składowe na te produkta, w ciągu roku od czasu wystawienia poświadczenia składowego;

3) jeżeli złożonemu produktowi zagraża zepsucie (§ 33 ustawy z dnia 28 kwietnia 1889).

Sposób sprzedaży produktu znajdującego się w przechowaniu Krajowego Składu Publicznego w powyż oznaczonych przypadkach, sposób w jaki należy rozrządzić kwotą uzyskaną ze sprzedaży i prawo właściciela warrantu do regresu określają §§. 34, 35 i 36 ustawy o publicznych domach składowych z dnia 28 kwietnia 1889.

§ 42. Udzielanie pożyczek na złożone produkta. Wyjąwszy powyżej oznaczony przypadek, nie wolno Zarządowi Krajowego Składu Publicznego, ani sprzedawać produktów tych na własny rachunek, ani podejmować się sprzedaży ich na obcy rachunek.

Również nie wolno Zarządowi Publicznego Składu udzielać, ani na swój ani na obcy rachunek jakichkolwiek zaliczek na złożone do Publicznego Składu produkta.

§ 43. Przechowanie worków i beczek. Próżne worki i beczki z produktów do Publicznego Składu nadesłanych, winien składający produkta odebrać najdalej do dni 14, gdyż w razie przeciwnym Zarząd Krajowego Składu Publicznego ma prawo sprzedać je na rachunek składającego. Uzyskaną ze sprzedarzy kwotę po potrąceniu wydatków przez sprzedaż spowodowanych zapisuje się w rachunku na korzyść składającego.

Jednak może być zawarta między Zarządem Krajowego Słkadu Publicznego a składającym produkt osobna umowa o przechowanie próżnych worków i beczek aż do czasu odbioru produktu, za opłatą oznaczoną w taryfie.

§ 44. Poręczenie Krajowego Składu Publicznego. Przedsiębiorca Krajowego Składu Publicznego (t. j. kraj Galicya) poręcza wynagrodzenie za szkody wynikłe z zaniedbania kupieckiej troskliwości w spełnieniu czynności połączonych z Zarządem Składu Publicznego.

W razie uczynionego zarzutu przedsiębiorstwo winno udowodnić troskliwość.

§ 45. Przedsiębiorstwo Krajowego Składu Publicznego odpowiada za urzędników swych i inne osoby użyte przy Zarządzie i obsłudze tego Składu (§ 14 powołanej ustawy z dnia 28 kwietnia 1889).

§ 46. Reklamacye. Z powodu utraty, ubytku lub uszkodzenia złożonego towaru, których nie można było dostrzedz przy wydaniu, może strona uprawniona do odbioru rościć pretensye do Krajowego Składu Pnblicznego tylko wtedy, jeżeli niezwłocznie po odkryciu utraty, ubytku lub uszkodzenia odebranego produktu wniesie podanie o stwierdzenie tego ubytku lub uszkodzenia w myśl artykułu 348 powsz. ustawy handlowej, i jeżeli zostaje udowodnionem, że utrata, ubytek lub uszkodzenie produktu nastąpiło w Publicznym Składzie w czasie od przyjęcia produktu do Składu, aż do chwili wydania go ze Składu.

Po odebraniu produktu gaśnie wszelka pretensya do Krajowego Składu Publicznego z tytułu ubytku lub uszkodzenia złożonego towaru, nawet w tym wypadku, gdy ubytku tego lub uszkodzenia nie można było dostrzedz przy odbiorze produktu ze Składu i dopiero później je odkryto, jeżeli pretensyi tej nie zgłoszono pisemnie do przedsiębiorstwa Krajowego Składu Publicznego w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia wydania produktu ze Składu.

§ 47. Krajowy Skład Publiczny, o ile to jest zgodnem z § 44 regulaminu, nie poręcza za straty i uszkodzenia w złożonych produktach zrządzone przez wojnę, napad nieprzyjacielski, rozruchy publiczne, gwałty publiczne lub wypadki elementarne.

Nie odpowiada także Krajowy Skład Publiczny, o ile to jest zgodnem z § 44 regulaminu, za ubytki w ilości złożonego produktu spowodowane przewietrzaniem, czyszczeniem lub uschnięciem zboża, tudzież za oznaczony w § 28 tegoż regulaminu ubytek spirytusu, spowodowany przez ulotnienie się czyli ususzkę i przez manipulacyę.

§. 48. Zażalenia i zarzuty przeciw przedsiębiorstwu Składu Publicznego z powodu utraty, ubytku, uszkodzenia lub opóźnienia w wydaniu towaru przedawniają się według przepisów ustanowionych w art. 386 powszechnej ustawy handlowej dla spedytora. Okres czasu więc do wniesienia zarzutów rozpoczyna się, jeżeli takowe tyczą się zupełnej utraty, z upływem dnia, w którym towar powinien był być wydanym, jeżeli zaś chodzi o ubytek, uszkodzenie lub opóźnienie w wydaniu towaru, z upływem dnia, w którym towar wydano.

Zarząd Krajowego Składu Publicznego obowiązanym jest we właściwym czasie reklamującemu wydać poświadczenie, iż żądanie wynagrodzenia wniesione zostało. Wniesione do Zarządu Krajowego Składu Publicznego żądanie wynagrodzenia należy, jeżeli zamierza się załatwić sprawę w drodze sądu polubownego, najdalej w ośm dni po jego wniesieniu sformułować cyfrowo i doręczyć na piśmie Zarządowi Składu Publicznego. Zarząd Krajowego Składu Publicznego obowiązanym jest dać żądającemu wynagrodzenia odpowiedź najdalej w 20 dni po cyfrowem sformułowaniu żądania. Jeżeliby zaś żądający odszkodowania niezadowolnił się tą odpowiedzią, to za zgodą obydwóch stron sprawę może rozstrzygnąć sąd polubowny, złożony według postanowień § 52 niniejszego regulaminu.

W razie wniesienia sprawy bezpośrednio do sędziego kompetentnego, postanowienia o reklamacyi nie znajdują zastosowania.

§ 49. Sąd polubowny. Wszelkie sprawy sporne i spory wynikłe między przedsiębiorcą lub Zarządem Krajowego Składu Publicznego a stronami może za zgodą obydwóch stron, rozstrzygać sąd polubowny, od którego orzeczeń nie ma odwołania się (§ 11 ustawy 28 kwietnia 1889).

§ 50. W przypadkach, w których ustawa dopuszcza wniesienie skargi o nieważność wyroku sądu polubownego, należy wnieść skargę pisemnie w terminie nieprzekraczalnym 8-mio dniowym, licząc od dnia doręczenia wyroku. Wnieść zaś skargę należy do tego sędziego zwykłego pierwszej instancyi, który byłby powołanym do rozstrzygnięcia głównej sprawy. Skargę wniesioną do sądu musi podpisać adwokat.

§ 51. Wniesienie skargi o nieważność wyroku sądu polubownego nie wstrzymuje wykonania tego wyroku.

§ 52. Obie strony winny w przeciągu dni ośmiu od dnia, w którym jedna z nich wniesie i drugiej udzieli, lub obydwie wniosą w ten sam sposób sformułowane i drugiej stronie do wiadomości udzielone w cyfry ujęte żądanie wynagrodzenia za szkodę, oświadczyć na piśmie, czy poddają się sądowi polubownemu lub nie, a jeżeli obydwie oświadczą się za sądem polubownym, w ciągu dni ośmiu po nadejściu odpowiedzi strony, która ostatnia odpowie, wybrać sędziów polubownych i wymienić ich stronie przeciwnej (§. 53 niniejszego Regulaminu).

Jeżeli w ciągu tego okresu czasu jedna ze stron nie przedłoży oświadczenia wybranego przez siebie sędziego polubownego, że tenże wybór przyjmuje, to prawo jej do wyboru sędziego polubownego przechodzi na stronę drugą.

§ 53. Skład i wybór sądu polubownego. Sąd polubowny składa się z trzech członków. z których jednego wybiera Dyrekcya Kraj. Składu Publicznego, drugiego strona przeciwna, a ci dwaj arbitrowie wybierają superarbitra. Po wyborze arbitrów przez obydwie strony sporne w terminie oznaczonym w § 52 winni arbitrzy wybrać superarbitra.

Jeżeli wybrani arbitrzy nie zgodzą się w przeciągu następnych 8 dni na wybór superarbitra to mianuje go prezes c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, najpóźniej w 14 dni po utrzymaniu zawiadomienia arbitrów, iż się nie zgodzili na wybór superarbitra.

§ 54. Postępowanie przed sądem polubownym, wykonywanie wyroków tegoż sądu. Sąd polubowny nie ma obowiązku stosować się do jakiejkolwiek ordynacyi sądowej, a obraduje i rozstrzyga według najlepszej wiedzy i wiary.

Sąd polubowny ma także prawo rozstrzygać o zwrocie wydatków w gotowiźnie niemniej innych kosztów, mianowicie należytości stemplowych, które ma ponieść strona przegrywająca.

Sąd polubowny winien wyrok swój w krótkości uzasadnić.

O wykonanie wyroków sądu polubownego należy wnosić do zwykłego sędziego pierwszej instancyi, któryby był powołanym do rozstrzygania w sprawie spornej.

§ 55. Wykazy statystyczne. Zarząd Krajowego Składu Publicznego sporządza i ogłasza w dzienniku rozporządzeń Ministerstwa handlu dla kolei i żeglugi, tudzież w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ sprawozdanie roczne, a co miesiąc wykazy statystyczne obejmujące obrót i stan produktów w Składzie Publicznym i obrót poświadczeń składowych (§ 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1889).

§ 56. Postanowienia końcowe. Oddający towar do Krajowego Składu Publicznego poddaje się przez to samo postanowieniom regulaminu niniejszego i przepisom porządku domowego, stanowiącym dodatek do regulaminu i część integralną tegoż, tudzież przepisom taryfy ogłoszonej w sposób ustawą przepisany.

§ 57. Wszelkie zażalenia na Zarząd Krajowego Składu Publicznego i jego organa wnoszone być mają do Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

§ 58. Tak regulamin Krajowego Składu Publicznego jak i taryfa, tudzież wszelkie w nich zmiany ogłasza się w sposób wskazany ustawą z dnia 28 kwietnia 1889 w Dzienniku rozporządzeń c. k. Ministerstwa handlu dla kolei i żeglugi i w urzędowej

„Gazecie lwowskiej“ i wraz z ogłoszeniem porządku domowego przybija w Krajowym Składzie Publicznym w miejscu widocznem.

Lwów, dnia 12 lutego 1890.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Porządek domowy w Krajowym Składzie Publicznym dla zboża i spirytusu w Krakowie.

1. Przyjmowanie produktów do Składu Publicznego i wydawanie ich z niego odbywa się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych przed południem od godziny 9 do 12 przez rok cały, zaś po południu od godziny 2 do 4 w czasie od 1 października do końca marca, a od godziny 3 do 6 w czasie od 1 kwietnia do ostatniego września.

2. W godzinach w powyższym paragrafie wskazanych dozwala się uprawnionym do tego oglądać złożone produkta i brać z nich próbki.

3. Urzędowe godziny w biurach Krajowego Składu Publicznego mieszczących się w domu administracyjnym tegoż Składu, są dla stron te same, jak oznaczono powyżej w §. 1 dla przyjmowania i wydawania produktów, zaś dla urzędników godziny biurowe i dla służby godziny pracy, oprócz powyżej oznaczonych godzin urzędowych oznaczy Zarząd Krajowego Składu Publicznego stosownie do potrzeby.

4. Wstęp do magazynów Krajowego Składu Publicznego jest obcym wzbroniony. Składający lub odbierający produkta mają wówczas wstęp do magazynów, kiedy składają, odbierają, lub oglądają swoje produkta, albo uzyskali prawo do oglądania złożonych produktów lub do podjęcia próbek.

5. Pozwoleń do oglądania produktów w Składzie lub brania próbek w godzinach urzędowych udziela Dyrektor Składu Publicznego i tym, którzy się wykazują posiadaniem kwitu odbiorczego lub poświadczenia składowego, do obejrzenia i brania próbek, zaś posiadaczowi warrantu tylko do obejrzenia.

6. Wstęp do sali targowej znajdującej się w domu administracyjnym Publicznego Składu Krajowego w Krakowie, dozwolony jest tak składającym produkt w Składzie, jak i kupcom.

7. Zabrania się oddającym lub odbierającym produkta dawania służbie magazynowej i robotnikom jakichkolwiek darów i wynagrodzeń.

8. Wzbrania się wychodzącym z Krajowego Składu Publicznego wynoszenie jakichkolwiek próbek, paczek, pakietów, worków i t. p. wyjąwszy za legitymacyą przez Dyrekcyę Krajowego Składu Publicznego wydaną.

9. Wzbrania się palenia tytoniu w magazynach tudzież na podwórzach i w całym obrębie Krajowego Składu Publicznego. Urzędnicy należący do administracyi Składu mogą palić tytoń tylko w domu administracyjnym.

Lwów, dnia 12 lutego 1890.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Taryfa Opłat w Krajowym Składzie Publicznym w Krakowie.

I. Taryfa opłat do zboża wszelkiego rodzaju, koniczyny i innych nasion.

1. Składowe.

„Składowe“ od zboża wszelkiego rodzaju i nasion liczy się tygodniowo, a każdy zaczęty tydzień liczy się za cały.

	Od 100 klgr. zł.	ct.
Od zboża wszelkiego rodzaju w workach za pierwszy tydzień . . .	—	3/4
„ „ „ „ „ „ każdy następny tydzień .	—	1/2
„ „ „ „ zesypanego „ pierwszy tydzień . . .	—	1
„ „ „ „ „ „ każdy następny tydzień .	—	3/4
„ koniczyny i nasion w workach za pierwszy tydzień	—	1
„ „ „ „ „ każdy następny tydzień	—	3/4
„ „ „ zesypanych „ pierwszy tydzień	—	1 1/2
„ „ „ „ „ każdy następny tydzień	—	1
Jeżeli składający produkt oznacza wysokość nasypu produktu swego w Składzie, albo jeżeli bądź ilość, bądź jakość nadesłanego produktu nie dozwalają wyższego nasypu, wynosi składowe:		
Od zboża wszelkiego rodzaju:		
a) przy wysokości nasypu 120 ctm. za pierwszy tydzień	—	1 1/4
„ „ „ „ „ „ każdy następny tydzień . . .	—	1
b) „ „ „ 90 „ „ pierwszy tydzień	—	1 1/2
„ „ „ „ „ „ każdy następny tydzień . . .	—	1 1/4
c) „ „ „ 50 „ „ pierwszy tydzień	—	2
„ „ „ „ „ „ każdy następny tydzień . . .	—	1 3/4
Od koniczyny i innych nasion, każda z powyższych pozycyj taryfy a) b) c) dla zboża ustanowionych wynosi 1/2 centa więcej.		

2. Opłaty za wyładowanie do Składu.

	zł.	ct.
Od zboża i nasion wszelkiego rodzaju w workach za zdjęcie z wozów lub wagonów i ustawienie w workach w magazynie wraz z odważeniem , ...	—	2
Od zboża i nasion wszelkiego rodzaju zesypanych (rinfusa) za zdjęcie z wozów lub wagonów i ustawienie w magazynie w workach lub zesypanie	—	4

3. Opłaty za przeładowanie zboża transitowego.

	zł.	ct.
Za przełożenie zboża w worach z wagonu albo wozu na wagon lub wóz	—	1 1/2
„ przeładowanie z wagonu lub wozu zboża rozsypanego (rinfusa) na wagon lub wóz wraz z ważeniem	—	3
„ szpagat do worów od 100 ctn. metr.	—	30
„ dostawienie wagonu	—	60
„ spedycyę wagonu	1	—
„ załatwienie formalności cłowych, od wagonu lub 100 ctn. metr. . .	3	—

4. Opłata za naładowanie ze Składu.

	zł.	ct.
Od zboża i nasion wszelkiego rodzaju w workach, za naładowanie w tych samych workach do wagonu lub na wóz wraz odważeniem . . .	—	1 1/2
Od zboża i nasion wszelkiego rodzaju w workach, za przesypanie do innych worków i naładowanie do wagonu lub na wóz wraz odważeniem	—	3
Od zboża i nasion wszelkiego rodzaju zesypanych w Składzie, za nasypywanie do worków, wiązanie, ważenie i włożenie do wagonu lub na wóz	—	3 1/2
Za szpagat do wiązania od 100 worków	—	30

5. Opłaty za różne manipulacye w Składzie: wietrzenie, czyszczenie, ważenie itd.

	od 100 klgr. zł.	ct.
Od zboża w workach:		
Za przełożenie zboża w workach	—	1/2
„ przesypanie w inne worki i wiązanie worków	—	1 1/2
„ wysypanie zboża ułożonego poprzednio w workach	—	1/2
„ nasypywanie zboża zesypanego w wory, wiązanie tychże i ważenie	—	2 1/2
Nota. Polecający zboże nasypać w worki, powinien niem rozporządzić w ciągu 48 godzin, nie licząc niedziel i dni świątecznych; po upływie tego czasu ma Zarząd prawo przygotowane zboże w workach ułożyć do przechowania w stosy na koszt i rachunek właściciela.		
Za ułożenie w stosy zboża w worach	—	1/2
„ „ „ „ „ wraz z ważeniem	—	1
„ osobne odważenie na żądanie strony	—	1/2
„ egalizowanie wagi każdego worka	—	1 1/2
Za jednorazowe przeszuflowanie (przerzucenie szuflą)	—	1/2
„ przeniesienie, przewietrzenie i wyczyszczenie z pyłu zboża elewatorem i przyrządami	—	1 1/2
„ czyszczenie na wialni ciężkiego ziarna	—	3
„ „ „ „ lekkiego „	—	4
„ „ „ trieurze ciężkiego „	—	8
„ „ „ „ lekkiego „	—	10
Od próżnych worków: za liczenie, plombowanie, ważenie i ekspedycyę od 100 sztuk	—	30
Nota. Próżnymi zbywającymi workami winien właściciel w ciągu trzech miesięcy zarządzić, po upływie tego czasu ustaje poręka Składu Publicznego.		

6. Opłata za ubezpieczenie od ognia.

	zł.	ct.
Za każde 100 zł. wartości ubezpieczonej tygodniowo	—	1

7. Różne inne opłaty.

	zł.	ct.
Za wystawienie kwitu odbiorczego	—	20
„ „ poświadczenia składowego, nie licząc stempla	—	30
„ branie próbek każdorazowo	—	10
Nota. Zarząd na żądanie składającego lub posiadającego poświadczenie składowe, wybiera sam i wydaje lub przesyła dokładne próbki złożonego produktu za opłatą od każdego woreczka z próbką, nie licząc kosztów przesyłki	—	30

Od zaliczonych przez Zarząd Składu pieniędzy na fracht i od wydatków poczynionych w gotówce przez Zarząd z polecenia właściciela produktu na opłatę cła i t. p. pobiera Zarząd Składu Publicznego 5% w stosunku rocznym.

II. Taryfa opłat od Spirytusu.

A. Postanowienia ogólne.

1. Skład Publiczny przyjmuje do przechowania tylko spirytus, mający przynajmniej 75 stopni stustopniowego alkoholometru.

2. Spirytus do Składu przyjęty od różnych właścicieli, zlewany będzie, bez względu na jego moc lub właściciela, do wspólnych rezerwoarów żelaznych i w tych przechowany, każdy więc składający a względnie posiadacz poświadczenia składowego otrzyma taką ilość litrostopni (L %) spirytusu, na jaką opiewa kwit odbiorczy lub poświadczenie składowe, po potrąceniu straty spowodowanej manipulacyą i parowaniem czyli ususzką.

Tylko w tym wypadku, jeżeli składający 1000 lub więcej hektolitrów spirytusu, obowiąże się płacić składowe za całą objętość zbiornika (rezerwoaru) lub zbiorników (rezerwoarów), w których jego spirytus jest przechowany, nie zostanie spirytus jego złączony ze spirytusem należącym do innego właściciela.

3. Wysokość straty spowodowanej parowaniem oznacza się miesięcznie na 1/3% a nadto na 2% rocznie.

Wysokość utraty spowodowanej manipulacyą (Calo) oblicza się 1/2% miesięcznie.

4. Chcący złożyć spirytus do Składu Publicznego powinien wpierw zawiadomić Zarząd Składu tego, jaką ilość spirytusu złożyć zamierza, i w którym dniu nadeszle go do Składu, a złożenie spirytusu nastąpić może dopiero po utrzymaniu odpowiedzi, że Skład gotów jest zgłoszoną ilość spirytusu przyjąć.

5. Zgłoszeń, które wymagają zatrzymania miejsca w Składzie na spirytus zgłoszony dłużej niż miesiąc od daty zgłoszenia, Zarząd nie uwzględni.

6. Zarząd Składu Publicznego ma prawo nie przyjąć dostawionego spirytusu, który dostawiono bez otrzymania poprzednio zapewnienia przyjęcia, i ma prawo zwrócić cały transport na koszt i ryzyko nadsyłającego, zawiadamiając o tem zaraz nadsyłającego, a względnie także i spedytora.

Zarządowi Składu Publicznego służy również prawo postąpić tak samo ze spirytusem, który nie posiada jakości przepisanej powyżej w §. 1, jeżeli na telegraficzne wezwanie Zarządu, wystosowane do nadsyłającego spirytus, nie da tenże do trzech godzin innego stanowczego rozporządzenia, któreby dozwoliło spirytus nadesłany, a do składu nieprzyjęty, natychmiast usunąć.

W obu wypadkach winien nadsyłający zwrócić Zarządowi Składu Publicznego wszelkie poczynione na rachunek nadsyłającego wydatki i uiścić opłaty taryfą przepisane a ciążące już na jego produkcie.

7. Jeżeli zgłoszony na skład spirytus nie nadejdzie na czas w zgłoszeniu oznaczony, lub jeżeli nie cała ilość zgłoszonego spirytusu nadejdzie w czasie oznaczonym, w takim razie ma Zarząd Składu Publicznego prawo, pozostałem wolnem miejscem zarządzać według swego uznania, a zgłaszający obowiązany jest zapłacić składowe za miesiąc od takiej ilości spirytusu, dla jakiej pomieszczenie zastrzegł.

8. Właściciel spirytusu, który spirytus zgłosił i przyrzeczenie przyjęcia otrzymał, a w terminie oznaczonym go nie odstawił, lub którego spirytus nie mógł być do Składu Publicznego przyjęty z powodu jakości jego niższej od przepisanej w §. 1 niniejszych postanowień, winien uiścić składowe za miesiąc, licząc od tego dnia, od którego dla jego spirytusu miejsce zarezerwowano.

9. Składowe od spirytusu liczy się miesięcznie, a każdy zaczęty miesiąc liczy się za cały.

10. Zarząd Składu Publicznego ma prawo, dając zgłaszającemu przyrzeczenie przyjęcia spirytusu do składu, wymagać od niego złożenia opłaty składowego za miesiąc, tudzież pewnej kwoty na opłaty taryfą przepisane.

11. Przyjęcie i wydanie spirytusu odbywa się przy zbiornikach (rezerwoarach) w Składzie Publicznym.

12. Zarząd Składu przyjmuje i wydaje spirytus w ilości najmniej 5 hektolitrów.

13. Na podstawie ustawy z dnia 28 kwietnia 1889 r. i regulaminu Składu Publicznego, Zarząd tego Składu ma prawo zmienić niniejszą taryfę na nową, która w myśl ustawy wchodzi, w wykonanie w 14 dni po jej ogłoszeniu.

B. Opłaty:

	zł.	ct
1. „Składowe“ wraz z opłatą za przyjęcie, mierzenie ilości i stopnia spirytusu oraz za wydanie, od 10.000 litrostopni (L %) za miesiąc:		
a) od spirytusu mającego 85° stustopniowege alkoholometru i wyżej za pierwszy miesiąc	—	12
za każdy następny miesiąc	—	6
b) od spirytusu mającego 75 do 85° stustopniowego alkoholometru za pierwszy miesiąc	—	14
za każdy następny miesiąc	—	7
2. Opłata za ubezpieczenie od ognia:		
od 100 zł. wartości ubezpieczonej za miesiąc	—	4
3 Opłata za manipulacye przy spirytusie nieprzyjętym do Składu lub przyjętym a nieprzechowanym:		
za wyładowanie beczek z wozu lub z wagonu, od 1 hektolitra	—	3
„ oznaczenie miary, objętości i stopnia, do 1 hektolitra	—	1
„ zwrócenie na dworzec kolejowy wagonów wprowadzonych w obręb Składu publicznego ze spirytusem nieprzyjętym, od wagonu . . .	1	60

4. Różne inne opłaty.

	zł.	ct.
za wystawienie kwitu odbiorczego	—	20
„ „ poświadczenia składowego (nie licząc stempla)	—	30
„ wydanie próbek każdorazowo	—	30
„ przyjęcie i przechowanie próżnych beczek w obrębie Składu lecz pod gołem niebem i bez poręczenia za szkody od beczki	—	15
Od wydatków poczynionych na rachunek właściciela spirytusu pobiera Zarząd Składu Publicznego 5% w stosunku rocznym.		

Lwów, dnia 12 lutego 1890.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1585 (925 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Horodyszcze część, w tutejszych księgach gruntowych wyk. hip. l. 583 na Fryderyka i Mateusza Kopystyńskich zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 574 zł. 11 ct. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 15 maja 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej, słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. Dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.
2. Oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach.
3. Oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności.
5. Wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 4 lutego 1890.

L. 29092 (1021 2—3)

C. k Sąd krajowy w Krakowie w myśl § 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 29 lipca 1889 l. 9331 w zaokrąglonej kwocie 3900 zł. wa. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach VI. scheda dóbr Gdowa wedle ks. gł. tab. lwh. 756 Augusta, Władysława, Kazimierza i Ernesta Habichtów, tudzież Henryki Starzewskiej w 1/6 z 3/5 i 1/25, części z całej, tudzież 2/25 części z 1/6 z 3/5 części b) Róży Gross w 1/6 z 3/5 i 1/25 z całej, tudzież 5/25 części z 1/6 z 3/5 części, c) Stanisławy Fihauser w 1/6 z 3/5 i 1/25 z całej, tudzież 5/25 z jednej szóstej z trzech piątych części, d) Bogumiły Fihauser w jednej szóstej z trzech piątych i jednej dwódziestej piątej z całej, tudzież pięć dwudziestej piątej z jednej szóstej z trzech piątych części, e) Franciszka Gross w jednej szóstej z trzech piątych i jednej dwódziestej piątej z całej, tudzież pięć dwudziestych piątych z jednej szóstej z trzech piątych części, f) Eugenii Bielowskiej w jednej piątej części z całej schedy, g) Czesława Fihausera pięć dwudziestych piątych z jednej szóstej z trzech piątych części własnością będących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 1go maja 1890 pretensye swe w tut. Sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensy swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy później zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensyę jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Kraków, 13 grudnia 1889.

L. 31446 (1022 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w myśl § 7 ces. pat z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p., celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 31 lipca 1889 l. 8810, w zaokrąglonej kwocie 1750 zł. wa. kapitał dodatkowy wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Nieznanowice wedle księgi gł. tab. lwh. 620 Juliusza hr. Dębickiego własnością będących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 1 maja 1890 pretensye swe w tut. Sądzie zgłosili

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkanie zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy później zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy jeśli pretensyę jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny albo też stosownie do przepisu § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Kraków, dnia 13 grudnia 1889.

L. 1469 1151 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia wierzycielom hipotecznym dóbr Boniowice wedle wyk. hip. l. 979 Arnolfa br. Beessa własnych, że wynagrodzenie za zniesione prawo propinacyi w tej majętności w kwocie 13950 zł. obligacyami wymierzone zostało.

Celem przyznania tego wynagrodzenia wzywa się przeto wierzycieli, aby do dnia 20 maja 1890 wierzytelności swoje w tym Sądzie zgłosili i zarazem oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchani nie będą i uważani będą jako przyzwalający na przekazanie swej wierzytelności, o ile takowa jako ciężar gruntowy już z natury przy hipotece nie ma pozostać na kapitał wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego, nadto utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelności ich według porządku hipotecznego zostały na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo przy hipotece pozostawione.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

b) wysokość wierzytelności żądanej tak w kapitale jak i procentach o ile takowe równe mają prawo z kapitałem;

c) oznaczenie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności i

d) wymienienie zamieszkałego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego sądu, w przeciwnym bowiem razie wszelkie uchwały przesyłane będą pocztą ze skutkiem doręczenia do rąk własnych.

Przemyśl, 12 lutego 1890.

L 10184 (1129 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomybh Maryannę Tott, Józefa Truskowieckiego, Jana Truskowieckiego i Teresę ze Sawczyńskich 1. Girtler 2. Popovich a w razie ich śmierci ich nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw nim w tutejszym sądzie pod dniem 22 grudnia 1889 l. 10184 przez Alberta hr. Cetnera pozwu o wykreślenie połowy sumy 108 duk. holl. z 4% odsetkami od 16 listopada 1828 i 4% odsetków od tegoż dnia od ¼ sumy 108 duk. holl. ze stanu biernego dóbr Podkamień i Niemiacz zpn. celem zastępywania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tujejszy adw. p. dr. Heyne z dodaniem mu na zastępcę adw. dra pana Kaflińskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki ohronicze podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Zresztą mają pozwani o wyniesieniu pozwu edyktalne uwiadomienie wymienić swego spólnego pełnomocnika, któremu należałoby doręczać dalsze sprawy tej dotyczące postanowienia, inaczej bowiem takowe będą doręczane pierwpozwanemu, lub gdyby nie on, jeden ze spółpozwanych odpowiadał odpowiadającemu współpozwanemu doręczone będą.

Złoczów, 31 grudnia 1889.

L. 7906 (772 1—3)

C. k. Sąd ocwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Antoniego Zurowskiego, Karolinę Manasterską zam. Plass, Soterę Manasterską, Annę Feliksę 2 im. Manasterską Ignacego Bełhaskiego, względnie tegoż spadkobierców że Karol Bielawski wniół przeciw nim o uznanie własności i zaintabulowanie za właściciela majętności Nebrybka części Kuzikówka objętej wyk hip. l. 123 pozew de praes. 15 lipca 1889 l. 7906 który równoczesną uchwałą do wniesienia w przeciągu dni 90 pisemnej obrony deklarowanym został.

Oraz ustanowionym został dla tychże pozwanych kuratorem adwokat tutejszy p. dr. Skórski z zastępstwem adw. dr Niemczyńskiego, poleca się tedy pozwanym, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, bądź też sądowi innego pełnomocnika w czas przedstawili, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 24 lipca 1889.

(1229 1—3)

P. Dr. Feliks Gromnicki i Józef Blaustein wpisani zostali z dniem 22 lutego 1890 r. na listę adwokatów pierwszy z siedzibą w Tarnopolu, a drugi z siedzibą w Trembowli.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 22 lutego 1890.

L. 51382 (1238 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia w sprawie spadkowej Franciszka Momockiego, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Momockiego kuratorem. adw. dr. Romanowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Tabaczyńskiego celem doręczenia tusądowej uchwały z 1 września 1888 l. 25092 dla Piotra Momockiego przeznaczonej i o temż kuranda niniejszym edyktem dla przestrzegania jego praw zawiadamia.

We Lwowie, 21 grudnia 1889.

L. 2704 (1237 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek prośby p. Ludwiny Sajewiczowej z dnia 13 grudnia 1889 l. 50814 wdrożył postępowanie amortyzacyjne co do zgubionej rzekomo karty zastawniczej gal. akc. Banku hipotecznego z dnia 11 czerwca 1889 l. 7569 na zastawiony przez proszącą jeden los Rudolfa Nr. 43 Ser. 3346 wystawioną.

Wzywa się tedy obecnego posiadacza powyższej karty zastawniczej by takową tut. sądowi tem pewniej przedłożył w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ ile ze w razie przeciwnym po upływie tego terminu ta karta zastawnicza na ponowną prośbę Ludwiny Sajewiczowyj za umorzoną zostanie uznaną.

We Lwowie, dnia 8 lutego 1890.

L. 9576 (800 1—3)

Wzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomą Jewdochę Dmytrów, aby w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym się zgłosiła i deklaracyę do spadku po jej dnia 30 grudnia 1862 w Stokach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym ojcu śp. Seńku Dmytrów wniesła, inaczej bowiem rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Pawłem Maksymów ze Stók przeprowadzoną zastanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 15 listopada 1889.

Konkursa.

L. 62 (1227 1—2)

Celem stałego obsadzenia ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

A. Przy szkole 2 klasowej w Wulce mazowieckiej posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem (wartość naturaliów wliczona do płacy wynosi 54 zł.)

Posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 200 zł. i wolnem pomieszkaniem.

B. Przy szkołach jednoklasowych etatowych z roczną płacą w kwocie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1). w Bruckenthalu wartość naturaliów wliczona do płacy wynosi 58 zł. (niemieeki język wykładowy).

2). Korczminie,

3). Chlewczanach, wartość naturaliów wynosi 54 zł.

4). Lubyczy wsi,

5). Ulhówku,

6). Smolinie.

7). Żurawcach wartość naturaliów wynosi 54 zł.

C. Przy szkołach filialnych z roczną płacą w kwocie 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1). w Hrebennem, dochód z gruntu szkolnego wliczony do płacy wynosi 3 zł. i 61 ct.

2). Horodzowie, użytek gruntu szkolnego wliczony do płacy wynosi 6 zł. i 19 ct. wartość zboża 32 zł. i 50 ct.

3) Machnowie, użytek gruntu szkolnego wynosi 10 zł

4). Michałówce (niemiecki język wykładowy)

5). Poddębcach, wartość zboża wynosi 90 zł.

6). Stajach wartość zboża wynesi 20 zł.

7). Szczepiatynie wartość zboża wynosi 54 zł.

8). Tarnoszyn (polski język wykładowy) wartość zboża wynosi 83 zł. 40 ct.

9). Wróblaczynie,

10). Korczowie, wartość zboża wynosi 35 zł.

D. Przy szkołach 2 klasowych posady nauczycieli młodszych:

1). w Magierowie z roczną płacą w kwocie 270 zł.

2). Niemirowie z roczną płacą 270 zł.

3). Rzeczycy, z roczną płacą w kwocie 200 zł.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 31 marca 1890 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Rawie, dnia 19 lutego 1890.
Przewodniczący.

Księgi gruntowe.

L. 1607 (1174 3—3)

Sprostawanie.

W edykcie II. gim zbiorowym z dnia 31 grudnia 1889 do l. com. 11120, 89. tyczącym się ksiąg gruntowych dla różnych gmin katastralnych, oraz wykazów tabularnych dla różnych posiadłości tabularnych poszczególnionych w nrach 11, 12, 13, „Gazety Lwowskiej“ z roku 1890 do l. ins 183 ogłoszonym, znajdują się omyłki w druku następujące:

W wierszu 13 z góry: mylnie gminy Nadole, Zboiska w Sądzie powiatowym w Frysztaku zamiast Nadole, Zboiska w Sądzie powiatowym w Dukli.

Opuszczono: Szufnarowa, w Sądzie powiatowym w Frysztaku.

W wierszu 21 z góry: mylnie gminy Szczawnik, Uhryń, w Sądzie powiatowym w Makowie, zamiast: Szczawnik Uhryń, w Sądzie powiatowym w Krynicy,

i opuszczono: Grzechynia, w Sądzie powiatowym w Makowie, co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 18 lutego 1890.

Upadłości.

L. 2658 (1177 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że ponieważ na terminie 27 stycznia 1890 celem wyboru zarządcy i wyboru wierzycieli w masie konkursowej Eugeniusza Blachaczek nikt nie stanął, do wyboru tych funkcyonaryuszy ponowny wyznaczam termin na 28 lutego 1890 o godzinie 10 rano w biurze ck. sędziego powiatowego p. Radcy Floręckiego w Gródku jako komisarza konkursowego.

Zarazem ogłaszamy, że wyznaczony ts. uchwałą z dnia 7 stycznia 1890 l. 709 termin do wykazania płynności i pierwszeństwa zgłoszonych pretensyi na dzień 31 marca 1890 godz. 10 rano odbędzie się w Gródku w Sądzie powiatowym u p. komisarza konkursowego Radcy Floręckiego.

We Lwowie, 8 lutego 1890.

Doniesienia prywatne.

1000 sztuk tutek

z najlepszej francuskiej bibułki, tej, co była wyszczególniona na wystawie paryskiej, tylko za 1 zł., a 100 sztuk 10 ct. poleca fabryka tutek

Wandy Praohtl

Lwów, Rynek L. 3. 1169

(Przedruk nie będzie płaconym).

OBWIESZCZENIE.

WIOSENNY JARMARK NA KONIE

w Krakowie.

W dniu 10. marca 1890, rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę P. Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 11. marca 1890. (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na targowisku „na Groblach".

Wyjaśnień udzielać będzie Wydział III. Magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmował zgłoszenia i odbierał odnośne korespondencye.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa

dnia 10. lutego 1890 r. 1079

Słabość męzka

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana 116

dra Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 zł.
Cena wydania niemieckiego 2 zł.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) w Niemczech.

Kto sobie życzy nabyć prawdziwe i dobre wina naturalne czerwone i białe z Villány zechce się udać z pełnem zaufaniem do znanej starej firmy

Erzherzogliche Kellerei,

Pächter Wilhelm Schuth in Villány

(Węgry) 978

Rozsyła się najtańsze wina stołowe jak niemniej wina deserowe od 50 litr. począwszy w beczułkach jakoteż we flaszkach w dowolnej ilości.

Wina te otrzymały na 6 rozmaitych wystawach najwyższe odszczególnienia.

Cenniki przesyła się na żądanie.

Meidingerowskie piece

pojedynczo lecz elegancko wykonane.



Regulir-Füllöfen

od 5 zł. począwszy.

Kalorifery

Centralne ogrzewania.

Przyrządy wentylacyjne

Trwałe wykonanie. Tanie ceny.

Meidingerowska fabryka pieców 594

Aleksandra Herzoga w Wiedniu

I. Graben, Bräunerstrasse 6,

Ilustrowane cenniki gratis i franko.

SKŁAD KAWY

ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE.



Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca

KAWĘ AMERYKANSKĄ

w najlepszych gatunkach

i sprzedaje 5

1 kilo zł. 1.80 i 1.90, na prowincyę 4³/₄ kilo zł. 9.15 i 9.60 franko.

Kawa palona pół kilo zł. 1·20.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca 1697

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

		zł.	ct.
5 kilo	Moka arabska	10 zł.	80 ct.
*	Jawa złota	10 „	80 „
„	Ceylon grubo-ziarnista	10 „	80 „
„	„ średnia	10 „	40 „
„	Kuba wyśmienita	10 „	— „
„	Laguaira grubo ziarnista	9 „	60 „
„	Guatemala	9 „	20 „
„	Jamaika	8 „	80 „
„	Rio laré	8 „	40 „
„	Santos	8 „	— „

Franko na każdą stacyę pocztową.

Ogłoszenie. 1228

Kasa zaliczkowa w Rzeszowie, stowarzyszenie zaregestrowane z poręką ograniczoną, rozwiązuje się na mocy uchwały walnego zgromadzenia.

Wzywamy wierzycieli, aby się do spółki zgłosili.

Likwidacyą zajmuje się Kasa zaliczkowa w Rzeszowie, stowarzyszenie z poręką ograniczoną w regestrze handlowym zapisane.

Dyrekcya.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Homera Iliada

przełożył wierszem miarowym

Paweł Popiel

b. profesor Uniwers. warsz.

Wydanie drugie przejrzane

(8-vo str. 14 i 480) 1236

Główny skład

w księgarni

G. Gebethnera i Sp.

Jan Porawski

znakomity stroiciel fortepianów, pianin i organów. Przyjmuje zamówienia we Lwowie i na prowincyi. Lwów, Kopernika l. 17, I. piętro, drzwi nr. 5 6-7

Wszystkie techniczne artykuły

potrzebne dla

młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i t. p.

poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materyałów

H. Ochmanna w Krośnie.

872

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.

Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.

Słoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359

L. 888. Za pomadę chino-taninową serdeczne dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław Pilszak, Duszatyn.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25 w Krakowie Sukiennice L. 20. w Czerniowcach Rynek L. 2.

J. PSERHOFERA

apteka w Wiedniu

Singerstrasse Nr. 15

pod „Złotem Jabłkiem"

(zum „goldenen Reichsapfel")

Pigułki krew przeczyszczające przedtem **pigułki uniwersalne** zwane zasługują na tę ostatnią nazwę w pełnem słowa znaczeniu, gdyż istnieje rzeczywiście bardzo wiele słabości, w których te pigułki w istocie udowodniły swą znakomitą skuteczność.

Od wielu dziesiątek lat są te pigułki wszędzie rozpowszechnione i zalecane przez wielu lekarzy, a mało rodzin istnieje, w którychby się nie znajdywał mały zapas tego środka.

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21, ct; zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25, 2 pakiety zł 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysyła się wcale)

Uprasza się żądać wyraźnie „J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających." i zważać na to, by napis na przykrywce każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER a to **czerwonem** pismem.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, Słoik 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.

Sok z wielkiej babki kończastej przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu ect. Flaszeczka 50 ct.

Amerykańska maść przeciw gośccowi zł. 1 ct. 20.

Proszek przeciw poceniu nóg cena pudełka 50 ct., z przesyłkę pocztową franko 75 ct

Balsam przeciw molom flakon 40 ct., z przesyłką franko 65 ct.

Esencya życia (praskie krople) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu etc. flaszeczka 22 ct.

Angielski balsam cudowny flaszka 50 ct., mała flaszeczka 12 ct.

Proszek fiakierski przeciw kaszlowi etc. pudełko ct. 35 z przesyłką franko ct 60.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofera najlepszy środek na porost włosów. doza 2 złr.

Plaster uniwersalny prof. Steudla środek domowy przeciw ranom, czerakom etc. Słoik 50 ct z przesyłką franco 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha. Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austryackich anonsowane krajowe i zagraniczne specyalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się na żądanie szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznia się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej. 888

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

W niedzielę dnia 9 marca 1890 odbędzie się o godzinie 4tej po południu w sali Kasyna miejskiego przy ulicy Akademickiej l. 13.

XXIV. zwyczajne walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny: 239

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1889.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1889.
3. Wniosek komisyi kontrolującej w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Zatwierdzenie wyboru jednego Dyrektora.
5. Wybór 7 członków Rady zawiadowczej na lat 3 w miejsce ustępujących pp. dr. Skałkowskiego Tadeusza, dr. Gerstmana Teofila, dr. Loewensteina Natana, Mochnackiego Edmunda, Prugara Marcina, Rossa Juliusza, Zimy Franciszka, oraz uzupełniający wybór na 2 lata w miejsce dr. Małachowskiego Godzimira, ś. p. Prexla Seweryna, oraz na jeden rok w miejsce ś. p. Żabickiego Antoniego.
6. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1890 (§. 48 ust. i stat.)

We Lwowie, dnia 19 lutego 1890.

Rada zawiadowcza

Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką.

Prezes **Dr. Tadeusz Skałkowski.** Sekretarz **Machayski.**

Zamknięcie rachunków za r. 1889 wyłożony jest do przejrzenia członkom w biurze Towarzystwa, plac Maryacki, l. 9, I. piętro.

Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony jest tylko członkom, którzy wpłacili na rachunek swego udziału przynajmniej kwotę równającą się najniższemu udziałowi 50 zł. (§. 37 statutu ust. 2) i to za okazaniem karty legitymacyjnej.

Uprawnieni do brania udziału w Zgromadzeniu otrzymają kartę legitymacyjną pocztą. Ktoby zaś takowej nie otrzymał, raczy się zgłosić do biura Towarzystwa.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich

Spis-Potraw

I-ej Plantacyi Karm dla Zwierzyny i t. p pod godłem „Waidmannsheil" Rudolfa Nerlicha w Bielsku Szląsk Austr.

Fabryka nabojów i śrótu założona 1876.

Ceny na miejscu w Bielsku bez poręki za pobraniem. Opakowanie liczy się najtaniej.

ct.

A. Rośliny odzywiające. (wytrwałe.)

1. **Sulla**, nowy odzywiający się krew, z Antyllów sprowadzony, przetrwa największe susze i posuchy, dojrzewa w najjałowszych kamiennych gruntach i daje pod najniekorzystniejszemi warunkami przynajmniej 2 zbiory, w zakorzenieniu przewyższa lucernę. Wegetacya Sulli równa się zupełnie Lucernie, tylko musi się Sulla najsamprzód w ziemi dobrze zagnieździć, ażeby ta szerokolistna roślina mógła potrzebne dla siebie pożywienie z ziemi łatwo wydobyć. Uprawa jak Esparsetty, tylko o $^1/_3$ część mniej nasienia od tej.
Cena za $^1/_2$ Kilo złr. 2, za Kilo 330

2. **Sorghum halepense.** Roślina pastewna o nadzwyczaj silnym, bogatym plonie, z szerokiemi tłustemi liśćmi bardzo smaczne i soczyste, dosięga 2 metry wysokości, daje 3-ch razowy zbiór rocznie i nadaje się główne do gruntów piaszczystych. Wysuszone lub zielone, każde zwierze chętnie przyjmuje.
Czas zasiewu: Miesiąc Marzec, Kiełkowanie około 3-ch tygodni. Odstęp siejby nasienia jak przy jęczmieniu i owsie. Mięsne korzenie tej rosliny może być tak samo jak Drgowca (Triticum repens) w kawałki podzielone i pod uprawę najlżejszych piaskowców użyte. Robi w lekkich gruntach Epokę. Nigdy nie sprawia wdzęcia,
Silne, sękate korzenie polecają na skarpach i na tamach kolejowych, sadzenie takowych.
Cena za $^1/_2$ Kilo złr. 2, za Kilo 330

3. **Odżywiający Łubin.** Wieloletni krzewostan Sieje się na wiosnę lub z początkiem Lipca. W pierwszym wypadku wydaje nasienie z końcem Czerwca i badyle do zimy sięgają około 20 cm. Lipcowa siejba wyrasta do zimy również do tej samej wysokości.
Roślina dorasta 3-ch stóp i jest wyśmienitym żerem dla zwierzyny.

O Lubinie pisze Pan Laffert w niemieczkiej Jäger Zeitung moją najulubienszą karmą w zimie dla sarn był i zawsze będzie Łubin, który w kupkach po 2 — 8 fury w lesie pozostawiam a przez sarny już w jesieni, gdzie dosyć innego żeru jeszcze się znajduje, chętnie odwiedzany zostanie, zaś podczas śniegu i mrozu już nieodstępują tego żeru, nadającego im dobrej siły przez całą zimę. Łubin muszi być jednakże w możliwie suchym stanie w kupki złożony. Na Lupinosę przy sarnach w cale nie wierzę.

Pan W. w tym samym dzienniku! Juz od lat 15-tu karmię bez przestanku corocznie Sarny dobrem suchym łubinem, bez najmniejszego niebezpieczeństwa przez Łubinósę dla nich. Łubin przytem musi być zupełnie dojrzały i o zdrowem ziarnie. Jak tylko Łubin zupelnie dojrzały wysuszy się, każę takowy wywieść do lasu na suszarnie koniczu po lekiej furce na każdą, co przykrywam do $^3/_4$metra suchem sianem. Bezwarunkowo nie jest słusznem z karmieniem dopiero wtedy zaczynać jak już tego wielka potrzeba i sarny tę karmę gwałtem szukać mają.

Leśniczy Franke w tym samem: Lubin daje sarnom przy wysokim śniegu, nad który wystają pożądaną żywność, i mógłem zeszłej zimy około 80—40 sarn obserwować, które łubinem żywiły się bez najmniejszej szkody, ponieważ w poblizkich rewirach nie natrafiłem ani jednej nieżywej sarny.

Max Eggels pisze w „illustr. Jagdzeitung"! Jest tylko jedna Pasza która tak dobrze przez zające jakoteż przez sarny, a od tych nie mniej jak przez wszystek rodzaj jeleni, spożywaną bywa a zarazem tanią jest. Tą paszą jest Łubin. Podczas mojej wyżej 20tu lat praktyki myśliwskiej robiłem najszersze próby z każdym rodzajem Karmy i doszedłem do tego rezultatu ze w zimie najlepszą karmą dla zwierziny jest bezsprzecznie dobrze zebrany suchy żółty

ct.



Łubin. Spostrzegłem że każda inna pasza tak długo nietknięta zostaje, dopóki jeszcze jeden strączek łubinu się znajduje. Strączki ziarnka i łodygi — wszystko zjedzone. Spróbowałem karmić razem solonem i nie solonem łubinem i zawsze znalazłem że najsamprzód kupy solone aż do ostatniego strączka zjedzone zostaly, a pózniej niesolone.

Użyta sól musi być kuchenną a nie bydlęcą, ponieważ ostatnia jest antypatyczną dla zwierza i nie służy mu. Soli się łubin przez rzucenie kilka garści soli kuchennej na wierzchotki kup, z kąd potem sól sama stopniowo przesiąka. Sarnom słony łubin tak smakuje że nie opuszczają żeru dopóty dopóki jeszcze cóś zostaje, tak samo dzieje się z jeleniami i z zającami, w bezpośredniej blizkości żeru, w najbliższej gęstwinie znajduje się całe towarzystwo.

Cena: { Za żółty Lubin
„ odzywiający Łubin za $^1/_2$ Kilo złr. 2.20, za Kilo . . 350

4. **Hubertówka.** Barbarea upland.) Znana już jako przednia pasza dla zwierzyny i. t. d. — Podług doświadczeń z grudnia 1889 poleca się obciąć łodygi przy ostatnim strączku, ponieważ takowe wystając z pod śniegu, kieruje do siebie zwierzinę na żer
Uprawa Opis na żądanie; Wysyłka roślin od poczatku kwietnia.
Cena za 1000 sztuk sadzonek, około 5 Kilo Brutto 400
„ „ $^1/_4$ Kilo nasienia 500

5. **Mágocser Bromus.** odzywiający. Wytrwa największą posuchę, jest bardzo plenny i chętnie spożywa się w stanie zielonym lub suchym. Nawet na ruchomych piaskach dojrzewa i trzyma się przeszło 10 lat w pełnej sile. Uprawia się tak samo jak inne trawy pastewne.
Cena za Kilo 130

6. **Topinambor.** Jest dla zawartości cukru w sobie, ulubioną karmą, i poleca się sadzenie takowej na krajach lasu, w których zwierzina te bulwy cukrowe wynajdzie i chętnie spożyje. Bulwy w marcu kopane być mogą.
Cena za Kilo 8

ct.

7. **Barwinek kolczusty.** Rośnie bardzo dobrze na kamienis tej roli i dostarcza zwierzynie jak i wszelkimu bydłu, doskonały pokarm. Dostarcza także przez całą zimę zielonej paszy.
Cena za $^1/_2$ Kilo złr. 2.40 za Kilo 400

8. **Sarnia kapusta.** (Sparcium scoparium); dla zający, sarn owiec i kóz szczególnie polecono. Czas siejby; wiosna lub jesien.
Cena za $^1/_2$ Kilo 0.75, za Kilo 120

B. Jednoroczne rośliny.

9. **Durra** wysmienita $2^1/_2$ — 3 metrowa roślina do karmy, o wielkiej ilości siwozielonych liści, które zwierzęta z chciwością zjadają. W Ameryce sieje się Durra w pewnem oddaleniu w dołkach dla otrzymania ziarna, zaś dla paszy lub siana w grządkach oddalonych od 70—95 cm. Jak nasienie do wysokości 130—170 cm. wyrośnie, kosi się na zieloną paszę lub na siano, i przy powtórzeniu tej procedury co 3— 4 tygodnie, można zbierać aż do nastania mrozów.
Cena za $^1/_2$ Kilo złr. 2, za Kilo 330

10. **Groch zimowy. Bardzo ważna roślina,** rośnie w każdej, nawet w jałowej piasczystej glebie, daje od jesieni aż do lata bardzo dobrą paszę dla bydła i zwierzyny i przewyższa wytrwałością przeciw mrozom, nadmiernej wilgoci lub suszy, większą część naszych roślin, przedewszystkiem nasze zboża.

Uprawia się początkiem Września, jeżeli można zmieszane z Stą Janskiem żytem; w Listopadzie 1889 tutaj rośliny miały już 40 — 45 cm. wysokości; potraw z koncem Pazdziernika 1889 miał jeszcze 20 cm. W mokrych latach, jak n. p. 1879 dostało się przy częściowem skoszeniu na zieloną paszę dwukrotnie, nadto przy trzecim zbiorze, dostateczny plon nasienia. Zbiór nasienia wynosi $7_{,15}$ — $12_{,4}$ Hektolitrow na morgę (0.57 Hektara) do czego jeszcze 15 Ctr. Mtr. dobrej słomy na paszę otrzymano.
Gnębiące troski o paszę nie mogę nadal gospodarzy przy uprawie tej rośliny trafić.
Cena za Kilo 12

11. **W schodnioindyskie perłowe proso,** jest bez wątpienia powołane stanąć w pierwszym rzędzie jako roślina pokarmowa dla jej ogromnego plonu. Na lekkim piaskowcu zasiana, wydaje się zrazu nikła, lecz przy wyrośnięcu na kilka cm. staje się nagle gęstą równie jak i rozłożystą i dochodzi do wysokości $2^1/_2$ — 3 metrów. Ta roślina jest jedna z najbogatszych w liście, w cale wydatną i 3 razy do roku koszoną. 200setny plon.

W Ameryce na pasze zieloną i siano, sieje się maszyną rzędową. Roślinie zostawia się dosyć miejsca ażeby się mógła rozprzestrzenić.

Dla paszy i siana najlepiej kosić przy wysokości 150—170 cm.
Cena za $^1/_2$ Kilo złr. 2, za Kilo 330

Drukarnia Ferdinanda Schmeera w Bielsku.

	ct.
12. **Bukselka** (Schnittkohl.) Wysiewa się dosyć gęsto w Lipcu na pustych pozostałych polach, (lekko zabronować,) kiełkuje w 5—6 dni, daje w 3—4 tygodnie najpyszniejszą karmę, zostaje całą zimę w ziemi bez zamarznięcia lub gnicia i w ten sposób staje się zupełnym pokarmem dla owiec zwierziny i dla innych zwierząt domowych, daje paradny szpinak, rośnie snadnie w każdej glebie i staje się dla Panów gospodarzy niezbędną, skoro sie z nią zapoznają. Nasienie zbiera się jak przy rzepaku. Cena a ½ Kilo złr. 1.60 za Kilo	240
13. **Olbrzym-Słonecznik.** Dosięga 2—3 metry wysokości i jest doskonałym pokarmem dla kur, bażantów i kopytkowej zwierzyny. Daje przeciętnie 800 setne ziarno. Ziarnka sadzą się przy końcu kwietnia w odległości od 40—50 □ cm. jedno od drugiego. Nasienie zawiera 25 % czystego oleju. Wysuszone liście służy do dobrego pożywienia dla bydła i zwierzyny, zaś wysuszone łodygi jako przedni materyał do podpalania. Moczary i niziny odwodniają się przez tę uprawę. Myszy i szczury polne unikają każde pole przy którego grzędach słonecznik jest posadzony. Bartnikom ta roślina jest szczególnie zalecana. Cena za ½ Kilo złr. 1.20 za Kilo	270
14. **Angielska Karma dla tuczenia owiec.** (Cykorya.) Uprawia się na wiosnę razem z burakami cukrowemi i tym samym sposobem. Liście i korzenie z chciwością zjadają zające sarny, i jelenie; daje także wyśmienitą paszę. Cena za Kilo	240
15. **Angielska Wyka zimowa.** sieje się w Sierpniu, podrasta pod zimę na 1—2 cale i tym sposobem daje zaraz na wiosnę w czesną zieloną Paszę. Cena za Kilo	60

C. Owoce.

16. **Kasztany.** Jako pożywna karma dla zwierzyny powszechnie znane. O karmieniu takowemi pisze S. w Jägerzeitung:

„Wywożę kasztany natychmiast po dojrzeniu w las i wysypuje takowe małemi kupkami na najlepszych przesmykach. Kasztany wtedy za każdym razem przy nadejściu mrozu i śniegu bywają zjedzone do ostatniego.

Sąsiad takowe dopiero po spadnięciu śniegu posypał i ani jeden nie był tknięty

Cena: Podług notowań targowych.



Hubertówka Nr. 4.
Dla podniesienia zwierzostanu i do sadzenia w wszelkich zalesieniach, szczególniej poleca się.

Kanon bonedön i in volapük.

Spis-Potraw

Iej Plantacyi Karm dla Zwierzyny i. t. p.

pod godłem „Waidmannsheil"

RUDOLFA NERLICHA

w

BIELSKU Szlązk Austr.

(Faryka Nabojów i Śrótu założona 1875.)

Korespondnje się po polsku i po czesku.

Megrendelések magyar nyelven is átvesztetnek.



Fotograficzne zdięcie jednorocznego płotu z cierni kraczastej.

Cierń kraczasta. Nieoceniony krzew na płoty dla właścicieli lasów, zwierzyńczów, gospodarstw, kolei żelaznych i. t. p. którzy prędko i skutecznie chcą swą własność ogrodzić.

Ten krzew posiada długoletnio trwający korzeń o silnym pniu, wyrastającym 2—3 metry, grubości 4—5 □ cm. i tak samo jak silne gałęzie jego, wielkie liście ostremi kolcami pokrywa się. Jeżeli tedy jednoroczne krzewy posadzi się grządkami 30cm. w oddaleniu na przemian ∴∴20cmw2—3ch rzędach, wtedy formuje się nadzwyczaj gęsty płot, którego ani człowiek ani zwierzyna tak leśna jak i domowa nie przyjdzie.

Dla ochrony szkółek od ostrych wiatrów, również nowo założonych płotów, dróg, do kolejowych zabudowań, poleca się usilnie Cierń kraczasta

Podobny płot niedopuszcza osiedlaniu się nasion chwastów

Czas siejby: wiosna albo Sierpień. Wydatki na 1000 metrów takiego płotu wynoszą zaledwie złr. 4. Wal. Austr.

Cena za ¼ Kilo złr. 5 za Kilo złr. 18.

Osobliwsze

Sarnierogi



których właścicieli w jednym roku i w jednym rewirze przy użyciu mojej kompozycyi żeru, zabito.

Cena: według umowy.

Dodatek.

Polecam: Twardy i miękki śrót, Tutki, Przybitki różnego rodzaju, Wabiki, strzelby, wszelkie przybory myśliwskie, narzędzia do kultur leśnych jakoteż na polowanie Krakowską kiełbasę, żytniówkę i Koniak.



Nowość 6 m/m Sztutce gwintowane, składane, sprzedłużonemi nabojami Floberta 9m/m długa Kula) z Sznellerami lub bez, po cenie złr. 12.50 do złr. 14.50. — Na 70 kroków kula przebija 2, 5 cm. grube deski. Przy strzałach temi nabojami zwierzynę w lesie nie płoszy się. Tylko uprawnionym do polowania sprzedają się takowe.

Naboje kulami zaopatrzone za 100 sztuk Złr. 1.50.

Nasiona leśne.

W zadość uczynieniu życzeniom wielu moich Szanownych Panów Odbiorców, sprowadziłem nasiona leśne i proszę uprzejmie o łaskawe nadesłanie do mnie zamówień do końca Marca.

Akacya . . . . zł.	35.	Sosna . . . . zł.	—	za 100 Kilogr.
Jawór zwykły . . . . . „	33.	„ amerykańska za Kilo „	10.	
„ spiczasty . . . . . „	42.	Modrzew . . . . „	110.	
Brzoza . . . . „	49.	Jodła 75 % siły kiełkuj . „	45.	
Jasion . . . . „	29.	Wiąz . . . . „	90.	
Olsza czerwona . . . . „	71.	Głóg . . . . „	50.	
„ biała . . . . „	137	Grab . . . . „	90.	
Swierk 75o/o siły kiełkującej . . »	130.	Buk . . . . „	90	

Drut dla Zwierzyńców. i. t. d.

5 m/m Walcowany drut ◎	za 100 kilo	730	metr.	złr. 13.40.	
5 „ „ wypalony „ ◎	„ „ „	730	„	„ 13.80	Siatki druciane w wszystkich rozmiarach. Cennik na takowe wysyła się na żądanie.
5 „ Drut wypalony ◎	„ „ „	730	„	„ 16.00	
4 „ „ „ ◎	„ „ „	1000	„	„ 16.60	
3 „ „ „ ◎	„ „ „	1900	„	„ 17.60	
Cienszy drut do przeplatania ◎	„ „	3200	„	„ 20.00	
5 „ Drut wypalony Y	za „ „	1000	„	„ 16.50	
4 „ „ „ ⅄	„ „ „	1300	„	„ 17.25	
3 „ „ „ ⅄	„ „ „	2500	„	„ 18.25	

Omaziony druty o złr. 2, pooliwione o złr. 4. pomiedziane ◎ o złr. 3 drożej za 100 kilo.

Drut szpilkowy.

Haftki do przymocowania drutu na słupach albo drzewach za 100 klgr. złr.	39.00
Haftki dla fabryk cukru za 1000 sztuk . . . . »	0.75
2 sztuk Maszynek do wypreżania drutu, po . . . . »	11.00
2 » Obcążków do zaginania drutu po . . . . »	3.00
2 » Węzlaczy do związywania drutu po . . . . »	0.75



Patentowane Gwozdzie

½ naturalnej wielkości.

Pat. wyżłobione ✖ gwozdzie około 90 ct. za 100 kilogr. i tego samego gatunku ▼ około 56% tańsze jak □

☛ Cenniki takowych na żądanie. ☚

Bielsko Szlązk. austr. w Lutym 1890. **Rudolf Nerlich.**